

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Jamajski Eden i Rockowe Piekło

Nadszedł długo oczekiwany ostatni weekend sierpnia, o którym głośno było już m.in. w Teleexpresie i Gazecie Wyborczej. Jak co roku, już po raz siódmy, miejski stadion w Brzeszczach na dwa dni zamienił się w prawdziwą świątynię rocka, SKA i reggae. 25 zespołów wystąpiło na trzech scenach serwując publiczności niezwykłą i niezapomnianą muzyczną ucztę. Ludzie z całego kraju przybyli do małej miejscowości koło Oświęcimia na Rock Reggae Festiwal, aby zakosztować chociaż kawałek tego wyjątkowego dania.

Już w drodze na miejsce imprezy można było dostrzec nadciągające z różnych stron barwne postacie zmierzające w kierunku głównego wejścia, próbujące uporać się jakoś z niemiłosiernym upałem. Zgodnie z planem spotkaliśmy się pod bramą punktualnie o 15.00. Pełni energii i zapału ustawiliśmy się w niemałej kolejce do punktu informacyjnego. Przed nami znajdowała się spora grupa osób, które nie mogły doczekać się spotkania ze swoimi ulubionymi zespołami. Po kilku minutach oczekiwania otrzymaliśmy bransoletki i identyfikatory. Po małej rewizji uzbrojeni jedynie w aparaty, dyktafony i paczkę ciastek skierowaliśmy swoje kroki prosto pod małą scenę, gdzie chłopaki z A-front dostrajali właśnie instrumenty. Wokół nich powoli zbierała się publiczność, a my nie czekając na specjalne zaproszenie postanowiliśmy włączyć się w tłum. Niestety Kubie ubranemu na białe nie wychodziło to najlepiej. Całe szczęście tego weekendu w Brzeszczach każdy strój był dozwolony i nikt zbytnio nie zwracał uwagi na tę małą stylową gafę. Po kilkunastu minutach przed publicznością pojawił się prowadzący i oficjalnie otworzył VII Rock Reggae Festiwal. Tuż za nim wbiegł na scenę zespół i rozpoczął się pierwszy koncert tego dnia. Cover znanej każdemu z dzieciństwa piosenki Fasolek wprowadził wszystkich w pozytywny nastrój. Po występie udaliśmy się na kulisie, na gorąco zapytać wykonawców o ich odczucia:

- Zdecydowaliśmy się pojawić, bo to już kolejna edycja, a słyszeliśmy wiele o tym festiwalu. Tym bardziej, że w tym roku skład imprezy jest naprawdę zacny, więc to i honor i zaszczyt wystąpić przed takimi kapelami jak Leniwiec, Plagiat 199, Dezerter czy Hey - mówi Bartek Łapszyń-

ski, jeden z członków zespołu. - Poza tym było to dla nas pewnego rodzaju wyzwanie, ponieważ jak wiadomo, granie plenerowe jest nieco trudniejsze technicznie i sporo można się nauczyć, sprawdzić swoje możliwości. Dużo graliśmy w klubach przez ostatnie dwa lata razem z Plagiatem 199. Naszą „perłką w koronie” jest festiwal „Urok” na Ukrainie, gdzie udało nam się zagrać jako jedynej ka-



Nosowska wśród fanów

pli z Europy zachodniej. Mimo to otwierając dzisiejszy festiwal byliśmy lekko zestresowani - wyjawiają chłopcy. W trakcie wywiadu za scenę wdarły się zagorzałe entuzjastki zespołu z przygotowaną chusteczką na autografy od członków ekipy. Jako porządne media nie mogliśmy parzyć na to obojętnie i użyczyliśmy podekscytowanym fankom czegoś do pisania. Dziewczyny chyba wyznawały zasadę, że nie wiadomo kto w przyszłości zostanie gwiazdą, bo nam również nie dały spokoju dopóki nie złożyliśmy swoich podpisów na kurczowozymanej przez jedną z nich kartce.

- Nie była to pierwsza sytuacja w naszej pięcioletniej karierze gdy fani przychodzą za scenę, ale nie będziemy się chwalić - skomentował tajemniczo wokalista.

W czasie gdy stawaliśmy się sławni, na dużej scenie rozpoczął się koncert Leniwca. Frontman<sup>1</sup> był niezwykle zadowolony z publiczności, która nie zgromadziła się jakoś nadzwyczaj licznie, co pewnie było spowodowane bardzo wczesną porą występu, jednak naprawdę świetnie się bawiła. Kto nie przyszedł, jego starta - nie liczy się ilość, a jakość. Po koncercie wielu fanów chciało otrzymać cenny autograf albo nabyć koszulkę zespołu. Wokalista grupy Zbyszek Muczyński był rozchwytywany, ale nam udało się zamienić z nim dwa słowa:

(ciąg dalszy na str. 16-17)

**Kalendarz wyborczy dla wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 9 października 2011 r.**

str. 2

### Podatek korkowy

W kilkunastu miejscowościach naszego kraju trwa program monitorowania tzw. funduszu korkowego, czyli pieniędzy wspierających walkę z alkoholizmem. Projekt prowadzony będzie do końca roku. Jak pieniądze z akcyzy na sprzedaż alkoholu wydatkowane są w gminie Brzeszcze?

str. 6

### Milionerzy w Brzeszczach

W gminie Brzeszcze w ubiegłym roku mieszkało czterech milionerów - wynika z analizy zeznań podatkowych. Z pytaniem zwróciliśmy się do Urzędu Skarbowego w Oświęcimiu.

str. 8

### Świątowali 55-lecie

13 sierpnia był wyjątkowym dniem dla strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach-Borze. Odbływały się uroczystości z okazji 55. rocznicy powołania jednostki. Obchody były też okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym dla pożarnictwa.

str. 11

### Koci żywot - pieskie życie

19 sierpnia Sejm uchwalił nowelizację ustawy o ochronie zwierząt znacznie zaostrzając kary za znęcanie się nad czworonogami.

str. 12-13

### Czas rocznic

W przyszłym roku przypada 50-lecie nadania Brzeszczom praw miejskich. Z tej okazji prezentujemy sylwetki zasłużonych dla lokalnej społeczności mieszkańców.

str. 19

## (Nie) Jedyny SENSOWNY OGŁĄD



### Przyjaźnie i obywatelsko

Dość dziwaczny w niektórych swych zachowaniach, acz charakterystyczny i czasem logicznie mówiący były „platformers” Janusz Palikot, posiada w swym programie wyborczym jedną bardzo ważną rzecz, o której raczej milczą inne ugrupowania. Dość często mówi on o roli obywatela i urzędnika w państwie. W teorii państwo proponowane przez Palikota jest obywatelskie i przyjazne. Takie, w którym obywatel jest najważniejszy, a rządzący i urzędnicy mają pełnić wobec niego rolę służebną. Urzędnik ma służyć pomocą, a nie kontrolować, sprawdzać. Ma być przyjacielem, a nie katem. I pomimo tego, że nie mam najmniejszego zamiaru oddawać głosu na Ruch Palikota, uważam ten element za niezwykle ważny. Co więcej, tak powinno być w każdym normalnym, demokratycznym kraju. Ci ludzie są wynajęci po to by, że tak kolokwialnie się wyrażę, robić nam dobrze. Za to są opłacani. Niestety, rzeczywistość jaka jest, sami widzimy. W tej chwili jesteśmy bardziej przeszkodą dla urzędnika, złem koniecznym, które trzeba na co dzień znosić (oby w jak najmniejszej liczbie). Być może coraz częściej napotkać można uśmiechniętego, kompetentnego i pomocnego pracownika urzędu, jednak nie jest to jeszcze norma. To raczej chlubne wyjątki. Ale nic to, każdy może mieć swój trudny dzień i być mniej lub bardziej gburowatym. Gorzej, jeśli zdarza się to nagminnie. Inna sprawa. Zakres odpowiedzialności. Urzędnik nie posiada dużej odpowiedzialności za swoją pracę - wszystko w zasadzie spada na petenta. Przykład - oświadczenia na piśmie. Papier z podpisem ważniejszy jest niż ustne oświadczenie żywego człowieka. Telefoniczne potwierdzenie w ogóle już nie wchodzi w grę. Bo przecież nie ma podpisu oświadczającego - w związku z tym urzędnik musiałby sporządzić notatkę służbową z rozmowy telefonicznej i ją podpisać. To już za dużo. Dla porównania dodam, że wszystkie umowy z sektorem prywatnym, które na co dzień zawieramy, mogą odbyć się przez telefon. Oświadczenia złożone tą drogą są dla nich wiążące.

Swego czasu załatwiałem formalności związane z wyrejestrowaniem samochodu w urzędzie starostwa powiatowego i w ciągu jednego dnia kursowałem trzykrotnie na trasie Przeciszyn - Oświęcim z powodu błahej pomyłki jednej pani. Notabene byłem zmuszony oczywiście wziąć urlop, ponieważ urzędy z reguły nie są dostępne dla większości obywateli (czyt. swych klientów) w trakcie ich wolnego czasu po pracy. Oczywiście to mnie zależało na załatwieniu sprawy, a nie urzędnicze, w związku z czym koszty poniosłem ja, bo do odpowiedzialności za błędną decyzję jakoś się ta pani nie poczuwała. Zadałem wtedy także pytanie, czy oświadczenie współwłaściciela samochodu o podjętej wspólnie decyzji o wyrejestrowaniu może się odbyć drogą telefoniczną. Skoro wyrazi na to zgodę w trakcie rozmowy z pracownikiem urzędu realny człowiek, a nie pisemnej (każdy podpis można przecież podrobić), to chyba zasada zgody współwłaściciela zostaje zachowana. Niestety nie. Tutaj liczy się jedynie pełnomocnictwo pisemne. Bo przecież ktokolwiek mógłby podać się za rzekomego współwłaściciela. No tak. Podpisać papier również. Gdzie tu logika? Tylko w tym, że papier przenosi odpowiedzialność. I tyle.

Wydaje mi się, że w życiu codziennym większość z nas mniej dotyka to, czy jesteśmy bardziej państwem liberalnym, czy socjalnym (choć oczywiście ma to swoje dalekosiężne konsekwencje). Chcemy na co dzień czuć się dobrze i nie przeżywać stresów, np. załatwiając kolejne, wymagane ustawowo sprawy w urzędach. Dlatego może warto spojrzeć na polityków też od tej strony. Co w tych najprostszych sprawach mają do zaproponowania? Czy potrafią potraktować zwykłego, szarego obywatela jak kogoś, kto jest w tym kraju najważniejszy? Czy w ich działaniach pojawia się szacunek do człowieka, czy może z chęcią każdemu po kolei wykrzyczeli „spieprzaj dziadu!”?

Piotr Świąder-Kruszyński

## POSTANOWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z 4 sierpnia 2011 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 98 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. oraz art. 194 § 1 w związku z art. 257 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.1) stanowi się, co następuje:

§ 4

Postanowienie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent RP  
Bronisław Komorowski

§ 1

Zarządzam wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 2

Dzień wyborów wyznaczam na niedzielę 9 października 2011 r.

§ 3

Dni, w których upływają terminy wykonania czynności wyborczych, określa kalendarz wyborczy stanowiący załącznik do postanowienia.

1 Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. Nr 26, poz. 134\*), Nr 94, poz. 550, Nr 102, poz. 588, Nr 134 poz. 777, Nr 147, poz. 881 i Nr 149, poz. 889. \*) Ustawa z 3 lutego 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy ogłoszona w Dz. U. Nr 26, poz. 134 utraciła moc obowiązującą z 21 lipca 2011 r. na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 149, poz. 889).

## Informacja

Zarządzenie Burmistrza  
Brzeszcz z 10 sierpnia 2011 r.  
w sprawie zmiany godzin pracy  
Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Na podstawie art. 33 ust. 2 i 3 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. Z 2001 Nr 142, poz. 1591 ze zm.) zarządzam co następuje:

W związku z wprowadzeniem od 1 września 2011 roku zrównoważo-

nego czasu pracy w Urzędzie Gminy w Brzeszczach, urząd czynny będzie w godzinach przedstawionych poniżej:

|                     |                     |
|---------------------|---------------------|
| <b>Poniedziałek</b> | <b>7.00 - 15.00</b> |
| <b>Wtorek</b>       | <b>8.00 - 17.00</b> |
| <b>Środa</b>        | <b>7.00 - 15.00</b> |
| <b>Czwartek</b>     | <b>7.00 - 15.00</b> |
| <b>Piątek</b>       | <b>7.00 - 14.00</b> |

Zarządzenie wchodzi w życie od 1 września 2011 roku.

## Informacja

Urząd Gminy w Brzeszczach informuje, że od 1 sierpnia 2011 r. do 18 października 2011 r. obowiązywać będą następujące **ceny i stawki opłat dla zbiorowego odprowadzania ścieków** na terenie Gminy Brzeszcze na sieci stanowiącej jej własność:

- metr sześcienny odprowadzanych ścieków: 4,56 zł netto,
- uzgodnienie projektu przyłącza kanalizacyjnego: 30,00 zł netto,
- odbiór przyłącza kanalizacyjnego: 80,00 zł netto,
- opłata abonamentowa za dodatkowy punkt pomiarowy wody wykorzystywanej na cele gospodarcze lub przemysłowe: 5,00 zł netto/odbiorcę usług za okres rozliczeniowy.

odgłosy  
**Brzeszcz**

**MIESIĘCZNIK LOKALNY**

**Wydawca:** Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze  
tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,  
**e-mail:** [odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl](mailto:odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl)

**Redaguje zespół w składzie:**

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny  
KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor  
JAKUB KRZYWOLAK - korekta, BARBARA BAJOREK - korekta  
EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw  
Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.  
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Skład:** Leonia Szary

**Druk:** Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.



# Kalendarz wyborczy dla wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 9 października 2011 r.

## Data wykonania i treść czynności wyborczych

### Do 20 sierpnia 2011 r.

Zawiadomienie Państwowej Komisji Wyborczej:  
- przez organ partii politycznej o utworzeniu komitetu wyborczego,  
- przez pełnomocnika wyborczego o utworzeniu koalicyjnego komitetu wyborczego lub o utworzeniu komitetu wyborczego wyborców.

### Do 22 sierpnia 2011 r.

Powołanie okręgowych komisji wyborczych.

### Do 30 sierpnia 2011 r. do godz. 24.00

Zgłaszanie list kandydatów na posłów oraz kandydatów na senatorów w celu zarejestrowania.

### Do 4 września 2011 r.

Utworzenie obwodów głosowania w szpitalach, zakładach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych, domach studenckich i zespołach tych domów oraz ustalenie ich granic, siedzib i numerów.

### Do 9 września 2011 r.

Podanie do wiadomości publicznej informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w tym o siedzibach obwodowych komisji wyborczych właściwych dla głosowania korespondencyjnego i o lokalach przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych;  
Zgłaszanie przez armatorów wniosków o utworzenie obwodów głosowania na polskich statkach morskich.

### Do 16 września 2011 r.

Zgłaszanie kandydatów do obwodowych komisji wyborczych przez pełnomocników komitetów wyborczych.

### Do 18 września 2011 r.

Powołanie przez wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) obwodowych komisji wyborczych;  
Podanie do wiadomości publicznej informacji o numerach i granicach obwodów głosowania utworzonych za granicą oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych, w tym o siedzibach obwodowych komisji wyborczych właściwych dla głosowania korespondencyjnego;  
Zgłaszanie wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) przez wyborców niepełnosprawnych zamiaru głosowania korespondencyjnego w kraju, w tym przy pomocy nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a;  
Sporządzenie spisów wyborców przez gminy.

### Od 18 września 2011 r. do 25 września 2011 r.

Składanie przez żołnierzy pełniących zasadniczą lub okresową służbę wojskową oraz pełniących służbę w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych lub odbywających ćwiczenia i przeszkolenie wojskowe, a także ratowników odbywających zasadniczą służbę wojskową w obro-

nie cywilnej poza miejscem stałego zamieszkania oraz policjantów z jednostek skoszarowanych, funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej pełniących służbę w systemie skoszarowanym, wniosków o dopisanie do wybranego przez nich spisu wyborców sporządzanego dla miejscowości, w której odbywają służbę.

### Od 24 września 2011 r. do 7 października 2011 r. do godz. 24.00

Nieodpłatne rozpowszechnianie audycji wyborczych w programach publicznych nadawców radiowych i telewizyjnych przygotowanych przez komitety wyborcze.

### Do 24 września 2011 r.

Zgłaszanie konsulowi przez wyborców zamiaru głosowania korespondencyjnego za granicą.

### Do 25 września 2011 r.

Składanie wniosków przez wyborców niepełnosprawnych o dopisanie ich do spisu w wybranym przez siebie obwodzie głosowania na obszarze gminy właściwej ze względu na miejsce stałego zamieszkania;  
Zgłaszanie wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) przez wyborców niepełnosprawnych zamiaru głosowania w lokalu wyborczym przy użyciu nakładek na karty do głosowania sporządzonych w alfabecie Braille'a.

### Do 29 września 2011 r.

Podanie przez okręgowe komisje wyborcze, w formie obwieszczenia, informacji o zarejestrowanych listach kandydatów na posłów oraz zarejestrowanych kandydatach na senatorów;  
Składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania.

### Do 4 października 2011 r.

Składanie wniosków przez wyborców przebywających czasowo na obszarze gminy lub wyborców nigdzie niezamieszkałych o dopisanie do spisu wyborców;  
Składanie przez komitety wyborcze wyborców zrzeszonych w zarejestrowanych organizacjach mniejszości narodowych oświadczeń do Państwowej Komisji Wyborczej o korzystaniu ich list kandydatów na posłów ze zwolnienia z warunku określonego w art. 196 § 1 Kodeksu wyborczego, tj. obowiązku przekroczenia progu wyborczego.

### Do 6 października 2011 r.

Zgłaszanie przez wyborców przebywających za granicą wniosków o wpisanie do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych za granicą;  
Zgłaszanie przez wyborców przebywających na polskich statkach morskich wniosków o wpisanie do spisów wyborców w obwodach głosowania utworzonych na tych statkach.

### 7 października 2011 r. o godz. 24.00

Zakończenie kampanii wyborczej.

9 października 2011 r. godz. 7.00-21.00

Głosowanie.

\*) Zgodnie z art. 9 § 2 i 3 Kodeksu Wyborczego jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w Kodeksie przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu. Jeżeli Kodeks nie stanowi inaczej, czynności wyborcze są dokonywane w godzinach urzędowania sądów, organów wyborczych, urzędów gmin oraz konsulatów.

## Pełnomocnictwo do głosowania

Wyborca, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 75 lat oraz wyborcy niepełnosprawni o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721) może udzielić pełnomocnictwa do głosowania w jego imieniu w wyborach. Akt pełnomocnictwa sporządza się na **wniosek wyborcy** wniesiony najpóźniej w 10 dniu przed dniem wyborów - **do 29 września 2011 r.** Za datę wniesienia wniosku przyjmuje się dzień jego wpływu do Urzędu Gminy w Brzeszczach.

### Do wniosku dołącza się:

1. Pisemną zgodę osoby, która wyraziła zgodę na przyjęcie pełnomocnictwa.
2. Kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności wyborcy (*nie dotyczy wyborcy, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 75 lat*).
3. Kopię zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego osobie, która wyraziła zgodę na przyjęcie pełnomocnictwa (*załącza się wyłącznie w przypadku, gdy osoba, która wyraziła zgodę na przyjęcie pełnomocnictwa, nie jest wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie co wyborca udzielający pełnomocnictwa do głosowania*).
4. Kopię dokumentu potwierdzającego pozostawanie wyborcy z osobą, która wyraziła zgodę na przyjęcie pełnomocnictwa w stosunku przysposobienia/opieki/kuratelii (*załącza się wyłącznie w przypadku, gdy taki stosunek istnieje*).

Wnioski o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania wraz z załącznikami składa się w Urzędzie Gminy w Brzeszczach przy ul. Kościelnej 4, w **Wydziale Spraw Obywatelskich** (I piętro, pok. nr 201; tel. 327728533, 327728534) w godzinach pracy urzędu. Czynności te nie podlegają opłacie. W przypadku, kiedy wniosek spełnia warunki, Burmistrz Brzeszcz lub upoważniony pracownik urzędu niezwłocznie uzgadnia z wyborcą lub osobą, która wyraziła zgodę na przyjęcie pełnomocnictwa, termin sporządzenia aktu pełnomocnictwa. W razie braku uzgodnienia terminu, termin wyznacza Wójt lub upoważniony pracownik tut. Urzędu. Sprawy wymienione załatwia się po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość i przedłożeniu stosownych dokumentów.

Urząd Gminy

## Burmistrz informuje

**Informacja Burmistrza Brzeszcz z 10 sierpnia 2011 roku o miejscach przeznaczonych na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów wszystkich komitetów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczonych na 9 października 2011 roku.**

Na podstawie art. 114 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.), podaję do publicznej wiadomości wykaz miejsc przeznaczonych na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów wszystkich komitetów wyborczych:

### BRZESZCZE

1. ul. Grunwaldzka przy kawiarni „Quatro”
2. ul. Pszczyńska skrzyż. z ul. Lisica
3. ul. Dworcowa przy PKP
4. ul. Dworcowa obok bud. Agencji Mieszkaniowej
5. przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza z Prusa
6. przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza z Prusa (obok SM)
7. przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej z Łokietka
8. przy skrzyżowaniu ulic Łokietka z K. Wielkiego
9. przy skrzyżowaniu ulic Łokietka z Narutowicza
10. ul. Prusa przy bl. nr 7
11. ul. Mickiewicza osiedle Wisła.
12. ul. Dworcowa przy wejściu do parku
13. przy skrzyżowaniu ulic Obozowej ze Storczykową
14. przy skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego z Turystyczną
15. ul. Słowackiego plac zabaw
16. os. Paderewskiego wjazd na osiedle - zieleniec
17. os. Paderewskiego przy Klubie
18. os. Paderewskiego przy chodniku w rejonie bl. 2
19. os. Paderewskiego za kioskiem
20. ul. Kosynierów przy bud. starego UG
21. ul. Piastowska przy kościele św. Urbana
22. przy skrzyżowaniu ulic Piastowskiej z Kościuszki
23. przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki z Leśną
24. przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki z Górniczą
25. przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki z Nazeleńce
26. ul. Nazeleńce za przejazdem kolejowym
27. ul. Nowa Kolonia
28. ul. Górnicza
29. przy skrzyżowaniu ulic Ofiar Oświęcimia z Szymanowskiego
30. ul. Szymanowskiego przy bl. nr 3
31. ul. Ofiar Oświęcimia przy Policji
32. ul. Ofiar Oświęcimia przy KWK
33. ul. Nosala przy sklepie zwykła
34. ul. Siedliska
35. ul. Piekarska przy sklepie GS
36. ul. Willowa
37. ul. Daszyńskiego przy Posterunku Energetyki
38. przy skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego z Drobniaka k/byłej rowerowni.

### BÓR

39. ul. Partyzantów pod lasem
40. ul. Bór przy Domu Ludowym
41. ul. Borowa koło „dzwonka”
42. ul. Borowa koło Bielenina
43. ul. Lachowicka
44. przy skrzyżowaniu ulic Ofiar Oświęcimia z Partyzantów
45. przy skrzyżowaniu ulic Ofiar Oświęcimia z Budy

### JAWISZOWICE

46. plac kościelny przy kościele św. Marcina
47. plac kościelny przy Poczcie
48. ul. Handlowa koło kiosku
49. ul. Łęcka przy sklepie na „Podlesiu”
50. ul. Przeczna koło rozlewni wód
51. ul. Biała
52. ul. Turystyczna przy kościele Matki Boskiej Bolesnej
53. ul. Wyszyńskiego przy kościele
54. ul. Jaźnik przy stacji PKP
55. ul. Olszyny przed sklepem
56. ul. Janowiec na granicy z Kaniówkiem
57. przy skrzyżowaniu ulic Kusocińskiego z Piaski.

### ZASOLE

58. przy skrzyżowaniu ulic Łęckiej z Armii Krajowej
59. ul. Kostka Jagiełły przy kościele
60. ul. Kostka Jagiełły przy sklepie
61. ul. Wypoczynkowa przy przystanku.

### SKIDZIŃ

62. przy skrzyżowaniu ulic Wypoczynkowej ze Świerkowej
63. ul. Wypoczynkowa koło przystanku „Wentylatory”
64. ul. Wypoczynkowa koło baru
65. ul. Oświęcimska przy sklepie koło Domu Ludowego
66. ul. Oświęcimska przy szkole
67. ul. Oświęcimska przy przystanku „Kuznia”.

### WILCZKOWICE

68. ul. Starowiejska koło Domu Ludowego
69. przy skrzyżowaniu ulic Oświęcimskiej ze Starowiejską
70. przy skrzyżowaniu ulic Oświęcimskiej z Podlaską koło przystanku
71. przy skrzyżowaniu ulic Oświęcimskiej z Karola Rączki (na sklepie).

### PRZECIESZYN

72. przy skrzyżowaniu ulic Granicznej z Wyzwolenia
73. przy skrzyżowaniu ulic Wyzwolenia z Sadową
74. przy skrzyżowaniu ulic Długiej z Heleny Płotnickiej
75. przy skrzyżowaniu ulic Długiej z Łukową przy kościele
76. przy skrzyżowaniu ulic Długiej z Topolową
77. ul. Wyzwolenia koło Poczty
78. ul. Wyzwolenia przy sklepie.

### ŚLUPY OGŁOSZENIOWE

1. przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej z Mickiewicza
2. przy skrzyżowaniu ulic Słowackiego z Piłsudskiego
3. os. Paderewskiego przy kiosku
4. ul. Piastowska przy kościele
5. ul. Nosala przed sklepem.

Na ścianach budynków, przystankach komunikacji publicznej, tablicach i słupach ogłoszeniowych, ogrodzeniach, latarniach, urządzeniach energetycznych, telekomunikacyjnych i innych można umieszczać plakaty i hasła wyborcze wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela lub za-

rzędcy nieruchomości, obiektu albo urządzenia. Przy ustawianiu własnych urządzeń ogłoszeniowych w celu prowadzenia kampanii wyborczej należy stosować obowiązujące przepisy porządkowe (przepis art. 109). Plakaty i hasła wyborcze należy umieszczać w taki sposób, aby można je było usunąć bez powodowania szkód. Zabrania się umieszczania plakatów i hasel wyborczych o powierzchni większej niż 2 m<sup>2</sup>. Policja i Straż Miejska jest obowiązana usuwać na koszt komitetów wyborczych plakaty i hasła wyborcze, których sposób umieszczenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo bezpieczeństwu mienia bądź bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Plakaty i hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia kampanii wyborczej pełnomocnicy wyborczy komitetów wyborczych obowiązani są usunąć w terminie do 30 dni po dniu wyborów. Burmistrz Brzeszcz postanawia o usunięciu plakatów i hasel wyborczych oraz urządzeń ogłoszeniowych nieusuniętych przez obowiązanych do tego w terminie do 30 dni po dniu wyborów. Koszty usunięcia ponoszą obowiązani. (Art. 110 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - Kodeks Wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 z późn. zm.).

## Geodezyjne pomiary

**Przez kilka miesięcy na zlecenie Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu geodeci będą robić pomiary w gminie Brzeszcze.**

Prace geodezyjne związane z modernizacją ewidencji gruntów z założeniem ewidencji budynków i lokali dla jednostki ewidencyjnej Brzeszcze obszar wiejski, obręb: Jawiszowice, Przecieszyn, Skidziń, Wilczkowice, Zasole już zostały rozpoczęte. Ich wykonawcą jest wyłonione w drodze przetargu Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Informatyczne Geomir z siedzibą w Węgrzcach.

Wykonawca przeprowadzi m.in. weryfikację oraz uzupełni istniejącą bazę danych ewidencji gruntów i budynków w oparciu o wyniki przeprowadzonych analiz danych cyfrowych i dokumentacji geodezyjno-prawnej pozyskanych z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Oświęcimiu. W oparciu o przeprowadzoną w terenie kontrolę zaktualizuje bazę ewidencji gruntów i budynków.

Gotowy projekt operatu opisowo-kartograficznego zostanie na okres 15 dni roboczych wyłożony do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przy ul. Wyspiańskiego 10. W tym czasie można zgłaszać zarzuty do tych danych.

O terminie i miejscu wyłożenia projektu operatu powiadomi starosta poprzez wywieszenie informacji na tablicy ogłoszeń w siedzibach Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu i Urzędu Gminy w Brzeszczach. Ukaże się ona na co najmniej 14 dni przed dniem wyłożenia oraz ogłoszenia w prasie o zasięgu krajowym.

Po zakończeniu prac nad modernizacją ewidencji gruntów z założeniem ewidencji budynków i lokali, mieszkańcy będą mieli w inny sposób niż do tej pory naliczany podatek od nieruchomości. Dotychczas naliczany był według oświadczeń, teraz według sporządzonego operatu geodezyjnego.

EP



## Pieniądze na drogi

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało Małopolsce na odbudowę po ubiegłorocznej powodzi promesy opiewające na ponad 91 mln zł. Pieniądze trafią do 167 małopolskich samorządów (150 gmin, 16 powiatów oraz do samorządu województwa małopolskiego). Skorzysta z nich również gmina Brzeszcze.

Z tych pieniędzy już we wrześniu w gminie Brzeszcze wyremontowany zostanie 400-metrowy odcinek ul. Podlaskiej w Wilczkowicach. Zdjęta będzie stara nawierzchnia jezdni, wykonane korytowanie, nowe warstwy podbudowy oraz nawierzchnia asfaltowa i pobocza z tłucznia z obu stron drogi. Przyznana promesa na ten cel wynosi 100 tys. zł.

Na przełomie września i października remontowane również będzie 200 metrów drogi powiatowej - ul. Kostka Jagiełły w Zasolu - w ramach usuwania skutków powodzi. W tym przypadku promesę na realizację tego zadania w wysokości 220 tys. zł otrzymał powiat oświęcimski.

Pieniądze na usuwanie skutków powodzi pochodzą z rezerwy celowej budżetu państwa. Samorządy otrzymują je po wyłonieniu wykonawców inwestycji i podpisaniu umów z wojewodą małopolskim, dlatego samorządy powinny jak najszybciej przystąpić do procedur przetargowych.



Remont ul. Kolonia w Wilczkowicach

Gmina Brzeszcze wyłoniła już - 18 sierpnia - w drodze przetargu wykonawcę inwestycji drogowej w Wilczkowicach. Najkorzystniejszą ofertę opiewającą na kwotę 121 331, 63 zł przedstawiło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Olkusz Sp. z o.o. Jako że kwota przewyższa wartość promesy, gmina będzie musiała różnicę pokryć ze swoich środków (21 331,63 zł).

To druga w tym roku promesa otrzymana przez gminę Brzeszcze. W lutym dotacje rządowe na dokończenie rozpoczętego w 2010 r. remontu ul. Kolonia w Wilczkowicach wyniosły 250 000,00 zł. Gmina, po rozstrzygnięciu przetargu, z tej kwoty wykorzystwała 214 519,19 zł.

W 2010 r. przydzielone gminie Brzeszcze dwie promesy opiewały na 500 000,00 tys. zł z przeznaczeniem na remonty fragmentów ulic: Kolonia w Wilczkowicach, Nazieleńce w Brzeszczach i Trzciniec w Jawiszowicach.

Z pierwszej promesy (200 000,00 zł) przyznanej w czerwcu gmina wykorzystwała tylko 55 437,00 zł, z drugiej (300 000,00) otrzymanej we wrześniu 148 851,68 zł.

- Musieliśmy niestety przerwać roboty ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe. Poza

tym do końca roku zobligowani byliśmy przez MSWiA do rozliczenia otrzymanych środków, a pieniądze były przyznane późno i mieliśmy problem z zainteresowaniem wykonawców przetargami - mówi Janusz Hałat, inspektor ds. inwestycji Urzędu Gminy Brzeszcze. - Dlatego w ubiegłym roku na wszystkich trzech drogach udało się zrobić tylko roboty rozbiórkowe i podbudowę. Z zakresu remontu ul. Trzciniec wykonaliśmy 35-metrowy odcinek ze 170 m planowanych, z uwagi na prowadzone przez Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w tym rejonie prace przy wale wiślanym. Odtworzenie nawierzchni pozostałego odcinka zostanie wykonane w przyszłym roku na koszt WZIR, firmę remontującą waf. Remonty ul. Kolonia oraz fragmentów ulic Nazieleńce i Trzciniec ukończono w maju bieżącego roku.

Samorządy otrzymane dofinansowanie muszą przeznaczyć na odbudowę tych obiektów, które zostały uwzględnione wcześniej w protokołach komisji wojewody ds. weryfikowania szacunków strat w infrastrukturze komunalnej. W przypadku gminy Brzeszcze straty te oszacowano na ponad 3,7 mln zł.

Ewa Pawlusiak

## Apel

Zbliża się powoli jesień, wraz z nią przyjdą chłodniejsze wieczory i częściej wtedy będziemy przepalać w piecach centralnego ogrzewania.

Zwracając się do mnie mieszkańcy Przecieszyna z prośbą, by zaapelować do tych, którzy spalają w kotłach c.o. odpady z tworzyw sztucznych, by tego nie robili. Spalanie to jest zapewne sprawcą różnych anomalii pogodowych, jak m.in. trąby powietrzne. Apeluję do tych mieszkańców naszego sołectwa, którzy nie sortują odpadów komunalnych, by zadali sobie ten trud i rozpoczęli segregację. My, pozostali mieszkańcy, będziemy bez skrępowania interweniować i zgłaszać takie zachowania do Straży Miejskiej. Myślę, że tylko w ten sposób uda nam się zmienić zachowania tych, którzy nas trują. Apelujemy również do pozostałych mieszkańców naszej gminy, by problem spalania odpadów wzięli sobie do serca.

Liczymy na zrozumienie i poważne potraktowanie sprawy.

Czesław Smółka  
sołtys Przecieszyna

## Podziękowanie

Zarząd Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach składa serdeczne podziękowanie Rotary Club w Oświęcimiu za przekazanie sprzętu szpitalnego, dzięki któremu możemy realizować nasze cele statutowe.

Prezes Fundacji Danuta Żalwowska  
Członek Zarządu Jrena Warzecha

## Podziękowanie

Zarządowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Przecieszynie i tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości 65-lecia działalności OSP oraz ufundowania i przekazania jednostki nowego sztandaru składa druha sołtys

Czesław Smółka

## Nowy podatek śmieciowy

Od 1 stycznia 2012 roku ma zacząć obowiązywać nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Na dostosowanie się do nowego systemu gminy będą miały 18 miesięcy.

W ciągu 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy, rady gmin będą zobowiązane podjąć uchwałę w sprawie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Najważniejszą zmianą, jaką wprowadza ustawa, jest przejęcie przez gminy gospodarki odpadami na ich terenie. Dotychczas każdy z właścicieli nieruchomości podpisywał indywidualną umowę z firmą, która odbierała od niego odpady. Ustawa zobowiązuje gminy do przeprowadzenia przetargów, w których wybiorą firmę, zajmującą się odbiorem odpadów. Zgodnie z projektem gmina będzie pobierała od właścicieli nieruchomości opłatę za zagospodarowanie odpadów. Ma ona uwzględniać koszty odbioru, transportu, zbierania, odzysku i recyklingu. Środki z opłaty mają też pokryć wydatki na obsługę administracyjną całego systemu odpadów. Właściciele nieruchomości za odbiór odpadów będą płacić gminie tzw. „śmieciowy”. Dzięki temu ma zmniejszyć się liczba dzikich wysypisk i proceder wyrzucania śmieci do przydrożnych rowów i lasów. Dotychczas każdy, kto tak zrobił, nie musiał płacić za odbiór tych śmieci. Po wejściu w życie ustawy zapłaci bez względu na to, co robi z odpadami.

- W skali całego kraju nowelizacja ustawy generalnie ma ułatwić racjonalną gospodarkę odpadami, ale dla przedsiębiorstwa, jakim jest Agencja Komunalna, nowe rozwiązania mogą rodzić wiele problemów - uważa prezes Agencji Komunalnej w Brzeszczach, Mirosław Gibas. Stąd też istnieje konieczność ciągłego inwestowania we wszystkich kierunkach działania Spółki, aby sprostać wyzwaniom rosnącej konkurencji i efektywnego wykorzystania znaczącego majątku, chociażby wybudowane sporym wysiłkiem brzeszczańskie składowisko odpadów.



Generalnie nowy system sprowadza się do tego, że mieszkaniec będzie odprowadzał opłatę „od głowy” do gminy. Powinno to skutkować uszczelnieniem systemu i brakiem zainteresowania „przedsiębiorczych” mieszkańców lokowaniem odpadów w lesie, a dalej zwiększeniem strumienia odpadów dostarczanych do miejsc ich zagospodarowania. Proponowane zmiany spowodują konieczność opracowania i przyjęcia przez Radę Miejską nowego regulaminu utrzymania czystości w gminie oraz prowadzenia w tym zakresie dalszej edukacji mieszkańców.

Katarzyna Witus

## Podatek Korkowy

W kilkunastu miejscowościach naszego kraju trwa program monitorowania tzw. funduszu korkowego, czyli pieniędzy wspierających walkę z alkoholizmem. Projekt prowadzony będzie do końca roku, jego wyniki zostaną udostępnione w Internecie. Jak pieniądze z akcyzy na sprzedaż alkoholu wydatkowane są w gminie Brzeszcze?

Z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu w 2010 r. do budżetu gminy Brzeszcze wpłynęło 412 884,90 zł, co stanowi 1,3% dochodów gminy. W ubiegłym roku działały 94 punkty (sklepy oraz lokale gastronomiczne), w których można było kupić napoje alkoholowe i które płaciły za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Wykonanie z tzw. funduszu korkowego w naszej gminie za rok 2010 wyniosło 379 270,17 zł. Środki finansowe zostały przeznaczone na:

- dotację dla Fundacji Pomocy Społecznej na funkcjonowanie świetlic socjoterapeutycznych - 75 tys. zł,
- dotację dla Związku Harcerstwa Polskiego na organizację obozu dla dzieci z rodzin z problemami alkoholowymi - 5 tys. zł,
- realizację programów profilaktycznych dla młodzieży w tym programów „Sport przeciwko uzależnieniom” oraz programów promujących zdrowy i trzeźwy styl życia wśród dorosłych - 28 tys. 600 zł,
- organizację wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych - 6 500 zł,



- dofinansowanie ponadstandardowych zajęć w Poradni Leczenia Uzależnień - 9 900 zł,
- dotację dla Izby Wyrzeźbieni - 9 tys. zł,
- koszt opracowania Gminnej Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych - 10 tys. zł,
- koszt utrzymania i funkcjonowania Punktu Konsultacyjno-Terapeutycznego dla młodzieży, (gdzie prowadzona jest terapia dzieci i młodzieży z rodzin z problemami alkoholowymi, młodzieży nadużywającej środków psychoaktywnych. Udzielana jest również pomoc psychologiczna dla młodzieży, która doświadcza problemów psychicznych i emocjonalnych związanych z okresem dojrzewania. W Punkcie prowadzona jest także terapia oraz pomoc ofiarom przemocy w rodzinie) - 38 tys. 900 zł
- koszty funkcjonowania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 16.037,17 zł,
- modernizację pomieszczeń i ich adaptacja do prowadzenia zajęć socjoterapeutycznych - 137 tys. zł,
- realizację zadań związanych z bezpieczeństwem w gminie, tj. monitoring w Straży Miejskiej - 26.873 zł,
- koszt spraw sądowych o zobowiązanie do leczenia odwykowego osób, które swoim zachowaniem spowodowanym nadużywaniem alkoholu zakłócają spókoj i wpływają destrukcyjnie na funkcjonowanie rodziny - 5 tys. 700 zł,
- koszt dożywiania dzieci z rodzin z problemami alkoholowymi, które nie kwalifikują się do pomocy (wg. kryteriów Ośrodka Pomocy Społecznej) w świetlicach szkolnych - 1280 zł,

- koszt szkoleń dotyczących uzależnień dla członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, nauczycieli, osób pracujących z rodzinami dysfunkcyjnymi - 4400 zł,
- zakup materiałów biurowych, książek dla potrzeb GKRPA oraz Punktu oraz wyposażenia Punktu - 2080 zł.

Program jest realizowany w ramach projektu „Mocna Straż” Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich. „Korkowe” to pieniądze z zezwoleń na sprzedaż alkoholu; zgodnie z prawem, mają one służyć wspieraniu profilaktyki alkoholizmu i narkomanii. Czy jest tak rzeczywiście, sprawdzą w swoich gminach mieszkańcy, których do roli strażników obywatelskich przygotowało Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich. Pilotażowa faza monitoringu potrwa do końca roku. Pracom będą towarzyszyć dyskusje i spotkania z ekspertami. Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie [www.watchdog.org.pl/korkowe](http://www.watchdog.org.pl/korkowe). Projekt „Mocna Straż” finansowany jest ze środków Fundacji im. Stefana Batorego. Wielu mieszkańców program się podoba. Zdarza się, że pieniądze są źle zakwalifikowane, dobrze więc, że istnieją organizacje nadzorujące. Pojawiają się również osoby, które mają wątpliwości. Po co prowadzić monitoring tych wydatków, przecież od tego czy wydawane są zgodnie z przeznaczeniem jest Regionalna Izba Obrachunkowa. A nikt nie wyda tych pieniędzy na inne cele niż jest to zaplanowane, bo to byłoby naruszenie dyscypliny finansów publicznych - mówią sceptycy.

Katarzyna Wituś

## Dziennikarska prowokacja. Poprosił o piwo puszkowe

Niepełnoletniemu sprzedawał alkohol i stracił pracę. Burmistrz Brzeszcz 16 sierpnia wydał decyzję o cofnięciu zezwolenia na sprzedaż alkoholu firmie „Stanpol” z Jawiszowic.

15-latek miał przy sobie sześć puszek piwa, kiedy niewiele przed północą legitymowali go policjanci. Wszystko wskazywało na to, że będzie to kolejne postępowanie prowadzone przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Brzeszczach w sprawie sprzedaży alkoholu osobie niepełnoletniej. W czerwcu policjanci podczas patrolu, przed sklepem firmy „Stanpol” przy ul. Łęckiej w Jawiszowicach zauważyli młodych ludzi, którzy na widok radiowozu szybko zaczęli się oddalać. Podczas legitymowania okazało się, że chłopak mający raptem 15 lat w reklamówce dzierży sześć puszek piwa. Zakupiła je dla niego, jak oświadczył, przed kilkoma minutami w pobliskim sklepie nieznana mu kobieta.

15-latek był w towarzystwie starszej o rok dziewczyny. Istniało podejrzenie, że to ona zakupiła alkohol w sklepie. Gdyby fakt potwierdził się, ekspedientce groziłaby kara, a właścicielowi lokalu utrata koncesji na sprzedaż alkoholu.

16-letnia dziewczyna oraz kolejny świadek podczas przesłuchania potwierdzili wersję zeznania chłopaka. Z wyjaśnień ekspedientki wynika, że kobieta, której sprzedawała piwa była pełnoletnia. Jako że wyglądała bardzo młodo, poprosiła ją nawet o dowód tożsamości.

Postępowanie najprawdopodobniej zostanie umorzone ze względu na brak znamion popełnienia przestępstwa z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi - mówi zastępca komendanta KP Brzeszcze Jarosław Adamiec.

Zgoda odmiennie - w kwietniu - potoczyły się losy ekspedientki pracującej również w sklepie „Stanpol” przy ul. Łęckiej. Wtedy to o tym czy osoba niepełnoletnia jest w stanie zakupić alkohol, postanowiła przekonać się poprzez prowokację dziennikarka Gazety Krakowskiej. Jej 17-letni znajomy we wspomnianym wyżej sklepie poprosił o piwo puszkowe. I otrzymał je. Dziennikarka fakt zgłosiła do KP Brzeszcze. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa wobec ekspedientki Jolanty K. z Przeciszyna wszczęte zostało postępowanie. Policjanci ustalili, że sprzedawczyni popełniła przestępstwo i z chwilą, kiedy przedstawili jej zarzuty, już nie pracuje. Sprawa trafiła do prokuratury.

O tym, że prowadzone było postępowanie przeciwko ekspedientce Komisariat Policji poinformował pisemnie Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Komisja zawnioskowała do burmistrza Brzeszcz o wydanie decyzji o cofnięciu zezwolenia na sprzedaż alkoholu firmie „Stanpol” z Jawiszowic. Burmistrz 16 sierpnia wydał taką decyzję. Właściciel firmy „Stanpol” w ciągu 14 dni od otrzymania decyzji może odwołać się do Samorządowe-

go Kolegium Odwoławczego w Krakowie. (do tematu wrócimy)

- Żeby uniknąć podobnych sytuacji apelujemy do sprzedawców placówek handlowych oferujących do sprzedaży alkohol oraz papierosy aby wnikliwie sprawdzali pełnoletniość klientów wobec których istnieje podejrzenie, że nie mają wymaganych prawem 18 lat - mówi Jarosław Adamiec. - Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości oraz osobom do lat 18.

Ewa Pawlusiak

### Dyżury aptek we wrześniu

**ARNIKA** ul. Słowackiego 4  
2.09 - 9.09

**SIGMA** ul. Piłsudskiego 13a  
16.09 - 23.09

**SYNAPSA** ul. Łokietka 39  
23.09 - 30.09

**ZDROWIE** ul. Ofiar Oświęcimia 31  
9.09 - 16.09  
30.09 - 7.10

\* dyżur nocny trwa w godz. 20.00-8.00 dnia następnego.



## Rozporządzenie

**Rozporządzenie nr 3/chz/2011 Powiatowego Lekarza Weterynarii w Oświęcimiu z 16 sierpnia 2011 r. w sprawie zwalczania zgnilca amerykańskiego pszczoł na terenie powiatu oświęcimskiego.**

Na podstawie art. 45 ust. 1 pkt 1, 3 lit. b i 4 oraz ust. 3 ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2008 r. Nr 213, poz. 1342, z późn. zm.) oraz 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i rozwoju Wsi z 14 września 2005 roku w sprawie zwalczania zgnilca amerykańskiego pszczoł (Dz. U. Nr 187, poz. 1574), w związku ze stwierdzeniem przypadków zgnilca amerykańskiego pszczoł na terenie pasiek zlokalizowanych w miejscowości Jawiszowice (gmina Brzeszcze), w powiecie oświęcimskim zarządza się, co następuje:

1. Za obszar zagrożony wystąpieniem zgnilca amerykańskiego pszczoł, zwany dalej obszarem zagrożonym, uznaje się cały teren w granicach terytorialnych miejscowości Jawiszowice.
2. Na obszarze zagrożonym chorobą, o którym mowa w p. 1, zakazuje się od dnia podania do wiadomości publicznej do odwołania:
  - organizowania wystaw i targów z udziałem pszczoł;
  - przemieszczania, bez zezwolenia Powiatowego Lekarza Weterynarii w Oświęcimiu, rodzin pszczelich, pszczoł, matek pszczelich, czerwia, pni pszczelich i produktów pszczelich oraz sprzętu i narzędzi używanych do pracy w pasiece.
3. Na obszarze, o który mowa w p. 1, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Oświęcimiu przeprowadzi przegląd pasiek, w zakresie wynikającym z konieczności oceny zagrożenia chorobą - zgnilcem amerykańskim pszczoł.
4. Obowiązki i ograniczenia określone w rozporządzeniu obowiązują wszystkich posiadaczy pszczoł.
5. Winni naruszenia zakazów, o których mowa w p. 2, podlegają odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.
6. Do realizacji niniejszego rozporządzenia zobowiązuje się posiadaczy pszczoł, burmistrza Brzeszcz oraz lekarzy weterynarii wyznaczonych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Oświęcimiu.
7. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem podania do wiadomości publicznej w sposób zwyczajowego przyjęty na obszarze, o którym mowa w p. 1.
8. Rozporządzenie podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Z UPWAŻNIENIA  
POWIATOWEGO  
LEKARZA WETERYNARII  
W OŚWIECIMIU

INSPEKTOR WETERYNARYJNY  
ds. Zdrowia Zwierząt, Zwalczania Chorób  
Zakaźnych Zwierząt, Higieny Materiału  
Biologicznego, Odkażania i Ochrony Zwierząt  
*Anna Zychowska*  
lek. wet. Anna Zylowska

## UWAŻA NA KLESZCZE

Choć dobiega koniec lata, ładna pogoda sprzyja spacerom. Pamiętajmy, że podczas wycieczek po lesie, parku czy zagajnikach trzeba uważać, szczególnie na dzieci. A przyczyną zagrożenia, na które zwracamy uwagę, jest niewielki kleszcz.

Ten niepozorny intruz może być powodem poważnych chorób - boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu. W ubiegłym roku po ukąszeniu kleszcza stwierdzono boreliozę u sześciu osób z gminy Brzeszcze. Ogółem w powiecie oświęcimskim zostało zgłoszonych 29 przypadków zachorowania na tę chorobę. W przypadku kleszczowego zapalenia mózgu w ubiegłym roku odnotowano dwa przypadki, żaden nie dotyczył mieszkańców naszej gminy. Od stycznia na boreliozę zachorowało w powiecie oświęcimskim 6 osób, w tym jedna z Brzeszcz. Na razie nie stwierdzono przypadku kleszczowego zapalenia mózgu. Dorota Kram z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Oświęcimiu uspokaja - nie ma tendencji wzrostowych w przypadku zachorowań na kzm czy boreliozę. W celu uniknięcia ugryzienia nie zaskodzą zastosować płynu lub maści na odstraszanie owadów. Jeśli planujemy dłuższą wycieczkę warto ubrać się w jasne kolory i chronić głowę. Wtedy łatwiej zauważymy nieproszonego gościa. Podczas całodiennej wędrówki lepiej jest założyć koszulę z długim rękawem, dłu-

gie spodnie i kryte obuwie utrudniając pajęczakowi dostęp do skóry. Po każdym spacerze trzeba obejrzeć dokładnie ciało oraz skórę głowy. Szczególnie dotyczy to dzieci. Ukąszenia kleszczy są bezbolesne, ponieważ jego ślina zawiera substancje znieczulające. Jeżeli dostrzeżemy wczepionego kleszcza należy go jak najszybciej usunąć, najlepiej za pomocą pęsety z cienkimi końcami. Trzeba go mocno chwycić, blisko skóry jak tylko możliwe. Pewnym ruchem oderwać go od skóry (nie obracać). Jeśli pozostaną jakieś widoczne części wbite w skórę, należy również je usunąć. Smarowanie kleszcza olejem, kremem, masłem lub jego wykrecanie może spowodować wstrzyknięcie przez kleszcza jeszcze większej ilości materiału zakaźnego (kleszcz wtedy „wymiotuje”). Nie należy używać wazeliny, płonących zapalek, pilników do paznokci lub innych przedmiotów. Jeżeli mamy kłopoty z usunięciem intruza, trzeba zgłosić się punktu medycznego. Każde ukąszenie kleszcza jest niebezpieczne. Jeśli zostaniemy ugryzieni i w ciągu kilku dni pojawiają się objawy grypopodobne: gorączka powyżej 38°C, zmęczenie, rumień, ból głowy, pleców i kończyn, kaszel, katar, objawy żołądkowo-jelitowe, utrata łaknienia, nudności - trzeba jak najszybciej odwiedzić lekarza. Nie bagatelizujemy takich symptomów, nawet jeśli pojawiają się po kilku tygodniach czy nawet miesiącach od ukąszenia. Jeżeli jesteśmy z przyczyn zawodowych narażeni na częsty kontakt z kleszczami warto się zaszczepić.

Katarzyna Wituś

## W BRZESZCZACH CHRONIĄ JERZYKI

O jerzykach mówi się, że to ptaki, które Kochają latać. I nic w tym dziwnego, bo przebywają w powietrzu najwięcej czasu ze wszystkich gatunków. Jak twierdzą ornitolodzy, jerzyk z własnej woli nigdy nie siada. W locie zdobywa pokarm, pije wodę, odpoczywa, zbiera materiał na gniazdo, a nawet śpi.

Jerzyk, niegdyś typowo górski, obecnie jest ptakiem zurbanizowanym. Swoje gniazda zakłada niemal wyłącznie w osiedlach ludzkich. Można powiedzieć, że wykorzystuje każdy zakamarek, szczelinę i wgłębienie murów. Dużym zagrożeniem dla tego ptaka są prace termomodernizacyjne, które powodują, że tracą one miejsca swojego bytowania. Rozmawialiśmy z kilkoma administratorami budynków w Brzeszczach. Jak się okazuje, mieszkańcy chcą chronić jerzyki, choć nie wszyscy je lubią. Powodem jest brudna elewacja, parapety, okna czy balkony - szczególnie po założeniu budek lęgowych. Administracja Mieszkań „Silesia” w Brzeszczach na przełomie dwóch ostatnich lat po opracowaniu dokumentacji ornitologicznej zamontowała dla „swoich” jerzyków na budynkach przy ul. Słowackiego kilkanaście podwójnych budek lęgowych. Znajdują się pod dachem od strony północnej. To duży koszt dla

wspólnoty mieszkaniowej, ale by móc prowadzić prace remontowo-budowlane obiektów, w których znajdują się siedliska ptaków (w tym jerzyków) trzeba uzyskać zgodę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. RDOŚ po zasięgnięciu opinii eksperta ornitologa określa termin i warunki wykonywania planowanych prac. W Polsce jerzyki są objęte ścisłą ochroną gatunkową. Od lat 90. XX wieku obserwuje się stopniowe zmniejszanie liczebności tych ptaków w miastach. Wśród przyczyn wymienia się przede wszystkim remonty i prace termomodernizacyjne, które powodują utratę miejsc lęgowych dogodnych dla jerzyków. Bez miejsc lęgowych historia tego gatunku w naszych miastach mogłaby się wkrótce skończyć.

Katarzyna Wituś



By móc prowadzić prace remontowo-budowlane obiektów w których znajdują się siedliska ptaków (w tym jerzyków) trzeba uzyskać zgodę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska

## Podziękowanie

Serdeczne podziękowania za uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych

**śp. Władysławy Saduś,**

zamówione msze święte, złożone wieńce, kwiaty oraz okazane wyrazy współczucia i otuchy składają mąż oraz córki z rodzinami.

## Milionerzy z Brzeszcz

W gminie Brzeszcze w ubiegłym roku mieszkało czterech milionerów. Tak wynika z analizy zeznań podatkowych. O informację zwróciliśmy się do Urzędu Skarbowego w Oświęcimiu.

Według zeznań podatkowych z 2010 roku wynika, że na terenie gminy Brzeszcze czterech mieszkańców uzyskało dochody powyżej miliona. Ogółem w województwie małopolskim jest 1113 osób, których dochód w 2010 r. przekroczył milion złotych. W porównaniu z np. 2008 rokiem liczba milionerów spadła - wtedy było ich 1238.

Wśród najbogatszych osób w naszym regionie są przede wszystkim mieszkańcy prowadzący działalność gospodarczą, niektóre osoby wzbogaciły się na giełdzie. Są również szczęśliwcy, którym udało się trafić „szóstkę” w Lotto. Jak informuje zespół prasowy Totalizatora Sportowego, w 2010 roku w Małopolsce były cztery osoby, które wygrały ponad milion złotych w loteriach.

Jak wynika z informacji Urzędu Skarbowego w Oświęcimiu, coraz więcej mieszkańców naszej gminy przekazuje 1 procent podatku na organizację pożytku publicznego. I tak w 2009 r. jeden procent przekazało 4 694 osób, co stanowi 15,87 procent ogółu podatników US w Oświęcimiu. Jest to dokładnie kwota 1 mln 384 tys 814,73 zł. W 2010 r. jeden procent podatku na OPP przekazało 5 240 podatników z gminy Brzeszcze, co stanowi 15,41 procent wszystkich podatników z oświęcimskiego US wspierających OPP. W sumie przekazano 1 mln 585 tys. 138, 49 zł.

Katarzyna Wituś

## Wersja dla słabowidzących i baza teleadresowa

Oficjalna strona gminy Brzeszcze [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl) zaprasza osoby słabowidzące do skorzystania ze specjalnej wersji portalu. Mogą ją używać również właściciele telefonów komórkowych i smartfonów, posiadający w nich dostęp do mobilnego Internetu.

Specjalną wersję serwisu (beta) wyświetla się po wpisaniu adresu [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl) na urządzeniu mobilnym. Zawiera najświeższe informacje oraz odnośniki do najważniejszych części serwisu. Link dla osób słabowidzących znajduje się pod banerem głównym strony. Na stronie istnieje również możliwość darmowego umieszczenia swojego odnośnika do adresu internetowego w bazie teleadresowej. Wystarczy przesłać na adres e-mail: [gmina@brzeszcze.pl](mailto:gmina@brzeszcze.pl) następujące informacje:

- imię i nazwisko,
  - nr telefonu,
  - rodzaj działalności gospodarczej (dotyczy firm),
  - oświadczenie o wyrażeniu zgody na umieszczenie linku oraz inne istotne informacje.
- Informacje zostaną umieszczone po zatwierdzeniu przez administratora strony.

Katarzyna Wituś

## Cmentarze w sieci

Już niedługo mieszkańcy gminy Brzeszcze i inni zainteresowani poprzez ogólnie dostępną internetową wyszukiwarkę grobów pochowanych zmarłych - Grobonet, będą mogli odnaleźć groby bliskich, opłacić je czy zamówić inne usługi.

Od 1 sierpnia tworzoną jest elektroniczna baza danych grobów i zmarłych w nich pochowanych na cmentarzach komunalnych gminy Brzeszcze. W efekcie powstaną mapy komputerowe cmentarzy oraz ewidencja grobów. Będą dostępne na stronach internetowych Urzędu Gminy i administratora cmentarzy.

W związku z tworzoną bazą danych administrator cmentarzy w Brzeszczach i Jawiszowicach - Agencja Mieszkaniowa Spółka z o.o. - w informacjach wywieszonych na cmentarnych tablicach ogłoszeniowych prosi opiekunów grobów o wykonanie prac pielęgnacyjnych grobów oraz terenów do nich przyległych.

Gmina Brzeszcze w celu uporządkowania danych o zmarłych pochowanych na cmentarzach komunalnych oraz opiekunach grobów, zleciła Firmie Spółka Cywilna ArtLook Gallery s.c. z siedzibą w Mikołowie utworzenie elektronicznej bazy danych zmarłych pochowanych, płatności, opiekunów grobów i wykonania elektronicznych map cmentarzy komunalnych.

W ramach umowy Firma wykona pomiary geodezyjne oraz opracuje mapy cmentarzy w programie komputerowym, w ramach których oznaczy sektory, rzędy, numery grobów, alejek, grobów pojedynczych, grobów podwójnych. Określi wolne miejsca mogące być rezerwacjami bądź stanowić wolne miejsca do zagospodarowania. Zaprojektuje wolne części cmentarza i nada nowym miejscom grzebalnym oznaczenia miejscowe. Określi też niezbędne wymiary, tj. odległości pomiędzy grobami, odległości od ścieżek i innych istotnych elementów cmentarza.

- Firma zobowiązana jest również do utworzenia elektronicznej bazy danych osób pochowanych, płatności, opiekunów grobów, wykonania elektronicznych map cmentarzy, wykonania zdjęć grobów i nagrobków w celu identyfikacji pochowanych zmarłych oraz dołączenia ich do programu komputerowego „Interaktywny Administrator Cmentarzy” - dodaje sekretarz Gminy Brzeszcze Tomasz Łukowicz. - Do systemu wprowadzi też uzyskane z nagrobków dane o osobach pochowanych, jak i pochodzące z programu obecnego administratora cmentarzy dane o zmarłych i opiekunach grobów. Opracowana mapa komputerowa cmentarzy, jak również ewidencja grobów, będą dostępne na stronie internetowej Urzędu Gminy Brzeszcze [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl) i administratora cmentarzy najpóźniej na przełomie października i listopada.

Ewa Pawlusiak

## Wszystkiemu winne hormony, ale nie tylko

Z przeprowadzonego 23 sierpnia w ambulanse-osteobusie przy aptece „Arnika” w Brzeszczach bezpłatnego badania w kierunku osteoporozy skorzystały 232 osoby, głównie kobiety. Mężczyźni stanowili 10 proc. tej grupy.

Zainteresowani wcześniej deklarowali udział w badaniu telefonicznie bądź osobiście.

- Zorganizowanie badania w kierunku osteoporozy czyli gęstości kości dla kobiet w okresie menopauzy czy nawet w okresie przedmenopauzalnym zaproponował nam, w bezpośredniej bliskości apteki, i przedstawiciel handlowy firmy MD Multi Diagnostica z Krakowa - mówi Ewa Kopijasz, magister farmacji, kierownik apteki Arnika w Brzeszczach. - Firma jest producentem wapnia z dużą zawartością łatwo przyswajalnych jonów wapnia. Preparat będący suplementem diety zawiera oprócz wapnia witaminy D3 i C w dawkach, które nie szkodzą organizmowi.

Badanie densytometryczne z przedramienia miało wskazać stopień zachorowalności na osteoporozę bądź mieć charakter profilaktyczny. Osoby, u których wykazało początki objawów choroby czy rozrzedzenie gęstości kości, otrzymały propozycję zakupu wapnia.

8 września osteobus znów przyjedzie do Brzeszcz. Zaparkuje przed tą samą apteką, by przeprowadzić specjalistyczne badanie w kierunku osteoporozy dla tych osób, u których wcześniejszy wynik wskazał osteoporozę, bądź tych, które same zdecydują się na badanie. Tym razem będzie ono wykonywane z szyjki kości udowej albo kręgosłupa i zapłacić trzeba będzie 35 zł.

- Kiedy kobieta zbliża się do okresu menopauzalnego lub w okresie pomenopauzalnym czyli w okresie klimakterium, spada w jej organizmie liczba wytwarzanych hormonów żeńskich. Wówczas zaburzony jest proces syntezy budowy kości i następuje ich odwapnienie, stają się bardziej kruche, podatne na złamanie nawet przy niewielkim wysiłku - wyjaśnia Ewa Kopijasz. - Dużo na ten temat mówi się w środkach masowego przekazu, wiele osób profilaktycznie korzysta z badania. Również mężczyźni, choć podatni są w dużo mniejszym stopniu niż kobiety. Bardziej narażone są też osoby o jasnej karnacji, choćby z tej racji, że nie lubią przebywać na słońcu. Słońce wzbogaca organizm w witaminę D3, jej zapasy na jakiś czas mu wystarczają.

Ewa Pawlusiak

## Ogłoszenia drobne

- Sprzedam mieszkanie 47 m<sup>2</sup> na os. Paderewskiego; Tel.: 880 700 628.
- Niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów A1, A2, B1, B2, C1; Tel.: 513 161 756.
- Sprzedam mieszkanie 48,2 m<sup>2</sup> oraz garaż na os. Szymanowskiego; Tel.: 506 098 883.
- Oddam w najem mieszkanie z wyposażeniem na os. Paderewskiego (47 m<sup>2</sup>); Tel.: 668 311 003.
- 2 sierpnia w Brzeszczach zaginęła srebrno-biała suczka z niebieskimi oczami rasy husky syberian. Wabi się Jolly, jest łagodna. W dniu zaginięcia miała założoną wokół szyi brązową obrozę. Proszę o pomoc!!! Tel.: 509536611.
- Montaż i konserwacja anten RTV-sat.; Tel.: 33 810 70 22, 604 836 409.
- Sprzedam działkę budowlaną w Osieku; Tel.: 502 106 911.



## Czar zabytkowych maszyn

15 sierpnia w godzinach porannych do Brzeszcz zawitał XI Międzynarodowy Rajd Pojazdów Zabytkowych Bielany 2011 pod hasłem „Ziemia oświęcimska zaprasza”. Osiedlowy park przy ulicy Dworcowej na ponad godzinę zamienił się w prawdziwy raj dla wszystkich fanów motoryzacji.



Triumph

Co roku rajd mający swoją bazę w hotelu „Przystań nad Solą” w Bielanych przejeżdża po okolicznych miejscowościach prezentując wspaniałe, wiekowe i pieczołowicie wyremontowane pojazdy. Jego celem jest przybliżenie wszystkim uczestnikom mało znanych, a niezwykle ciekawych miejsc, ich tradycji, kultury oraz walorów turystycznych. Ta edycja poświęcona została szczególnie Ziemi Oświęcimskiej. Pomysłodawcą a zarazem komandorem (głównodowodzącym) rajdu jest Marek Lekki, pasjonat i fan wszelkiego rodzaju zabytkowej motoryzacji. W tym roku moto-entuzjaści zawitali m.in. do Kęt, Oświęcimia, Porąbki, Międzybrodzia, Witkowiec i Brzeszcz. Głównymi organizatorami imprezy w naszym mieście była firma „Telemot” Ryszarda Cetnar-skiego, zajmująca się sprzedażą części motoryzacyjnych, skuterów, motocykli, rowerów i sprzętu AGD/RTV oraz Mariusz Pawlusiak prowadzący ogródek piwny w Parku. Patronat nad przedsięwzięciem objął Ośrodek Kultury oraz burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. Dzięki ich staraniom w Święto Wojska Polskiego wszyscy zainteresowani mogli zobaczyć blisko 60 ekip prezentujących najrozmaitsze cuda światowej i polskiej motoryzacji. Po przybyciu na wskazane miejsce każdy z zespołów miał do pokonania krótką próbę sprawnościową polegającą na zataczaniu w jak najkrótszym czasie kręgu dookoła tyczki trzymającej przywiązany do niej sznurek. Najszybsze zespoły z rąk pani burmistrz i komandora rajdu otrzymały pamiątkowe puchary i drobne upominki. Po części oficjalnej nastąpiło to, na co wszyscy czekali. Samochody ustawiały się w kilku rzędach i każdy mógł obejrzeć interesujące go klasyczne pojazdy, zrobić sobie przy nich zdjęcie, a nawet zajrzeć pod maskę. A było co podziwiać. Od przedwojennego Doga Brother, Willys’a z 1921 roku, Bantama, Packarda przez naszą polską Syrenkę czy produkowaną przed laty w Oświęcimiu Pragę, aż po piękne Mercedesy, Ople, Fordy, Chevrolety a nawet zjawiskowe czerwone Ferrari. Nie zabrakło również wielu wspaniałych motocykli. Każdy z uczestników rajdu niezwykle chętnie i z wielką pasją opowiadał o posiadanym przez siebie modelu. A wśród nich znaleźli się nie tylko Polacy, ale także goście z Czech, Słowacji, a nawet Korei. Brzeszcze reprezentował

Marcin Spytkowski w swoim BMW. Dodatkową atrakcją był charakterystyczny ubiór kierowców nawiązujący do lat, z jakich pochodzi dana maszyna. Świeciło słońce co przyczyniło się do wysokiej frekwencji mieszkańców gminy i okolic. Każdy (a szczególnie dzieci) chciał zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w zabytkowym samochodzie i posłuchać interesujących opowieści związanych z daną marką czy konkretnym egzemplarzem. Wbrew pozorom rajd to nie tylko samochody. Równie dużym zainteresowaniem cieszyły się motocykle, o czym może świadczyć wypowiedź Mateusza - jednego z mieszkańców Brzeszcz:

- Osobiście jestem bardziej fanem motocykli i przede wszystkim dla nich przyszedłem na tę imprezę. Największe wrażenie wywarły na mnie maszyny z czasów II Wojny Światowej. Myślę, że pomysł rajdu zatrzymywał się w Brzeszczach, to strzał w dziesiątkę. Można nie tylko zrobić sobie zdjęcie z zabytkowym motorem, ale również poznać ciekawych ludzi, pasjonatów, a także na podstawie prezentowanych dzisiaj modeli prześledzić początki i rozwój motoryzacji, ówczesne rozwiązania konstrukcyjne i panujące wówczas trendy - zaznacza dwudziestolatek.

## Nowi dyrektorzy szkół

**Powołana zarządzeniem burmistrza Brzeszcz komisja konkursowa rozstrzygnęła 4 maja konkursy na dyrektorów Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach i Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach.**

Od nowego roku szkolnego 2011/2012 stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach objęła Bernarda Bąk, która przez ostatnie 4 lata sprawowała w tej szkole funkcję wicedyrektora.

Wcześniej, od września 1990 r., była nauczycielem SP Jawiszowice, uczyła pracy techniki, informatyki i matematyki. Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego, Wydziału Techniki, kierunku Wychowanie Techniczne. Ukończyła Podyplomowe Studia Informatyki na Politechnice Łódzkiej, Studia Podyplomowe Matematyki w Wyższej Szkole Administracji w Bielsku-Białej oraz kurs kwalifikacyjny Organizacja i zarządzanie oświatą w Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli. W konkursie wystartowała jako jedyna kandydatka.

Również jedyną kandydatką na dyrektora Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach była Iwona Matusik, która w zawodzie nauczycielskim pracuje od 1994 r. Jest absolwentką Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie jako mgr filologii rosyjskiej. Ukończyła studia podyplomowe z historii na Uniwersytecie Śląskim, studia podyplomowe z wiedzy o społeczeństwie na Uniwersytecie Jagiellońskim, kurs kwalifikacyjny: Organizacja i zarządzanie oświatą w Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Iwona Matusik przez ostatnie 3 lata uczyła języka francuskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzeszczach. Wcześniej pracowała w Szkole Podstawowej nr 2 w Woli (1994-1996), w XI Liceum Ogólnokształcącym w Warszawie

Publiczność przez nieco ponad godzinę mogła podziwiać prawdziwe perełki światowej i rodzimej motoryzacji. W końcu wszystkie pojazdy opuściły park, ale wspomnienia zafascynowanych uczestników zostaną w ich pamięci jeszcze na długie lata.

**Jakub Krzywolak**

Organizatorzy dziękują Ośrodkowi Kultury i pani burmistrz Teresie Jankowskiej za wsparcie oraz objęcie imprezy swoim patronatem.



**Zgromadzeni mogli zobaczyć wspaniałe zabytkowe samochody**

Zdjęcia udostępniono dzięki uprzejmości komandora rajdu Marka Lekkiego.

Więcej informacji na stronie: <http://www.hotel-przystań.pl/rajdbielany/>

(1996-1999), w Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Woli (1999-2008).

Bernarda Bąk powierzenie stanowiska dyrektora placówki otrzymała na piśmie 22 czerwca z rąk burmistrza Brzeszcz, zaś Iwona Matusik 21 czerwca.

## Na zasłużoną emeryturę...

1 września na zasłużoną emeryturę odeszły: Bożena Drobnik i Krystyna Cieplińska.

Bożena Drobnik placówce w Jawiszowicach dyktowała przez ostatnie 4 lata, wcześniej przez 17 lat była jej wicedyrektorem. W zawodzie nauczycielskim pracowała 33 lata, jako nauczycielka biologii, przyrody i chemii. W latach 1978-1981 w Szkole Podstawowej nr 8 w Oświęcimiu, 1981-1986 w Szkole Podstawowej w Skidziniu, od 1986 w SP Jawiszowice.

Krystyna Cieplińska pracowała w zawodzie nauczycielskim 37 lat jako nauczyciel geografii: w Zespole Szkół Zawodowych w Kłodzku (1974-1978), w Szkole Podstawowej w Miedźnej jako dyrektor (1978-1982), w Szkole Podstawowej nr 3 w Brzeszczach jako dyrektor (1982-1999), w Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach jako dyrektor (1999-2011).

W skład komisji konkursowej z ramienia organu prowadzącego Gminy Brzeszcze weszli: burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, zastępca burmistrza Arkadiusz Włoszek i sekretarz Gminy Tomasz Łukowicz.

Ustawowo w skład komisji konkursowej powołuje się: trzech przedstawicieli organu prowadzącego, dwóch przedstawicieli organu sprawującego nadzór pedagogiczny, po jednym przedstawicielu rady pedagogicznej, rady rodziców i związków zawodowych działających na terenie szkoły.

**Ewa Pawlusiak**

## Laptop dla Amazonek

Działające przy KWK „Brzeszcze” związki zawodowe i sklep komputerowy „Krioni” sprawiły brzeszczańskim Amazonkom nietuzinkowy prezent. Laptop okazał się strzałem w przysłowiową dziesiątkę.

- Jak bardzo jesteśmy zadowolone, tego w słowach nie da się opisać - mówi Krystyna Dadak, prezes brzeszczańskiego stowarzyszenia „Amazonki”. - Dzięki temu sprzętowi prowadzone przez nas wykłady w szkołach i zakładach pracy będą bardziej przyswajalne. Laptop będzie też pomocny naszej organizacji w prowadzeniu ksiąg i sprawozdań finansowych. Musimy tylko jeszcze zakupić odpowiedni program do obsługi księgowej. Nie ukrywam, że bardzo byśmy się ucieszyły, gdyby i w tym pomógł nam sponsor.

A skoro już mowa o sponsorach, koniecznie trzeba wymienić tych, którzy zrzucili się na laptopa. Byli nimi: ZZ Górników w Polsce, NSZZ „Solidarność”, ZZ Pracowników Przeróbki Mechanicznej Węgla, ZZ „Kadra”, ZZ „Sierpień 80”, ZZ Pracowników Dołowych, ZZ Ratowników. Nad tym wszystkim czuwał Dariusz Adamski. Na laptopie widnieją loga fundatorów.



Krystyna Dadak i Wanda Rusinek ze sponsorami związkowcami kop. „Brzeszcze” stanęły do pamiątkowej fotografii

Brzeszczańskie „Amazonki” działają nie tylko dla środowiska lokalnego. W powiecie oświęcimskim są jedynym takim stowarzyszeniem. Ich praca jest nieoceniona. Właśnie zostały laureatkami konkursu „Kalejdoskop Inicjatyw na najlepszą inicjatywę realizowaną przez organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego”. 2 września na Powiatowym Pikniku odebrały z rąk starosty oświęcimskiego Józefa Krawczyka nagrodę za inicjatywę „Rak to nie wyrok - profilaktyka raka piersi wśród młodzieży i mieszkańców powiatu oświęcimskiego”.

Działania na rzecz środowiska rekompensuje im coroczna wycieczka, którą organizują z pomocą sponsorów. Choć przez chwilę mogą wtedy oderwać się od codzienności, badań lekarskich, bieżących problemów, doznawać wrażeń poznawczych oraz wzajemnego wyrażania emocji i radości. Tego lata odwiedziły przepiękną Ziemię Sandomierską. Trzydniowe wojaże rozpoczęły od Sandomierza. W następne dni zwiedzały m.in. Puławę, Kazimierz Dolny, Janów Lubelski i Nałęczów. Jako że pamiętać ludzka jest ulotna, Krysia (19 lat po operacji) i Zosia (15 lat po operacji) z detalami opisały to, co im i ich koleżankom - kobietom po mastektomii - dane było zobaczyć i przeżyć. Warto choć niewielką część z tego przytoczyć:

„Wyruszyliśmy klimatyzowanym busem, w dobrych nastrojach. Wycieczka dawno planowana, wymarzona, zaczęła się. W drodze śpiewaliśmy biesiadne piosenki, opowiadałyśmy śmieszne historie i szybko dotarliśmy do Sandomierza. Przewodniczka pokazała nam Stare Miasto na 7 wzgórzach. Zwiedzałyśmy Bramę Opatowską z Uchem Igielnym, Rynek z Ratuszem, kamieniczki mieszczańskie, Pałac Biskupi, Kościół św. Jakuba, Zamek, dawną Synagogę. Zafascynowały nas piwnice pod kamieniczkami sięgające nieraz 12 piętér w głąb. Przeszliśmy podziemną trasą turystyczną pod Rynkiem - prawie pół kilometra. Zobaczyłyśmy miejsca związane z powstawaniem filmu „Ojciec Mateusz”, m.in. budkę z lodami. Nocleg był w Wiatrakowie - uroczysku nad wąwozami, gdzie starą stodołę i młynarzówkę właściciele przystosowali na bazę wypoczynkową, łącząc starocię z nowoczesnością. Same przygotowałyśmy kolację i śniadanie, integrując się przy posiłkach”.



Amazonki tego lata zwiedziły przepiękną Ziemię Sandomierską

Amazonki serdecznie dziękują tym, którzy pomogli urzeczywistnić ich marzenia. Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) w Oświęcimiu za opłacenie transportu w ramach programu „Rodzina w kryzysie”, Urzędowi Gminy Brzeszcze za dotację, sponsorom branży spożywczej za produkty śniadaniowo-kolacyjne: Ryszardowi Wyrobkowi z PPHU „Wyrobek” w Brzeszczach oraz właścicielce Spółki Jawnej „El-ka” Kolasa w Łazach koło Grojca.

Ewa Pawlusiak

Od września „Amazonki” zaczynają ćwiczyć, by utrzymać formę. Zapraszamy na zajęcia również **niezrzeszone Amazonki**. Spotykać się będą w każdą środę o godz. 16.00 w użyczonej przez Dyрекcję Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach sali gimnastycznej. Ćwiczenia prowadzić będzie dyplomowana rehabilitantka.

## Czas obiecanek

**Lepszy jest rzetelny minimalizm niż pokrętny maksymalizm**

Józef Tischner

Kolejny wyścig najmądrzejszych i najlepszych do władzy. Wszechwiedzący, aby przez kolejne cztery lata zasiadać za nasze pieniądze na Wiejskiej, obiecują wszystko. Podnoszą renty i emerytury; czy to możliwe, zapytajmy prezesa ZUS. Podnoszą płace - komu? - zapytajmy pracodawców co oni na to. Dopłacają do lokalnego transportu kolejowego, co podobno sfinansuje Unia, jednak zapytajmy autora pomysłu, czy udało się zdobyć na to środki. Będziemy godnie leżeni - pytamy za co? Ustawa restrukturyzacyjna zablokowana, a kolejne NFOZ-y muszą mieć apartamenty i nagrody... obyśmy zdrowi byli. Paliwo będzie tanie, bo zniosą akcyzę, a dziurę budżetową zatkają chyba obligacjami bez pokrycia. Oświatę podniosą z kolan, a na co spadnie po decyzjach mędrców - zobaczymy. Obniżą podatki - pytanie, za co utrzymają siebie i budżetówkę. Już kiedyś słyszeliśmy, że rząd się sam wyżywi. Tysiące kuriozalnych pomysłów bez finansowego pokrycia, a za-

miast gospodarskiej debaty, same przesłuchania, pomówienia, kłamstwa. W programach zmiany przymiotników i futurologia. A my słuchamy co mają do powiedzenia autorytety i pseudoautorytety, którym funkcja daje prawo do wygłaszania opinii na każdy temat „zapominając” o tym, że są echem swojego lidera. Tylko po co nam te „echa” w sejmie. Obecny układ polityczny już nie likwiduje senatu, nie ogranicza liczby posłów. Jak długo będzie istnieć temat, nie przejdzie. Zanim pójdziemy do lokali wyborczych rozliczmy „naszych” posłów zadając pytanie niekoniecznie im, ale sobie - co zrobili dla naszej małej ojczyzny? Co zrobili dla nas, członków społeczności państwowej, o której pamiętają przez trzy miesiące w ciągu czteroletniej kadencji, uważając nas nie za nieświadomych wyborców, ale naiwnych jurorów, którzy wybiorą ich, ponieważ najlepiej się do nas „mizdrzą”. Posłuchajmy jak zmieniają opinie i fakty pod potrzeby odbiorców i wyeliminujmy mistrzów pustosłowia. Pamiętajmy o programach, które nam prezentowali i prezentują. Głosując wyeliminujmy dziaństwo, zakłamanie i prymitywną głupotę, zwłaszcza tych, którzy pozwalają sobie na obrażanie szerokich grup społecznych. Weźmy udział w wyborach, głosując dla Polski, a nie na „mniejsze zło”.

Józef Stolarczyk

## GRUZJA 2011

To już kolejna samochodowa wyprawa 4x4 organizowana przez Speleoklub Brzeszcze ADVENTURE TEAM. Po pokonaniu w ostatnich latach jaskiń i pustyń w Algierii, Tunezji i Maroku, tym razem celem wyprawy jest dotarcie do zapomnianych polskich wiosek położonych na granicy gruzińsko-azerbejdżańskiej, spotkanie z miejscową polonią i przekazanie pomocy dydaktycznych i naukowych dla dzieci i młodzieży, jak również ogólne poznanie dostępnych rejonów w Gruzji. Wyprawa rusza 24 września i potrwa 3 tygodnie.

Robert Pest





## Świętowali 55-lecie

**13 sierpnia był wyjątkowym dniem dla strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach-Borze. Odbywały się uroczystości z okazji 55. rocznicy powołania jednostki. Obchody były też okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym dla pożarnictwa.**

Delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu oświęcimskiego, pszczyńskiego i bielskiego oraz jednostek gminy Brzeszcze wraz z pocztami sztandarowymi, goście, mieszkańcy Boru, przyjaciele i sympatycy pożarnictwa, przy dźwiękach dętej orkiestry strażackiej pod batutą kapelmistrza Józefa Obstarczyka udali się do borowskiej kaplicy na uroczystą mszę św., którą odprawił proboszcz Kazimierz Kulpa.

Uroczystość zaszczylicili obecnością przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i pożarniczych. Przybyli posłowie na Sejm RP Beata Szydło i Stanisław Rydzoń, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Oświęcimiu Edmund Kalfas, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Brzeszczach Władysław Drabek, radny Sejmiku Małopolskiego Zdzisław Filip, ksiądz dziekan dekanatu Brzeszcze Kazimierz Kulpa, wicewojewoda Województwa Małopolskiego Adam Hareźlak, wicestarosta Powiatu Oświęcimskiego Andrzej Starzec, przewodniczący Rady Miejskiej Brzeszcz Jacek Wawro, burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 5 Marek Gancarczyk, dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach Małgorzata Wójcik.

Dalsze uroczystości odbyły się na placu przed remizą strażacką. Rys historyczny OSP Bór przedstawił naczelnik jednostki dh Marek Merta. - Na wniosek Gminnej Rady Narodowej w Brzeszczach i Komendanta Rejonowego Aleksandra Kopijasa 24 kwietnia 1955 r. powołany został II pluton OSP Brzeszcze-Bór w 18-osobowym składzie. Dowódcą plutonu został Julian Saduś, zastępcą Julian Naras, sekretarzem Wiesław Żmuda, skarbnikiem Władysław Kapica. W skład komisji rewizyjnej weszli Kazimierz Kubica, Wiesław Piwczyk i Henryk Szałaśny - przybliżył początki działalności miejscowej OSP dh Marek. - Na początek jednostkę wyposażono w sikawkę ręczną z odpowiednią ilością węży. Za środek lokomocji do akcji ratun-

kowych służyły konie Jana Wawry i Alfonsa Świadka.

Pierwszy sprzęt motorowy - motopompę typu „Leopolia” z dwoma odcinkami węży ssawnych otrzymali druhowie w 1958 r. W rok później jednostka macierzysta Brzeszcze przekazała borowianom wózek bojowy wyposażony w pompę z całym osprzętem.

W 1965 r. decyzją zarządu strażacy z własnych środków zakupili sztan-



*Jubileusz był okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym dla pożarnictwa*

dar. Jednostce przesował wtedy Sylwester Marusza, naczelnikiem był Mieczysław Wawro. W tym okresie na wniosek komendanta powiatowego strażacy wzbogacili się o motopompę H-200, a starego „Stayera” wymieniono na „Żuka”.

13 marca 1984 r. borowscy ochotnicy pozbawieni zostali gotowości bojowej. Ze starej jeszcze wtedy remizy skradziono im „Żuka” z całym osprzętem. Milicja Obywatelska śledztwo umorzyła, a jednostka przez 2 lata działała bez wozu bojowego biorąc udział w akcjach pożarowych i zawodach sportowych. Ale kiedy w 1986 r. w Borze oddano do użytku Dom Strażaka, a garażu stanął „Star-28” z motopompą przekazany z PSP w Pszczynie. W 1989 r. wysłużonego „Stara” wymieniono na nowszego trochę „Żuka”. Dopiero po 49-latch (2005 r.) doczekali się borowianie nowoczesnego „Forda Transita” z pełnym wyposażeniem.

Dziś jednostka OSP Bór liczy 42 druhów, w tym młodzieżową żeńską drużynę pożarniczą, a kieruje nią zarząd w składzie: prezes Tadeusz Morończyk, naczelnik Marek Merta, zastępca naczelnika Piotr Dziubek, skarbnik Przemysław Wawrzyński, sekretarz Klaudia Saduś, członek zarządu Krzysztof Lisak. Komisję rewizyjną tworzą Maciej Marusza i Tomasz Baran.

Obchody stały się okazją do podziękowania za aktywność i społeczne zaangażowanie druhom strażakom i ich rodzinom (które na co dzień z OSP współpracują, wspierając ją material-

nie i organizacyjnie), działaczom, urzędnikom samorządowym, dyrektorom instytucji, prezesom firm.

Uchwałą Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Małopolsce zostali odznaczeni: **Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa**: dh Krzysztof Lisak, dh Marek Wawro; **Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa**: dh Piotr Dziubek, dh Andrzej Szałaśny; **Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa**: dh



folder. Jego twórcami są Stanisław Rochowiak, Tadeusz Morończyk i Szymon Rochowiak.

W podziękowaniu za zaangażowanie, bezinteresowną pomoc i wspieranie działalności Zarząd OSP w Brzeszczach-Borze postanowił wyróżnić miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich w osobie przewodniczącej Zofii Przybyłowskiej, Koło Emerytów i Rencistów w osobie przewodniczącej Wandy Rochowiak, Samorząd Osiedlowy w osobie przewodniczącego Marka Gancarczyka oraz Iwonę Stykowską, Małgorzatę Wójcik, Danutę Bułkę, Józefa Gierczyka, Krzysztofa Gierczyka, Marka Gierczyka, Krzysztofa Lewandowskiego, Jarosława Mrowczyka, Mariusza Pawlusiaka, Stanisława Prochota, Stanisława Rochowiaka, Szymona Rochowiaka, Piotra Stawowego, Jacka Wawro, Piotra Zajacę, Stanisława Zajacę.

Stanisław Chrostek, dh Mirosław Grabowski, dh Tadeusz Morończyk. Uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Oświęcimiu Odznaką „**Strażak Wzorowy**” wyróżniono dh Michała Kulczyckiego.

Z okazji obchodów 55-lecia OSP Bór wydany został okolicznościowy

Po wręczeniu odznaczeń i wyróżnień do ślubowania przystąpiła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Bór. Potem ze specjalnym programem rocznicowym dla strażackiej braci wystąpiły „Borowianki” i młodzi mieszkańcy Boru. No i tradycyjnie zaproszono wszystkich na festyn.

**Ewa Pawlusiak**

### Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZASOLE”

32-626 Zasole ul. Kościąg Jagiełły 6, tel. 32/210-92-77

czynny od poniedziałku do piątku  
od 8.00 do 18.00

#### Świadczenia medyczne realizowane są przez lekarzy:

|                                |                                 |                                |
|--------------------------------|---------------------------------|--------------------------------|
| Dariusz Klimek                 | Specjalista chorób wewnętrznych | Specjalista medycyny pracy     |
| Maria Garbus                   | Lekarz chorób wewnętrznych      | Radiolog                       |
| Urszula Łatka                  | Lekarz chorób wewnętrznych      | Specjalista reumatolog         |
| Ewa Wójcik-Kliś                | Lekarz chorób wewnętrznych      | Specjalista medycyny pracy     |
| Jadwiga Czernek - Bruzielewicz | Specjalista chorób wewnętrznych | Specjalista diabetolog         |
| Adam Kucharski                 | Lekarz pediatra                 | Specjalista medycyny rodzinnej |
| Tomasz Perek                   | Lekarz neurolog                 |                                |
| Barbara Klimek                 | Lekarz okulista                 |                                |

Jedyna przychodnia w gminie Brzeszcze, bez zapisów do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Chory pacjent przyjmowany jest w dniu rejestracji.

**Tel. Kontaktowy 32 210-92-77**

## Koci żywot - pieskie życie

**Etyka szacunku dla życia nakazuje nam wszystkim poszukiwać sposobności, by za tyle zła wyrządzonego zwierzętom przez ludzi pospieszyć im z jakąkolwiek pomocą.**

*Albert Schweitzer*

19 sierpnia Sejm uchwalił nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. Za ustawą opowiedziało się 382 posłów, 7 było przeciw, 14 wstrzymało się od głosu.

Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt i utrzymaniu porządku w gminach przygotowano w ramach prac Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt; uczestniczyły w nich organizacje zajmujące się ochroną ich praw. Ustawa przewiduje zwiększenie kar za znęcanie się nad zwierzętami do dwóch lat ograniczenia lub pozbawienia wolności, a za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem do trzech lat. Osoba, która będzie znęcała się nad zwierzęciem, będzie mogła stracić prawo do jego posiadania na okres od roku do 10 lat. Sąd będzie mógł także orzec nawiązkę w wysokości od 500 zł do 100 tys. zł na cel związany z ochroną zwierząt, wskazany przez sąd (dotąd od 25 zł do 2,5 tys. zł). W myśl ustawy każdy kto napotka w lesie lub poza terenem zabudowanym porzuconego psa lub kota - w szczególności na ulicy - musi powiadomić o tym schronisko dla zwierząt, straż gminną lub policję. Oznacza to m.in., że myśliwi nie będą mogli odstrzeliwać blakających się zwierząt domowych. Ustawa zakazuje także trzymania zwierząt na ulicy dłużej niż 12 godzin albo w sposób powodujący cierpienie, a także na ulicy krótszej niż trzy metry. Złamanie tego zakazu będzie wykroczeniem. W ustawie zakazano także tzw. kapiowania, czyli przycinania psom ogonów i uszu dla celów estetycznych. Gminy będą opracowywały co roku program opieki nad zwierzętami bezdomnymi, obejmujący m.in. zapewnienie im miejsca w schronisku, sezonowe dokarmianie, poszukiwanie dla nich właścicieli, a także sterylizację lub kastrację. Zakazuje się również sprzedaży zwierząt domowych na targowiskach. (PAP)

- Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gminy. Gmina Brzeszcze w tym roku pierwszy raz podpisała porozumienie z miastem Bielsko-Białą w zakresie zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom z terenu naszej gminy (umieszczanie w schronisku w Bielsku-Białej przy ul. Reksia). Do tej pory przez kilka lat mieliśmy zawartą umowę z Towarzystwem Opieki Nad Zwierzętami na umieszczanie bezdomnych zwierząt w schronisku w Mysłowicach. Wszelkie interwencje związane z bezdomnymi zwierzętami przyjmowane są w Straży Miejskiej, jednak ze względu na wysokie koszty związane z wyłapywaniem, transportem i opieką, interwencje podejmowane są w sytuacjach zagrożenia oraz w przypadkach porzucenia zwierzęcia - wyjaśnia Bolesław Bliźniak, Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej w brzeszczańskim urzędzie gminy.

W Oświęcimiu na Kamieńcu znajduje się schronisko dla bezdomnych psów i kotów. Mieszkań-

cy gminy Brzeszcze mogą stąd zabrać do domu zwierzę, by zupełnie odmienić, a czasem nawet i uratować kocie lub psie istnienie. Opiekę nad schroniskiem urząd miasta Oświęcim powierzył Ogólnopolskiemu Towarzystwu Ochrony Zwierząt Animals. Kierownikiem placówki jest Katarzyna Kuczyńska, prezes Oddziału Oświęcim.

- Główna siedziba naszej organizacji znajduje się w Gdyni, a my jesteśmy jednym z pododdziałów. OTOZ Animals powstał w 2001 roku i utrzymuje kontakty międzynarodowe, m.in. z World Society for Protection of Animals, której jest członkiem. OTOZ współpracuje także z RSPCA i Compassion In World Farming. Oddział Oświęcim założony został w roku 2007 i od tego czasu dosyć szybko się rozwija. Jako organizacja pożytku publicznego schronisko przejęliśmy 1 kwietnia ubiegłego roku. Zastaliśmy stare budynki istniejące od 15 lat gdzie w tym czasie oprócz kociarni i psiarni praktycznie nie wykonywano żadnych remontów. Urząd Miasta dotuje schronisko, ale ta kwota jest niewystarczająca nawet na bieżące utrzymanie schroniska, a co dopiero na poprawę warunków. Potrzeb jest bardzo wiele, np. w kociarni przecieka dach, teraz już praktycznie przy każdym deszczu. Jego naprawa jest więc niezbędna. Zeszłoroczna powódź też dotknęła schronisko - nie dość, że kójce były skorodowane ze starości, to woda dokonała kolejnych zniszczeń i zmuszeni byliśmy je wyburzyć stawiając zupełnie nowe. Remontu wymagały również wszystkie podtopione pomieszczenia gospodarcze. Wszystko pokrył OTOZ Animals dzięki darowiznom i zbiórce z 1%, za co jesteśmy bardzo wdzięczni naszym Darczyńcom. W tym roku z podobnych źródeł udało się postawić 4 dodatkowe kójce, ale jest jeszcze dużo do zrobienia. Pragniemy wybudować wybieg dla psów i coś w rodzaju woliery dla kotów, tak by i one poczuły trawę pod łapkami.

Obecnie przebywa tu u nas (dzięki dobudowie kójców) 27 psów i 25 kotów z tym, że mamy sporo zwierzątek ułokowanych w domach tymczasowych. Szczególnie szczeniaki lub kocięta ze względu na słabą odporność mogą być narażone na wirusy. Gdy tylko zwierzątka zakończą kwarantannę, można je próbować ułokować w DT (domie tymczasowym). Najczęściej jednak do takich miejsc trafiają psy i koty, dla których w schronisku zabrakło miejsca. Wtedy są pod opieką organizacji, nie schroniska - wyjaśnia Katarzyna Kuczyńska.

- Dzień zaczyna się od sprzątnięcia psiarni i kociarni, mycia misek. Lato jest najgorszym okresem, bo wtedy ludzie najczęściej porzucają lub podrzucają nam psy i koty. Mnóstwo zwierząt

wyrzucanych jest z samochodów, przywiązywanych gdzieś przed sklepem, do drzewa... mieliśmy nawet koty zostawiane w lesie w zawiązanym worku - dodaje Krystyna Biernat, wiceprezes i skarbnik OTOZ Animals.

Czym konkretnie zajmuje się organizacja?

- Jednym z naszych zadań jako oddziału OTOZ Animals jest opieka nad zwierzętami, dlatego cieszy nas możliwość prowadzenia schroniska. Nasza działalność statutowa zakłada również prowadzenie inspektoratu do spraw ochrony zwierząt. Bardzo często występujemy do sądu w różnych sprawach dot. znęcania się nad zwierzętami. Brak ognia obrotowego przy obroży gdzie pies może owinąć się łańcuchem i udusić, brak dostępu do wody, brak zacienienia kojca, przetrzymywanie zwierzęcia w nieleczonej chorobie powodującej cierpienie - wszystko to jest łamaniem prawa z art. 6 i formą znęcania się nad zwierzętami. Pod żadnym pozorem nie wolno też zostawiać psa lub kota w zamkniętym samochodzie. Nasi inspektorzy, szkoleni również przez RSPCA, przeprowadzają setki interwencji. Wiele spraw zakończyło się diametralną poprawą warunków bytowania zwierząt, ale również często musieliśmy skierować sprawę do sądu, gdzie nierzadko uzyskiwaliśmy wyroki skazujące. Najwyższy



*Lili ok. 3 lat, komplet szczepień, sterylizowana*

z nich, adekwatny do przewinienia zaniedbania psa, to 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata, dozór kuratora i 300 zł na schronisko. Sędzina zaznaczyła jednak, że gdyby nie fakt, iż oskarżona ma dziecko wymagające opieki, kara nie byłaby w zawieszeniu i winna trafiłaby do więzienia. Ponieważ właścicielka rzekła się psa, wyrok był łagodniejszy. Nie do końca jest więc prawdą, że prokuratura umarza takie sprawy, za to grozą realne kary i konsekwencje. Może dodam jeszcze, że sama interwencja nie działa na zasadzie, że nasi inspektorzy wjeżdżają do jakiejś miejscowości i się ją postrach od razu nakładając mandaty i powiadamiając prokuraturę. Nie. Przyjeżdżamy spokojnie na miejsce zgłoszenia i staramy się rozmawiać, tłumaczyć, często nawet pomóc. Najpierw chcemy uzyskać jak najwięcej informacji od właściciela i sprawdzamy, w jakich warunkach utrzymywane jest zwierzę. Zawsze stawiamy dobro zwierzęcia na pierwszym miejscu i staramy się oszczędzić mu stresu odbierając go właścicielowi - to jest ostateczność. Schronisko, po nagłym oderwaniu od osoby do której zwierzę jest przywiązane (pomimo że doznaje od niej krzywdy) to trauma i przeżycie. Z reguły umawiamy się z właścicielem, by poprawił warunki na co ma określony termin, w zależności od tego jak pilna jest potrzeba. Za jakiś czas sprawdzamy czy wywiązał się z zadania. Staramy się zawsze dojść do porozumienia. Często ludzie wiedzą, że zaniedbali zwierzę, przyznają się do tego i faktycznie następuje poprawa. W innych przypadkach wkraczamy na drogę sądową. Nazwisko zostaje na liście i za jakieś pół roku/ rok składamy kolejną wizytę, nie zostawiamy tego bez kontroli. Zdarza się też tak, że zgłoszenie to zwykła złośliwość sąsiadka, więc jeśli ktoś dba o zwie-



rzęta, nie ma podstaw do niepokoju. Niekiedy zgłaszający problem irytują się, że nie reagujemy natychmiast, ale trzeba pamiętać, że każdy z naszych inspektorów ma swoją pracę zawodową, a te działania wykonuje charytatywnie z ramienia organizacji. Jeśli jednak istnieje podejrzenie zagrożenia życia, zjawiamy się bez zwłoki. Staramy się zawsze reagować ale bywa, że zgłoszeń jest tak wiele i niektóre zbyt daleko, więc nie zawsze możemy podjąć działania. Jako inspektorzy obsługujemy najbliższy teren, choć zdarza się, że interweniuje dalej, np. w Wadowicach (ale sporadycznie i tylko wtedy gdy instytucje państwowe do tego powołane bagatelizują problem). Pamiętajmy, że takie zgłoszenia można również kierować do inspekcji weterynaryjnej oraz na policję, gdyż sprawa podlega łamaniu prawa. Jest ustawa o ochronie zwierząt, łamany jest art. 6 - na to są przepisy karne rozpoczynające się od art. 35, co egzekwuje przecież policja (np. za brak podstawowych szczepień grozi mandat do 500 zł). W skrajnej sytuacji policja może odebrać zwierzę właścicielowi, wtedy trafia ono do schroniska, gmina czy miasto załatwia mu miejsce tymczasowe do czasu rozstrzygnięcia sprawy o znęcanie się - opowiada Katarzyna Kuczyńska.

Ewa pracuje w schronisku jako wolontariuszka od marca. Przychodzi tu, kiedy tylko czas jej na to pozwoli, wyprowadza czworonogi na spacer i sprząta w kociarni. Pokazuje mi psa, który został wrzucony do rzeki z przywiązaniem do szyi ciężarkiem i cudem uniknął śmierci. Warto zaznaczyć, że dzięki szybkiej interwencji Policji sprawca został odnaleziony. Chcę zrobić zdjęcie Laremu w chwili gdy miał wyjść na spacer. Może ktoś je zobaczy i będzie chciał go zabrać, ale pies jest tak wystraszony, że chowa się między budę i ścianę. Właśnie wolontariusze - Natalia Sporysz, Kasia Szafrńska, Ania Walichrad, Monika Szafrńska i Ewa Chodecka - wracają ze spacerów z innymi podopiecznymi schroniska - Taysonem, Gloria, Lorką, Nikitą i Gutką, następne psy już merdają ogonami na widok swoich opiekunów ze smyczkami w rękach. W tym samym czasie pani Katarzyna podaje chorym zwierzętom lekarstwa. Na pierwszy rzut oka widać, że w jej przypadku praca ze zwierzętami to nie przypadek - przemawia łagodnie do wystraszonego czarnego kociaka i czeka cierpliwie, aż miaucząca Jagódka przejdzie po siatce do kąta, gdzie czuje się bezpiecznie. Kiedy w końcu udaje się podać lek, kotka wraca do pudełka pomrukując groźnie, a boks zostaje zamknięty.

- Nie zawsze jesteśmy w stanie reagować, gdy straż miejska dzwoni, że biega jakiś pies i obszczekuje przechodniów. Nie mamy miejsca - nie da się. To jakby w garażu na 2 samochody chcieć upchnąć 5. Oprócz tego ludzie przerzucają nam zwierzęta przez ogrodzenie, chociaż obiekt jest monitorowany. Zorientowani wiedzą, że nie jesteśmy w stanie przyjąć już zwierząt, więc tak to wygląda. Czasem dochodzimy do tego kto jest właścicielem i pociągamy go do odpowiedzialności, więc lepiej przyjść, powiedzieć jaki jest problem i będziemy szukać domu, albo gdy zwolni się miejsce, przyjmiemy nowego psiaka czy kotka. Tak jest po prostu uczciwie. Kiedyś ktoś przywiązał psa, zrobił jakby wyprawę, kupił

nowy łańcuch, nową obrozę i ...nowy kaganiec - ale zabiegowy...pies ze stresu i żalu nie mógł w nim nawet oddychać. Albo pękło mu serce albo się udusił, bo rano zastaliśmy go już nieżyjącego i wyciągniętego na długość łańcucha w kierunku drogi... To było straszne. Schroniska w całej Polsce borykają się z tym samym problemem - brak miejsc, przepełnienie. Z tego względu bardzo chcielibyśmy wpłynąć na władze miasta, by wybudowano większe schronisko. Zwierzęta byłyby bezpieczniejsze i sami ludzie też - wiadomo, że niektórzy nie do końca tolerują zwierzęta, lepiej więc dla wszystkich, by psy i koty nie błąkały się po drogach i osiedlach. Dużym problemem bywają również zwierzęta dzikie, które z uwagi na ciągłe zabieranie im terenów zielonych, coraz częściej podchodzą do siedzib ludzkich. Warto tu nadmienić, że bezpośredni kontakt z człowiekiem może np. w przypadku sarny spowodować wytworzenie się kwasu mlekowego na skutek stresu, a w konsekwencji doprowadzić do śmierci zwierzęcia. W żadnym razie nie należy ich łapać, najlepiej otworzyć bramkę i poczekać, aż same wybiegną. Czasami, gdy takie zwierzę jest ranne, podejmujemy walkę o jego życie i zawozimy do Leśnego Pogotowia w Mikołowie. Sarna po wypadku drogowym już jest w wysokim stresie, więc jeśli jeszcze żyje, staramy się ją uratować i tam dowieźć. Niestety bywa, że nie zdążamy na czas, ale gdybyśmy ją zostawili, to i tak by umarła padając ofiarą innych, silniejszych dzikich zwierząt. Poza terenem zabudowanym takimi przypadkami zajmują się koła łowieckie. Nie zawsze jesteśmy w stanie podejmować takie interwencje.

Schroniska to dla wielu ludzi również świetny interes dochodowy. Głośna była sprawa schroniska w Małoszycach, ale nie tylko tam wygląda to tak: władze placówki dostają pieniądze za przyjęcie, na szczepionki i leczenie kota czy psa. Nie zapewniamy mu jednak żadnej opieki, więc zwierzę po krótkim czasie umiera i jest już miejsce na nowe ofiary. To najczęściej schroniska prywatne, nastawione tylko na zysk.

W jaki sposób zwierzęta znajdują nowych właścicieli?

- Do samego schroniska przychodzi mało ludzi, teraz najwięcej adopcji odbywa się przez strony internetowe. Staramy się reklamować nasze zwierzęta, robimy ogłoszenia. Sterylizujemy, szcze-

pimy, czasem zostają profesjonalnie poddane zabiegom fryzjerskim, a ostatnio prowadzimy również szkolenie z Centrum Kynologicznym AR-GOS z Tychów. W niektórych schroniskach są opłaty za zwierzęta i też się zastanawiamy nad jej wprowadzeniem, co akurat nie jest podyktowane korzyściami finansowymi. Zdarzają się ludzie bardzo ubodzy, czasami z rodzin patologicznych, którzy zupełnie lekkomyślnie zabierają zwierzę, a potem nie potrafią o nie zadbać. Chcą mieć ozdobę i obrońcę, a nie mają świadomości ile kosztuje utrzymanie psa. Może wynika to też z poczucia społecznej niższości - „zobaczcie, może sam niewiele znaczę, ale mam rasowego psa”. Tacy ludzie myślą jedynie o własnych potrzebach zapominając, że zwierzę jako żywa istota tak samo je posiada. Taka opłata zniechęca osoby, których po prostu nie stać na utrzymanie psa. Umowa adopcyjna zakłada odpowiedzialność - odpowiednią opiekę, warunki i leczenie w razie choroby. Staramy się również sprawdzać miejsca, w które trafia zwierzę. Podstawowym zapisem umowy jest również zakaz trzymania psa na łańcuchu. Sterylizacja zwierząt ze schroniska jest obowiązkowa - jeśli ktoś bierze szczeniaka wiadomo, że zwierzę musi najpierw dojrzeć, dopiero potem można przeprowadzić zabieg. Na podstawie umowy adopcyjnej właściciel psa płaci za zabieg o wiele taniej. Zdarza się i tak, że ktoś bierze szczeniaka i potem chce go oddać za kilka miesięcy, bo się znudził dziecku. Typowa śpiwka to alergia lub wyjazd za granicę. Dlatego w każdym wypadku robimy bardzo dokładny wywiad, zaznajamiamy z obowiązkami, by nie było niespodzianek i by zaoszczędzić zwierzęciu cierpienia. Te rzeczy nie pojawiają się z dnia na dzień - jeśli ktoś się decyduje na psa lub kota, najpierw robi dziecku testy na alergię. Jak wspomniała koleżanka, niektórzy przerzucają koty lub psy przez ogrodzenie. Nie ma na to komentarza. Z drugiej strony czasem przychodzą ludzie, którzy mówią: „Niech będzie jak najstarszy, jak najbrzydszy - niech nam pani po prostu znajdzie kogoś do kochania, potrzebującego opieki”. Tak, tacy też się zdarzają ale... niezwykle rzadko.

Katarzyna Senkowska

**Strony internetowe, na których można znaleźć swojego czworonożnego Przyjaciela:**

[miau.pl](http://miau.pl)  
[adopcje.org](http://adopcje.org)  
[kocieczycie.pl](http://kocieczycie.pl)  
[adopcje-psow.info](http://adopcje-psow.info)

## MOŻESZ POMÓC SCHRONISKU

**Przynosząc rzeczy potrzebne w schronisku:** zwirek, środki czystości (szczególnie potrzebny Domestos, rękawice gumowe, ręczniki papierowe, waciki do uszu), środki weterynaryjne, niepotrzebne już w domu koce, ręczniki, cienkie kołdry, pościel, płaszcze, swetry i inne naturalne materiały nadające się do wyścielania bud i koszyków, karmę, możliwie jak najlepszej jakości dla szybkiej rekonwalescencji często wycieńczonych kociąt i szceniąt oraz zwierząt dorosłych, smycze, obroże, kagańce, miski, kuwety, legowiska, drapak, zabawki.

**Prowadząc domek tymczasowy** - dotyczy to głównie kociąt lub szceniąt, które w okresie przepełnienia w schronisku są szczególnie narażone na zachorowania, a także zwierząt wymagających szczególnej opieki - podawania leków, częstego karmienia, specjalnej diety, co w warunkach schroniskowych jest niemożliwe do zapewnienia.

**Szukając domów dla zwierząt ze schroniska.**

**Przekazując 1% podatku.**

**Wpłacając darowiznę.**



## Ślady dróg

„W ciszy uśpionego domu” oraz „Ślady dróg i rozdroży” to tytuły tomików dobrze znanych brzeszczańskim miłośnikom literatury. Ich autorka, Krystyna Sobocińska, jest uznaną poetką, malarką, z wykształcenia inżynierem geodezji górniczej oraz emerytowaną pracownicą kopalni. W licznych relacjach, notatkach, listach laureatów konkursów, a także wspomnieniach wielu ludzi pojawiają się dalsze tytuły: znawczyni gwary brzeszczańskiej, członkini Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej „Pióromani”, Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury „Grupa na zamku” w Oświęcimiu, Stowarzyszenia Plastyków „Ondraszek” w Bielsku-Białej. 15 listopada 2010 r. pani Krystyna została także uhonorowana Odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bogdana Zdrojewskiego. Zaczisze domowe Pani Krystyny pełne jest obrazów przedstawiających pejzaże - sama malarka mówi, że czasem kilka sprzedaje lub oddaje w podarunku, jednak ciężko jej się z nimi rozstać, każdy z nich zawiera przecież część wspomnień lub ułamki myśli. Kiedy przed wywiadem moja rozmówczyni znika na chwilę w kuchni, przyglądam się domowej bibliotece. Z przepelnionych po brzegi półek wyglądają tomiki z nazwiskami Mickiewicza, Tuwima, Gałczyńskiego, księdza Twardowskiego.

- Czy mogłaby Pani wskazać jakieś wzory lub inspiracje literackie, którymi kieruje się w swojej twórczości? - pytam dziękując za herbatę.

- Nie, odkąd opamiętam sama staram się wytyczać swoje ścieżki. Jestem wychowana na poezji romantycznej, zwłaszcza Mickiewicza, jednak nie stawiam jej sobie za wzorzec. Cierpliwie czekam, aż nagromadzą się we mnie wrażenia, myśli i odczucia i staram się nadać im formę wiersza, która według mnie najlepiej odzwierciedla to co chcę przekazać. Na pewno rym i rytm są dla mnie ważne. Próbowałam odnaleźć się w najnowszych, tzw. wolnych formach wiersza, ale nie jestem zadowolona z efektów. Niestety nie potrafię dostrzec wartości najnowszej poezji, wydaje mi się pusta i o niczym. To oczywiście moje zupełnie subiektywne odczucia. Dużo lepiej rozumiem przesłania Gałczyńskiego czy księdza Twardowskiego.

- Zajmuje się Pani również gwarą - w 2008 roku zostały wydane „Opowieści mojej mamy”.

- Zgadza się, bardzo lubię sobie czasem pogwarzyć. Zbiór kilku opowiadań ilustrujących życie ludzi i wydarzenia, o których niedługo nikt już nie będzie pamiętał. Starłam się uchwycić w nich autentyczną gwarę brzeszczańską, choć może bardziej odpowiednim terminem byłoby narzecze brzeszczańskie. Charakterystyczne jest u nas na przykład dodawanie „i” przed samogłoską „o” - jak w „Łodejdz łotrze łód łokna”. Niestety, dziś młodzież, a nawet dorośli w wieku moich dzieci, nie mają z tą naszą swojską odmianą języka kontaktu. Wiadomo, że nie da się prowadzić swobodnej pogawędki w gwarze jeśli partner lub partnerka nie posługuje się nią naturalnie. Dla-

tego tak się cieszę z pogaduszek z siostrą, która podobnie jak ja wychowała się w brzeszczańskim narzeczu. Kiedyś znowu spotkałam znajomą - niezauważalnie dla nas obu przeszliśmy w rozmowie na gwarę. Żał mi, że to tak rzadkie okazje, smutna jest również świadomość, że prawdopodobnie wraz z moim pokoleniem gwara brzeszczańska zaniknie. Bardzo przyjemnie usłyszeć swojską mowę z ust dzieci i młodzieży na konkursach i przeglądach folklorystycznych, jednak - co najzupełniej zrozumiałe - w języku codziennym posługują się przecież mniej lub bardziej zmodyfikowanym współczesnym standardem literackim.

- Wśród mieszkańców gminy jest Pani chyba najbardziej znana jako poetka. Czy takie stwierdzenie dobrze Pani określa? Czy rzeczywiście najwięcej czasu i przemyśleń poświęcone zostało twórczości literackiej? - pytam, bo podziwiając wiersze i obrazy pani Krystyny trudno nie dostrzec łączących ich korelacji. Zarówno twórczość pisana jak i malowana technie pogodną prostotą, która kapryśnie dostępna jest tylko artystom prawdziwie utalentowanym. W tematyce poruszanej przez brzeszczańską pisarkę bardzo łatwo odrzucić się o kicz, a najprostsze wzruszenia rozmyć w prostactwie określeń. Wiersze z tomików „Ślady dróg i rozdroży” oraz „W ciszy uśpionego domu” przedstawiają czytelnikowi wzruszenia,

które są udziałem większości ludzi, ich normalnego, codziennego szczęścia i równie przyziemnych trosk. Ich opisy ujęte są jednak w zupełnie niezwykle sposób, który najkrótszą drogą trafia do odbiorcy poruszając w nim jego własne wspomnienia, otwierając świadomość na otaczające go doznania.

- Właśnie bardzo mnie to martwi - śmieje się pani Krystyna - wołałabym być kojarzona jako malarka, chociaż w moim pojęciu nigdy jakoś nie rozgraniczałam tych rzeczy. Za pędzel lub pióro chwytam w zależności od nastroju. Jeśli na-

tomiaś chodzi o lata życia poświęcone tym rzeczom, zdecydowanie dłużej zajmuję się pisaniem. Wiersze towarzyszyły mi odkąd pamiętam. W podstawówce powstawały wierszyki dla koleżanek do pamiętników, te z czasów licealnych oczywiście opowiadają o miłości, przecież to jest w tym wieku najważniejsze. Na studiach przestałam pisać, sama nie wiem dlaczego - chyba po prostu nie miałam wtedy takiej potrzeby. Zaraz po obronie wróciłam do Jawiszowic i dostałam pracę na kopalni Trzebieńka. Wtedy, oprócz męskiej załogi, pracowały tam trzy kobiety - dwie geolożki i ja, geodetka. Potem udało mi się przenieść do Brzeszcza, gdzie zajmowałam się szkodami górniczymi. Koledzy powiedzieli, bym została na powierzchni, a oni będą zjeżdżać na dół, więc biegłam po domach, robiłam pomiary. Przez cały okres zatrudnie-

nia na kopalniach pisywałam do gazetek zakładowych, powstawały także wierszyki okolicznościowe, które w końcu zostały zebrane w tomikach „Produkt uboczny” oraz „Dyrektor wzywa”. Od lat należę do Stowarzyszenia „Podbeskidzie”, tam na warsztatach wspólnie pisywaliśmy wiersze okolicznościowe, organizowano również plenery. Malarstwem natomiast zajęłam się dopiero na emeryturze. Myślę, że w moim wypadku po prostu przyszedł na to czas - dzieci dorosły, założyły własne rodziny, nie chodziłam już do pracy, więc miałam mnóstwo wolnych chwil dla siebie. Pewnego dnia kupiłam farby, poprosiłam męża, by wyciął dla mnie płytę rozmiarów A2 i tak powstał mój pierwszy obraz. Mam do tego „dzieła” szcze-



Nenufary

gólny sentyment - tłumaczy pani Krystyna wskazując na wiszące w saloniku malowane kwiaty. - Nigdy nie uczęszczałam na żaden kurs, moi koledzy udzielili mi kilku wskazówek. Maluję wyłącznie dla własnej przyjemności i czerpię z tego dużą satysfakcję. Raczej nie tworzę obrazów rzeczy, a przetwarzam to co widzę. Lubię na przykład malować z fotografii - na ścianie obok biblioteki wisi portret mamy i teściowej, który powstał w ten właśnie sposób - i pejzaże.

- Czy teraz pracuje Pani nad kolejnym tomikiem lub wystawą swoich prac?

- Do takich rzeczy trzeba mnie zmuszać lub zachęcać - śmieje się pani Krystyna. - Jeśli jest konkurs, wydarzenie w które mogę się włączyć, ktoś prosi mnie o pomoc przy ważnej dla niego okazji... Co ciekawe, raczej nie piszę dla własnej rodziny. Chyba jakoś nie entuzjazmują się moja twórczością - ciągnie ze śmiechem pani Krystyna. Kiedyś napisałam wiersz dla córki, wychodziła wtedy za męża. Bardzo się wzruszyła i powiedziała, by więcej takich dla niej nie pisać. Cały czas chodzę też na spotkania Pióromanów, jestem tam stałym meblem w Ośrodku Kultury,

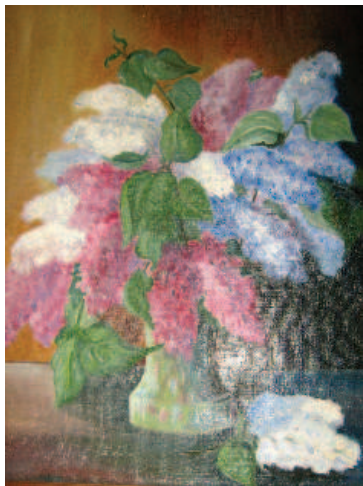
w Oświęcimiu należę do Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury no i „Podbeskidzie”, które we wrześniu obchodzi 25-lecie. Jeśli natomiast chodzi o obrazy, pracuję teraz nad cyklem cerkwi. Zobaczymy, co mi z tego wyjdzie...

Katarzyna Senkowska

### Nagrody i wyróżnienia

I nagroda za teksty piosenek górniczych w 1973 r. (Konkurs zorganizowany przez Związek Zawodowy Górników).

II i III nagroda za teksty piosenek górniczych w 1976 r. (Kon-



Bzy



kurs zorganizowany przez Stowarzyszenie Wychowanków AGH. Publikacja w Informatorze Stowarzyszenia oraz w śpiewniku górnym z 1985 r.) III nagroda w konkursie literackim pt. „Białoczerwona w liryce i prozie” zorganizowanym przez Ośrodek Kultury w Kętach w 1985 r. za wiersz „Rozmowa pierwsza” i „Dzień dobry”

III nagroda w konkursie twórczości nieprofesjonalnej „Brzeszcze '86” zorganizowana przez MGOK Brzeszcze za wiersz pt. „Tańcz”

I nagroda w konkursie jw. w 1987 r. za wiersz „Ochaby”

I nagroda w konkursie jw. w 1988 r. za cykl wierszy pt. „Reminiscencje”

Nagroda specjalna za poezję dziecięcą w konkursie zorganizowanym przez MGOK Brzeszcze w 1991 r.

II nagroda w konkursie im. T. Makowskiego zorganizowanym przez RSTK Oświęcim w 1993 r. za cykl wierszy pt. „Retrospekcja”

II nagroda w konkursie jednego wiersza zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Bukowniu w 1993 r. (Nagrodzono wiersz pt. „Jałkowe Bory”)

II nagroda w konkursie im. T. Makowskiego w 1995 r. zorganizowanym przez RSTK „Grupa na Zamku” w Oświęcimiu na temat „Oświęcim - miasto pamięci”. Nagrodzono cykl wierszy pt. „Oświęcim - ziemia bolesna”.

Wyróżnienie w konkursie zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Oświęcimiu „Pisanie dobre na chandrę” w 1996 r.

Wyróżnienie w konkursie zorganizowanym przez RSTK Oświęcim w 1997 r. pt. „Portret dziecka”

I nagroda w konkursie poetyckim „O laur Podbeskidzia” w 2007 r. zorganizowanym przez Stowarzyszenie Promocji Kultury „Podbeskidzie” w Bielsku-Białej

#### Publikacje książkowe

Rok 1999; Tomik poezji pt. „W ciszy uśpionego domu”

Rok 2002; Tomik poezji pt. „Ślady dróg i rozdroży”

Ponadto publikacje wierszy w almanachu literackim „Zakwitanie róża” wydanym w Szczecinie oraz w antologii literackiej RSTK województwa bielskiego. W 1994 r. drukowane wiersze w Zeszytach Literackich Nr 1 i Nr 3 wydawanych przez RSTK województwa bielskiego, a w 1995 r. poezje w almanachu RSTK tego województwa.

Z ważniejszych wyróżnień:

Pamiętnik pt. „Moja uczelnia” drukowany w publikacji zbiorowej wydanej przez AGH w 1969 r.

II nagroda za reportaż pt. „Kubeł” w konkursie ogólnokrajowym zorganizowanym przez czasopismo „Tak i Nie” w 1987 r.

Wyróżnienie opowiadania w konkursach organizowanych przez Miejski-Gminny OK w Brzeszczach („Zadanie domowe” i „Poemat Fibicha”)

Nagrodzone opowiadanie pt. „Pokłosie pewnego pleneru” w konkursie telewizyjnym na temat „Lato widziane z konia” w 1993 r.

Nagrodzone opowiadanie pt. „Oczami dziecka” w konkursie RSTK Oświęcim w 1995 r. (Publikacja w Głosie Ziemi Oświęcimskiej)

III nagroda w konkursie „Ludzie znają mnie tylko z jednej strony” (Wojewódzki Konkurs Literacki Seniora organizowany przez Regionalny Ośrodek polityki Społecznej w Krakowie. Druk w czasopiśmie Es. O. Es Nr 3 2005 r.)

I nagroda w konkursie „Ćwiczenia z wyobraźni” w 2007 r. organizowanym przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach za opowiadanie gwarowe pt. „Józek”

II nagroda w konkursie jw. w 2008 r. za opowiadanie gwarowe pt. „Mój tatuś boroczek”

I nagroda w konkursie jw. w 2009 r. za opowiadanie gwarowe pt. „Ucieczka”

Trzy ostatnie opowiadania w gwarze lokalnej zostały wydane łącznie z innymi, w wydaniu autorskim pt. „Opowieści mojej mamy”.

Ponadto Pani Krystyna zorganizowała 4 wystawy indywidualne malarstwa, w tym trzy w Ośrodku Kultury w Brzeszczach, jedną w Kętach. Bierze udział w wystawach zbiorowych poplenerowych. Współpracuje również ze szkołami na terenie Brzeszcz, biorąc udział w ocenie prac malarzskich i literackich dzieci.

#### Spacer

*Pójdziemy dzisiaj po mleko  
Bo kotki muszą coś pić  
To przecież tak niedaleko  
Wolniutko możemy iść.*

*Te wróble tak halasują  
Chyba je mama okrzykuje  
Echo coś pohukuje  
Szura butami - słyszysz?*

*Ktoś zgubił czapkę  
Z pomponem  
Patrz! - ma złamany daszek  
Leży zziębnięta pod płotem pewnie cichutko płacze.*

*Niebo się znów utopilo  
W takiej małej kaluży  
Nie uważało - skoczyło  
Teraz się chmurzy i chmurzy.*

*Już zabolaty mnie nóżki  
Za ciepło jestem ubrana  
Ponieś mi moje kwiatuszki  
Albo mnie weź na barana.*

Krystyna Sobocińska

## Obrotne gospodynie

15 sierpnia, tradycyjnie w święto Matki Bożej Zielnej zespół „Jawiszowianki” odwiedził parafię Matki Bożej Bolesnej na Osiedlu. Kobiety przyniosły do poświęcenia chleb i wieńce uwite z tegorocznych zbóż oraz ziola, owoce i kwiaty. Zmierzającym do kościoła wiernym przypinały kłosa zbóż. W niedzielę 21 sierpnia uczestniczyły zaś we mszy dożynkowej w parafii pw. św. Marcina, przynosząc do stołu Pańskiego bochen chleba, płody rolne i wieńce dożynkowe.

Podczas dziękczynnej mszy św. dożynkowej 28 sierpnia w kaplicy pw. Matki Bożej Królowej Polski za urodzaje dziękowali mieszkańcy Zasola. Do stołu Pańskiego, w asyście rozśpiewanego zespołu „Paświszczanie”, dźwiękach zasołańskiej kapeli i przedstawicieli lokalnych organizacji społecznych, przynieśli bochny chleba i kosz dorodnych płodów rolnych.

EP

## Dożynki

14 sierpnia przecieszynianie dziękowali za tegoroczne zbiory podczas mszy św. dożynkowej w miejscowym kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Starostami dożynek byli państwo Zofia i Mieczysław Semik.



Ze śpiewem na ustach, przy dźwiękach muzyki, zanieśli przecieszynianie tegoroczne plony do kościoła

Barwny korowód podążał do kościoła, a na jego czele poczty sztandarowe oraz starostowie dożynek i kobiety z zespołu „Przecieszynianki” z uwitymi z tegorocznych zbóż wieńcami i upieczonym ze świeżej maki chlebem.

Na dalszą część uroczystości dożynkowych organizator (Koło Gospodyń Wiejskich) zaprosił na plac przed Domem Ludowym. Mieszkańców, starostów dożynek oraz przybyłych gości witała przewodnicząca Koła Józefa Kopiasz. Wśród zaproszonych byli m.in. poseł na Sejm Beata Szydło, burmistrz Teresa Jankowska, ks. proboszcz Jacek Przybyło, dyrektor OK Małgorzata Wójcik, radny Przecieszyna Władysław Zawadzki, sołtys Czesław Smółka z Radą Sołecką, prezes miejscowej OSP Ryszard Wanicki, poczty sztandarowe OSP, Górników oraz Różańca Żywego, przewodnicząca Huraganu Babskiego Genowefa Kruczała i członkinie zespołu „Przecieszynianki”. Następnie głos zabrali burmistrz Teresa Jankowska i radny Władysław Zawadzki.

Po części oficjalnej z obrzędem pt. „Pieczenie chleba” wystąpił zespół „Przecieszynianki”. A potem zaproszono wszystkich na festyn. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

EP



Przed kaplicą w Zasolu



Przed kościołem w Jawiszowicach-Osiedlu

## Rock Reggae Festiwal

(ciąg dalszy ze str. 1)

- Takich zaproszeń po prostu się nie odrzuca. Rock Reggae to festiwal, który ma już swoją ogólnopolską markę. Od trzech lat przymierzaliśmy się do tej imprezy i wreszcie się udało - z uśmiechem komentuje muzyk. - Wyjątkowa tutaj jest mieszanka różnych zespołów, które zwykle ze sobą nie grają. Zazwyczaj jest tak, że SKA jest łączone z reggae, reggae z punkrockiem, punkrock z metalem, tymczasem tu jest naprawdę spory przekrój i to się sprawdza, bo ludzie przychodzą i poznają zupełnie nowe klimaty. Być może nikt nie przyszedłby na koncert Leniwa, tymczasem przychodzi np. na Hey i może usłyszeć również naszą muzykę. Przyznam szczerze, że gdy jeszcze przed występem przeglądałem spis kapel, od razu wiedziałem, że to będzie udany festiwal. Są tu różne i zarazem dobre zespoły. To po prostu musi wypalić - kończy popularny Mucha.

Pierwszy dzień RRF to nie tylko duża i mała scena. Koncerty odbywały się również na specjalnie przygotowanej scenie sound system, gdzie od 17.00 grało Adro. Godzinę później popis muzycznych umiejętności dali chłopcy z Human Trinity Sound, którzy „są w Brzeszczach już trzeci raz i organizacja jak co roku jest wyśmienita, a sam festiwal jednym słowem zajebisty”. Od 17.35 do 18.25 na scenie alternatywnej prezentował się Slow, a zaraz po nich na pełnowymiarowej zespół Ziggy Piggie.

- Zostaliśmy zaproszeni po raz pierwszy. Zesłałem właśnie ze sceny i muszę powiedzieć, że publiczność tutaj jest wspaniała, bardzo ciepła, naprawdę cudowna, ludzie nosili się na rękach. Będę wszędzie polecać publikę z Brzeszcz - podkreśla Gabi, wokalistka Ziggy Piggie. Mikołaj grający na trąbce dodaje, że organizacja wyśmienita i należy się wielki szacunek organizatorom, że mają ochotę robić takie fajne jamajskie imprezy.

Spacerując po terenie stadionu natknęliśmy się na niecodzienny widok. Dwoje młodych ludzi w mundurach chodziło z alkomatem i „zaczepiało” imprezowiczów:

- Jesteśmy z Alkomat Patrołu i sprawdzamy trzeźwość - kto chce, może przekonać się ile ma promili w wydychanym powietrzu - wyjaśnia chłopak - Działamy od kilku lat i jeździmy po większych imprezach. Jeden pomiar jest płatny 8 zł, a każda osoba otrzymuje dyplom. Alkomaty mają atesty i co jakiś czas są kalibrowane w Wiedniu - z dumą dodaje „mundurowy”. Najlepszym komentarzem dla całej sytuacji jest rozbawienie jednego z uczestników imprezy: „Mam 0,0 i muszę płacić 8 zł?!”. Zupełnie trzeźwi udaliśmy się dalej, by kosztować kolejnych muzycznych przysmaków. Po drodze spotkaliśmy wolontariuszy roznoszących ulotki dotyczące prowadzonej na terenie imprezy akcji antynarkotykowej. Co ciekawe dla przyszłych studentów, na festiwalu swoje stanowiska miały również uczelnie. Od 19.30 na scenie ss grał Talib, a chwilę potem na alternatywnej rozpoczęło swój występ Pomau. Godzinę później na main stage'u<sup>2</sup> do granic możliwości publiczność rozbawili Junior Stress i Sun El Band łąjąc z fanami fantastyczny kontakt. Za kulisy, zaraz po show dopadliśmy Marcela. Tamara pozostawała tak zauroczona młodym wokalistą, że nie była w stanie racjonalnie myśleć, więc postanowiłem, że bezpieczniej będzie gdy to ja zajmę się rozmową. Wtedy właśnie frontman zbierał gratulacje od jednego z członków obsługi.

- To nieprawdopodobna satysfakcja gdy widzę, że nawet ludzie z obsługi się bawili i myślę, że to jest najlepsza recenzja tego co tutaj się działo. Publiczność świetna, organizacja zawodowa! - lepiej niż profesjonalna, po prostu nie mam zastrzeżeń, same pochwały - z przekonaniem stwierdza muzyk. O 21.45 mikrofony otrzymali członkowie zespołu Panna Marzena i Bizony, na których koncercie spotkaliśmy Teresę Jankowską. Pani burmistrz bardzo pozytywnie odbierała całą imprezę i cieszyła się, że młodzież (i nie tylko!) potrafi tak dobrze się bawić. Od 22.00 prawdziwy popis na scenie ss dał Bas Tajpan i mimo problemów z prądem, porwał publiczność do świata reggae. Fani z całych sił wykrzykiwali słowa znanych i lubianych przez nich kawałków. Po elektryzującym występie zapytaliśmy lidera zespołu jak ocenia organizację i jakie wartości stara się przekazać przez swoją muzykę:

- Organizacyjnie nie wszystko było dopracowane, ale tak już bywa, że czasami zabraknie prądu i to nie jest niczyja wina. W zeszłym roku chyba było



więcej ludzi, ale mimo to publika dawała radę. Jeśli chodzi o naszą muzykę, przekaz jest prosty i jasny: szanujcie się, kochajcie się i bądźcie dobrzy dla siebie, bo tylko w tym jest jakaś logika. Stop nienawiści, stop przemocy, stop agresji. Tego jest stanowczo za dużo. Uczmy się kochać, a nie zabijać - apeluje muzyk.

Jamajskie rytmy zastąpił PZG przywitany gorąco przez zgromadzonych fanów. Równocześnie na małej scenie swój koncert dawał Orange the Juice. Powoli zbliżała się chwila, na którą czekała większość uczestników. Dochodziła 00.40 i już za moment na dużej scenie miało pojawić się Tabu.... Trzeba przyznać, że członkowie zespołu po raz kolejny nie zawiedli. Publiczność dała ponieść się muzyce i bawiła wyśmienicie, skakała, kłaskała, krzyczała, śpiewała i robiła wszystko to co robi się na prawdziwym koncercie reggae. Ludzie noszeni byli na rękach aż pod samą scenę, gdzie przy pomocy zgrywających przez cały dzień ochroniarzy bezpiecznie wracali na ziemię. Tabu skończyło występ przed 2.00, ale nie obyło się bez bisu.

- Grało nam się wyśmienicie. Dostaliśmy jakiegoś niezwykłego lotu. Takie coś nie zdarza się na co dzień. To nie było wyreżyserowane, to po prostu się działo, a jak się dzieją takie rzeczy znaczy, że jest bardzo dobrze. Jest dialog z publicznością, zarówno oni jak i my świetnie się bawimy, dobrze słyszymy, dobrze to wszystko gra! Naprawdę ogromny plus! - komentuje Rafał Karwot, lider kapeli kończącej pierwszy dzień RRF, po czym dodaje: - Bardzo lubimy takie festiwale, to są najlepsze imprezy. Tutaj przychodzą kumaci ludzie, znają teksty, śpiewają z nami i wszystko jest na swoim miej-

scu. Byliśmy na RR parę lat temu i muszę przyznać, że od tego czasu jest jeszcze lepiej.

Pierwszy dzień festiwalu dobiegł końca, a wśród rozchodzącej się publiczności słychać było pozytywne opinie. Chyba żaden z fanów nie był zawiedziony występem swojej ulubionej kapeli. Stosunkowo dużo osób twierdziło natomiast, że Leniwec ustawiony był stanowczo za wcześnie i zespół powinien wystąpić już po zmroku. Niektórzy narzekali, że festiwalowe koszulki po 35 zł to za drogo, ale ogólnie nikt nie wypowiadał się krytycznie o całości imprezy. 26 sierpnia był również bardzo bezpieczny - poza kilkoma otarciami i przecięciami oraz jedną nietrzeźwą osobą, służby medyczne nie miały okazji do większych interwencji. Nieco zmęczeni, powoli kierowaliśmy się do wyjścia, nie mogąc doczekać się co przyniesie drugi dzień festiwalu.

Drugiego dnia, lekko zmęczeni i niewyspani, pojawiliśmy się na stadionie kilka minut przed godziną 16.00. Upał był nadal ogromny. Kiedy zbliżaliśmy się do stadionu, już słychać było, że na małej scenie popis umiejętności daje zespół Gradu Minimo. Pierwszą rzeczą, która przykuła naszą uwagę było to, że zgromadziło się więcej osób niż dzień wcześniej o tej samej porze. Chłopaki z zespołu dość konkretnie „wymiatali”, przez co zmęczeni spiekotą i dniem wczorajszym uczestnicy potrzebowali ochłodzenia. Z pomocą przyszli nasi jak zawsze niezawodni strażacy, którzy polewali rozgrzany tłum. Sami chętnie skorzystalibyśmy z takiego prysznica, niestety nie mogliśmy narażać naszej aparaturowej i dyktafonowej broni. Przyglądaliśmy się więc tylko szczęśliwcom. Kiedy zespół skończył grać, na dużej scenie koncert rozpoczynała już grupa The Analogs. Wyraźnie można było dostrzec, że drugi dzień festiwalu przyciąga coraz więcej osób. Pod sceną zgromadziła się dość duża grupa fanów, wśród których śmiało można by przeprowadzić konkurs na największego „irokeza”. Wyśmienita, punkowa muzyka porwała tłum do zabawy. Ludzie pogowali<sup>3</sup> i nosili się na rękach. Po koncercie, wśród licznych stanowisk, zauważyliśmy reprezentację Green Peace:

- Festiwale są świetnym miejscem, żeby spotkać się z ludźmi, którzy są zainteresowani tematami ekologii. Można powiedzieć, że są to osoby otwarte na wszelakie pomysły - mówi młody członek organizacji. - W zeszłym roku zbieraliśmy tutaj podpisy pod petycją w sprawie ustawy o ochronie parków narodowych, w tym nie mamy jakiegos dokładnego celu, jesteśmy bardziej punktem informacyjnym. Można dowiedzieć się czegoś o samej organizacji i kampaniach, które prowadzimy. Towarzysząca mu dziewczyna poinformowała nas o najnowszych akcjach takich jak sprzeciw GMO, czy ochrona zagrożonych gatunków ryb. Bogatsi o tę wiedzę, lekko zszokowani, wróciliśmy pod małą scenę. Tamara, myśląc wciąż o duszących się delfinach i rekinach z odciętymi płetwami miała problem, żeby skupić swoją uwagę na rozpoczynającym występ grupie Kristen. Chłopaki grali do godziny 18.30, a po nich dużą scenę we władanie objął zespół Plagiat 199. Ten występ zrobił niesamowite wrażenie na wszystkich zebranych. Pełna charyzmy wokalistka nie pozwoliła stać nikomu obojętnie. Było to show pełne niesamowitej energii. Na drugiej scenie rozpoczynał się natomiast



występ Kundli, tego również nie mogliśmy prze-gapić. Jest to w końcu zespół, który od samego początku towarzyszy RRF, choć wcześniej znany był jako Jedyny Sensowny Wybór. Ku zaskoczeniu publiczności ogłoszono, że Krystian niestety odchodzi z ekipy. Jak udało nam się dowiedzieć, jego decyzja podyktowana jest tym, że niedawno stał się szczęśliwym tatą bliźniaków. Mamy jednak nadzieję, że zespół nie zakończy swojej działalności i nadal będziemy mogli ich podziwiać na kolejnych edycjach festiwalu.

Powoli słońce zaczęło chylić się ku zachodowi, natomiast na stadionie atmosfera robiła się coraz bardziej gorąca. Wielkimi krokami zbliżał się występ niewątpliwych gwiazd, zespołu Hey. Zebrał się już tłum, który rósł wraz z każdą minutą przybliżającą nas do 20.30

- wtedy na scenie pojawiła się wyczekiwana Kasia Nosowska. Emocje sięgnęły zenitu. My jako para „profesjonalistów” ustawiliśmy się pod sceną, by zająć jak najlepsze pozycje do robienia zdjęć. Tutaj niestety pojawiły się problemy, gdyż manager zespołu nie wyraził zgody na fotografowanie i ochrona skrupulatnie usuwała wszystkich reporterów. Dla nas nie ma jednak rzeczy niemożliwych. Skoro nie wpuszczono nas pod samą scenę, trzeba było szybko wymyślić inny sposób na zrobienie jak najlepszych fotek. Z pomocą przyszedł



Dezerter

kolega, który wykazał się siłą biorąc Tamara na barana i służąc za statyw. Koncert trwał około godziny i nie zabrakło takich hitów jak „Moja i twoja nadzieja” czy „Tekszański”. Nie obyło się również bez bisu. Udał się na scenę korystając z magicznych plaketek „Media”. Ten pomysł pewnie przypłacił przeziębieniem, gdyż czekaliśmy około godziny pod namiotem zespołu. Nie był to jednak czas stracony. Rozmawiając z ochroną i członkiem zespołu Ziggy Piggie (który chciał podarować Kasi Nowskiej ostatnią parę skarpet), przekonaliśmy się, że stereotypy bezdusznych ochroniarzy jest niezgodny z prawdą. Pan, który pilnował wejścia do namiotu wykazał się poczuciem humoru - zaproponował nawet, że nas przytuli. Wokalistka wyszła, żeby porozmawiać z fanami i rozdać autografy.

- Bardzo mi się podobało, nieczęsto jeździmy po festiwalach i tu jest naprawdę świetne. RRF jest podobny do zagranicznych. Razem z Dezerterem graliśmy kiedyś w Finlandii i tu jest podobnie. Ta impreza nie jest napompowana i nadęta, tylko wzruszająca i uroczą. Może nie ma tutaj 600 tysięcy ludzi jak na Woodstocku, ale dla nas to był piękny koncert i byliśmy naprawdę szczęśliwi. Bardzo chętnie przyjedziemy raz jeszcze.

W czasie, gdy dzielnie znosiliśmy wiatr czekając na rozmowę z wokalistką, na małej scenie koncert dawała grupa Tides From Nebula. Był to jedyny na festiwalu zespół wyłącznie instrumentalny. Pomimo braku wokalu nie zabrakło magii.

Ich koncert wprowdzał słuchaczy w zachwyt. Muzycy popisali się wirtuozerią oraz sprawnością fizyczną. Zapytane przez nas osoby mówiły, że ten zespół po prostu hipnotyzuje. Następny w kolejności był Bakshish, który na polskiej scenie reggae gości już od ponad 20 lat i wciąż zachwyca kolejne pokolenia. Choć wiało i było już naprawdę zimno, na stadionie dało się wyczuć prawdziwie jamajskie klimaty. Piasek, słońce i muzyka to było właśnie to czym poczęstowali nas członkowie grupy. Ich występ dobrze określa Marcin, uczestnik festiwalu:

- Nie jestem fanem reggae. Przyjechałem tutaj ze względu na inne zespoły. O Bakshish nawet wcześniej nie słyszałem, ale chętnie kupię ich płytę. Byli genialni.

Dochodziła północ, a na scenie alternatywnej pojawił się zespół Ścianka. Dało się jednak wyczuć, że wszyscy ze zniecierpliwieniem czekają na 00.40, gdy miała pojawić się druga gwiazda wieczoru - zespół Dezerter, prawdziwa legenda polskiej sceny punkrockowej. Sam fakt, że utrzymali się na rynku przez 30 lat grając bądź co bądź muzykę dla niszowych odbiorców świadczy, że mieliśmy mieć do czynienia z prawdziwą ikoną gatunku. Upewniliśmy się w tym przekonaniu, gdy grupa pojawiła się na dużej scenie. Publiczność po

prostu oszalała, a zespół przez ponad godzinę grał wyśmienity koncert. Wracając do kulinarnej nomenklatury, występ Dezertera był prawdziwą wienką na torcie, czy jak kto woli, deserem po wielkiej, dwudniowej rockowo-jamajskiej uczcie. Grzechem zaniechania byłoby, gdybyśmy nie porozmawiali choć przez chwilę z wokalistą:

- Wystarczy powiedzieć, że zagraliśmy punktualnie, co oznacza, że było zero obsuwek i wszystko działa jak należy - mówi lider zespołu, po czym zaznacza: - Publiczność też była w porządku - pełna energii, a jednocześnie trzymała fason, była naturalna i wyluzowana, co jest najważniejsze.

Przez całe dwa dni nad stadionem „Górnika” panowała wspaniała, słoneczna pogoda, dopiero kilka minut po występie ostatniego zespołu zaczęło solidnie padać. Zupełnie jakby niebo płakało, że to już niestety koniec tak wspaniałej imprezy. Trzeba przyznać, że tegoroczna edycja zakończyła się wielkim sukcesem i była, co istotne, niezwykle bezpieczna. Podkreśla to również Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach, chwalać zarówno przygotowanie całego przedsięwzięcia, jak i za-

plecze medyczno-sanitarne. Podczas trwania festiwalu nie odnotowano żadnych zgłoszeń dotyczących naruszenia porządku bezpośrednio na terenie imprezy bądź takich które można byłoby z nią połączyć, co świadczy o tym, że młodzież potrafią bezpiecznie się bawić! Na zakończenie udało nam się złapać jeszcze jednego z organizatorów, Piotra Kruszyńskiego - wokalistę zespołu Kundle, który pokrótce i na gorąco podsumował RRF 2011:

- Jak zwykle staraliśmy się przygotować wszystko na możliwie najwyższym poziomie i myślę, że to się udało. Przed chwilą skończył grać Dezerter, wcześniej inne świetne zespoły. Mieliśmy też ciekawą scenę alternatywną, więc wydaje nam się, że te dwa dni były wypełnione dobrą muzyką. Pierwszy raz od dawien dawna trafiła nam się świetna pogoda. Nie było żadnych przykrych incydentów - na Dezerterze, gdzie zabawa była dosyć mocna, ochrona pod sceną bardzo ładnie przekazywała sobie ludzi i pomagała im bezpiecznie trafić na ziemię, po prostu wyszło wszystko rewelacyjnie - kontynuuje wokalista. Mamy teraz 365 dni na podsumowanie i nowe pomysły. Cóż więcej można powiedzieć - zapraszamy za rok.

Po tych słowach nie pozostało nam już nic innego jak w strugach deszczu wrócić do domów, wypaść się i wszystko opisać. Z niecierpliwością będziemy czekać na przyszłoroczny RRF.

**Tamara Knapke  
i Jakub Krzywolak**

<sup>1</sup>**Frontman** (z ang.) - członek zespołu muzycznego odpowiedzialny za wizerunek grupy. Jest osobą, która udziela się w mediach, najbardziej rozpoznawalnym muzykiem zespołu. Zwykle jest to wokalista lub wokalistka, czasami grający także na instrumentach. Obecność frontmana jest najbardziej charakterystyczna dla rocka, ale występuje także w innych gatunkach muzycznych.

<sup>2</sup>**Main stage** (z ang.) - główna scena.

<sup>3</sup>**Pogo** - charakterystyczny na koncertach (punk)rockowych taniec polegający na dość chaotycznym wzajemnym odbijaniu się od siebie i przepychaniu w tańczącym tłumie. Pogo w większości przypadków nie zawiera elementów groźnych dla zdrowia, choć dla osób postronnych może sprawiać wrażenie prawdziwej bijatyki.

## F.H.U. „Mag-Met”

**oferuje skup złomu stalowego i kolorowego  
własnym transportem z domu klienta.**

**Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na  
aucie) i od razu wypłacimy pieniądze za towar.**

**Odbieramy również szkło opakowaniowe  
(butelki, słoiki), makulaturę, określone tworzywa  
sztuczne (skrzynki po napojach i warzywach,  
meble ogrodowe)**

**NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY !!!  
Tel. 782 832 551**

## 72 rocznica wybuchu II Wojny Światowej

**72 Rocznicą wybuchu II Wojny Światowej pozwala zwrócić uwagę na wydarzenia, które rozegrały się u początku konfliktu, również na terenie brzeszczańskim i najbliższej Ziemi Oświęcimskiej w Rajsku.**

Zgromadzone materiały (pomniki, dokumenty) i zawarte w nich informacje posiadają szczególną wymowę. Przybliżają tamten czas, pozwalają na dokładniejszą analizę ówczesnych uwarunkowań, szersze zapoznanie się z tematem przez młodzież i historyków. W krótkiej relacji ograniczymy się do ogólnej charakterystyki wojennych wydarzeń, które nastąpiły w wyniku rozpoczętej niemieckiej agresji na Polskę poprzedzonej zawartym wcześniej paktem Ribentropp-Mołotow. Była to wojna szczególna, odbiegająca od poprzednio prowadzonych przez wojska piechoty i walki pozycyjne, zupełnie nowoczesna przez oddziały zmotoryzowane oraz wozy pancerne przenoszące działania z dnia na dzień na nowe tereny. W analizie zwrócimy uwagę na wydarzenia wojenne przebiegające między 2 a 5 września, począwszy od Pszczyny na Górnym Śląsku (kierunek wschodni rzeki Wisły) do Brzeszcza i Rajsku. Skorzystamy z danych zawartych w Kronice Szkoły w Brzeszczach, gdzie zanotowano, że „2 września panika objęła całe Brzeszcze. Ludność tłumnie uciekała na wschód mieszając się z ustępującymi wojskami polskimi” (s. 92).

W opracowaniu Armia Kraków (str. 153) w rozdziale „Bitwa o pozycje główne 2 września po zachodniej stronie Wisły na Śląsku”, czytamy: „Od świtu na całej długości frontu armii rozgorzała zacięta bitwa na wszystkich kierunkach z przysięgającą przewagą nieprzyjaciela, którego uderzenia kierowały się wyraźnie na obydwa skrzydła obrony - Częstochowa Woźniki Jordanów Chabówka - oraz na południe od umocnień Górnego Śląska przez las Pszczyński i Pszczynę na Tychy Bieruń oraz ku Wiśle pod Oświęcim”. Na interesującym nas Centrum Śląskim południowym ok. godz. 9.00 rozpoczęło się prawdziwe piekło. „Na kierunku Pszczyna niemiecka 5. Dywizja Pancerna pod dow. gen. Vietinghofa, który wprowadził dwa zgrupowania wozów bojowych z miejscowości Łąka, na stanowiska III Batalionu 20 PP brońących Pszczyny. Te nie wytrzymały uderzenia masy czołgów i zostały rozbite”. Późniejszy meldunek zgłaszał, że Pszczyna padła o godz. 12.45, w wyniku koncentrycznego uderzenia 5. Dywizji Pancerniej, z której ok. 150 czołgów uderzyło od czoła, a około 50 skierowało się południowym skrajem lasu pszczyńskiego z obejściem Piasku na stanowiska naszyj artylerii w rejonie Jankowic. 6. Dywizja Piechoty została odrzucona do lasów na wschód od Studzienic i Ćwiklic ponosząc duże straty w ludziach i artylerii” (s. 158; Armia Kraków).

Centrum głównego frontu obronnego armii polskiej zostało ostatecznie przebite na kierunku Pszczyna i las pszczyński. Spowodowana wyrwa otwarła i pogłębiła przełom na linię obrony Wisły w kierunku na Oświęcim. Po przełamaniu obrony Pszczyny niemieckie czołgi ruszyły na tyły polskiej obrony rozbijając tamte jednostki. Niektóre z nich opierały się do zmierzchu, wycofując się jeszcze 2 września w kierunku na Wisłę, Brzeszcze Oświęcim (s. 158 Armia Kraków lub jak informacja s. 25, 72 Rocznicą). Po rozbiciu przez czołgi III Batalionu 20 PP 2. Kompania oparta o lasy wytrzymała do zmroku i odeszła za

Wisłę w rejon Kęt. Nie znamy miejsca jej przeprawy. (Podobnie informacja o 6. Baterii oraz 22 uratowanych oddziałach 5. Baterii spod Ćwiklic, które wycofały się w stronę Oświęcimia (s. 25).

Tak więc 2 września po południu, przy ogólnym postępie wojsk niemieckich, część jednostek wojsk polskich, które wytrzymały napór wroga w różnej formie, wycofały się za Wisłę w kierunku na Brzeszcze-Rajsko (ogólnie kierunek Oświęcim-Zator) bądź trwały na stanowiskach do wieczora. Nocą z 2 na 3 września rozbite Pododdziały 20 PP i innych pułków 6 DW przedzierały się na wschód za Wisłę w kierunku Oświęcimia, Zatora i Skawiny (Rocznicą s. 25).

Widzimy, że 3 września jako kontynuacja dnia poprzedniego zaznaczy się szczególnie dla Ziemi Brzeszczańskiej. Sytuacja wojenna przebiegała nieubłaganie... grupka 11 polskich żołnierzy, która już 3 września znalazła się po przeprawie w Górze przez Wisłę na nadwiślańskim pastwisku Łęznik w Brzeszczach, złożona z 5 szeregowych żołnierzy z 16. Tarnowskiego Pułku Piechoty, 2. Krakowskiego 20. Pułku Piechoty oraz 3 z innych nierozpoznanych jednostek WP prostych żołnierzy bez rangi oficera, po przekroczeniu Wisły postanawia stawić czoła wrogowi (podstawowy pełen wymowy dokument tego postanowienia zob. Kalendarium Parafii św. Urbana s. 81, po wielu latach dojdzie również bezpośrednie świadectwo w „OB.” X 2009, s. 3). Analizując sytuację z dzisiejszego punktu widzenia, była to jedyna z drobnych bitew granicznych pod Oświęcimiem między wojskami III Rzeszy a Żołnierzem Polskim, bezpośrednio po przekroczeniu Wisły na Ziemi Krakowskiej. Tu również zaznaczył swoją rolę zagon 5 Dywizji Pancerniej gen. Vietinghofa, której wojska niemieckie zajmują Brzeszcze, by po osadzeniu załogi miejscowej szkole (Kronika Szkoły w Brzeszczach 92/3), 3 września zająć Rajsko.

Po przełamaniu głównego frontu obronnego w rejonie Pszczyny pod dowództwem mjr Piotra Ryby, dowodzącego I Batalionem 16 PP, rankiem 3 września zebrał się w lasach Międzyrzecza żołnierz I i IV Batalionu oraz Pluton Przeciwpancerny 16. Pułku Piechoty, Bateria Artylerii z 6. Pułku Artylerii Lekkiej, trzy plutony kompanii ON Kęty oraz żołnierze 12. i 20. Pułku Piechoty. Wtedy grupa wojsk pod dow. mjr Ryby wycofała się docelowo pod Zator. W lasach Międzyrzecza została zaatakowana przez wojska niemieckie ogniem artyleryjskim, któremu opierała się do zapadnięcia zmroku. Dopiero ok. godz. 22.00 zdołała przekroczyć Wisłę we wsi Wola, iść dalej przez Harmężę w kierunku Rajsku, gdzie natrafia na wspomniane wojsko niemieckie zakwaterowane w zamku Rajsko - sztab 5. Dywizji Pancerniej oraz samego gen. Vietinghofa. Tu 4 września ok. godz. 4.00 wywiązała się ostra walka. Niemcy w obronie wzywali posiłki, które przesunęły się już dalej w kierunku Krakowa. Zapoczątkowane ciężkie zmagania toczyły się też nadal przy wycofującym się wojsku polskim, kończąc się ok. godz. 10.00 u brzegu rzeki Soły całkowitą klęską. Dopełnił tego podniesiony stan wody przez zaporę w Porąbce dla uniemożliwienia przeprawy wojskom niemieckim. Żołnierze mjr Ryby również w wodzie znajdowali się pod ogniem wroga. Ze źródeł wynika, że zginęło 83 żołnierzy polskich. Wielu utonęło. Zwłoki 11 znalazły się na prawym brzegu Soły. Pozostałych przy życiu przeciwnik wziął do niewoli. Nieliczni ocalali. Mjr Ryba za-

meldował się gen. Mondowi wraz z ocalałymi żołnierzami, by kontynuować walkę. Niemcy stracili 3 oficerów (2 kapitanów) i 13 szeregowych (z relacji na tablicy informacyjnej w Rajsku, na której również znalazła się zapewne przez nieporozumienie wzmianka o nie mającym tu związku historii z pobliza Osieka; omawiana Bitwa pod Rajskiem jest w Polsce mniej znana niż w Niemczech. Historycy i żołnierze niemieccy nazywają ją Bojem pod Oświęcimiem).

Po południu 4 września działania wojenne pod Oświęcimiem zakończyły się, o ich szybkości świadczy fakt, że wojska niemieckie 6 września wkroczyły do Krakowa. Dla Ziemi Oświęcimskiej rozpoczęła się ciemna noc okupacji. W Brzeszczach 4 września zbierano z Łęznika poległych żołnierzy, trwała ich identyfikacja i - w asyście żołnierza niemieckiego - przygotowania na cmentarzu do skromnego pochówku 5 września. Do tych samych czynności przystępowano w Rajsku.

Analizując napisy na pomnikach poległych żołnierzy WP wybudowanych po wojnie na cmentarzu w Brzeszczach i w Rajsku, zauważamy, że już w tytule napisu najwcześniej zbudowanego pomnika na cmentarzu w Brzeszczach brzmiącym „Poległym w dniach 4 i 5. 09 w Rajsku” mogła się znaleźć nieprecyzyjna data tego historycznego wydarzenia, 4 i 5 września, jak również włączenie do listy tam poległych żołnierzy również poległych w Brzeszczach, w innym miejscu i czasie. Wprawdzie już dwa lata później, w 25. rocznicę tego smutnego wydarzenia, przy napisie tytułowym następnej tablicy informacyjnej w Rajsku w dacie i miejscowości „Bój pod Rajskiem 4 września 1939 r.” wprowadzono korektę, to jednak dylemat związany z uczestnictwem w nim owych 11 żołnierzy, którzy przecież nie brali w nim udziału, za przykładem cmentarza w Brzeszczach, wyraźnie pozostawiono w wykazie następnej tablicy. Tłumaczyć to można faktem, że w ówczesnej świadomości powszechnej nie istniała informacja zawarta w Archiwum Parafii z 5 września 1939 r., która dopiero w 2001 r. ukazała się w opublikowanym Kalendarium.

Powracając do Boju pod Rajskiem, zaznaczają się wyraźnie jego dwie części, pierwsza w samym Rajsku, gdzie zagroził całemu sztabowi 6. Dywizji Pancerniej oraz jego dowódcy (zginęło owych 3-ch oficerów) oraz druga od chwili gdy major Ryba zarządził dalszy odwrót do brzegów Soły, któremu towarzyszyły dochodzące posiłki wojsk niemieckich, które zakończyły walkę o godz. 10.00 4 września 1939 r. z tragicznym skutkiem.

Temat pozostał dla historyków. Aktualne wyjaśnienie udziału 11 żołnierzy umieszczonych na wspomnianych pomnikach Poległych zostało wyjaśnione w „OB.” (X 2009), jest oparte na historycznym dokumencie zamieszczonym w Kalendarium Parafii św. Urbana w zapisie z 5.09.1939 r. jako informacja o wydarzeniu, w którym „w obecności przedstawicieli niemieckich władz wojskowych, ks. Proboszcza Zygmunta Boratyńskiego, zastępcy wójta Mieczysława Romanowskiego oraz mieszkańców Brzeszcza (zapewne bardzo nielicznych, bowiem brzeszczanie tłumnie uczestniczyli w ówczesnej ucieczce KB) pochowano na cmentarzu 11 żołnierzy polskich poległych na Łęzniku nad Wisłą dwa dni wcześniej (tj. 3 września 1939 r. KB).

Prof. Kazimierz Bielenin



## Czas rocznic

**Odkryć naród znaczy dla mnie odkryć nie tylko jego poezję, ale i jego pracę**

Józef Tischner

Każda rocznica przywołuje wspomnienia, zmusza do refleksji, wywołuje chęć dokonania bilansu i ocen. Historia to łańcuch zdarzeń, których ogniwa wywołali ludzie. Nie wolno ich eliminować, by nie zatracić ciągu i logiki przeszłości, na której budujemy teraźniejszość i przyszłość. W przyszłym roku przed nami dwie ważne rocznice: 50-lecie nadania Brzeszczom praw miejskich i 20. rocznica wydania pierwszego numeru Naszej gazety. Historię tworzą ludzie, gdyż tylko my z istot ziemskich w sposób zorganizowany, celowy i twórczy zmieniamy otaczającą rzeczywistość dla siebie, naszych dzieci, wnuków, prawnuków... Współczesne miasto i gmina Brzeszcze to owoc pracy wielu pokoleń. Warto przypomnieć tych, którzy liderując w różnych okresach przeszłości, wspólnie z mieszkańcami miasta i gminy walczyli, pomagali i budowali nasz dzień dzisiejszy. Chcemy przypomnieć te osoby bez selekcji politycznej czy wyznaniowej, zarówno mieszkańców miasta, jak i sołectw. Odtworzymy wspólnie historię naszej małej ojczyzny przez przypomnienie ludzi, którzy ją tworzyli.

Józef Stolarczyk

### JAN NOSAL

Działacz polityczny, społeczny i związkowy, wpisany w historię i topografię Brzeszcz i Jaworzna. Urodził się 10 lutego 1883 r. w Woli Batorskiej w rodzinie chłopskiej. Ukończył Szkołę Ludową, a następnie odbył służbę wojskową w 13 Pułku Piechoty Szkoły Podoficerskiej w Wadowicach. Od 1907 r. pracował w Przywoziu koło Ostrawy jako górnik w kopalni węgla. W tym czasie rozpoczął karierę w Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, należał także do organizacji zawodowej „Unia górników”. Ponownie powołano go do wojska w czasie I Wojny Światowej i awansowano do stopnia sierżanta w 1914 r. Walczył na froncie wschodnim. Po wojnie wrócił na pogranicze morawsko-śląskie. W czasie polsko-czeskiego konfliktu o Śląsk Cieszyński (1918-1920) występował w obronie Śląska, skutkiem czego w obawie przed aresztowaniem przez władze czeskie opuścił w 1920 r. Morawską Ostrawę i udał się do Galicji. Znalazł zatrudnienie w kopalni węgla w Brzeszczach. Pracował jako górnik i był członkiem Oddziału Centralnego Związku Górników. Z czasem otrzymał posadę delegata górników tejże kopalni oraz stanowisko przewodniczącego Związku Uchodźców Śląska Cieszyńskiego. Od zjednoczenia się Polskiej Partii Socjalistycznej w 1919 r. był jej członkiem i agitator w zasięgu kilku powiatów, przez kilka lat przewodził Komitetowi PPS w Brzeszczach. Współpracował również z krakowskimi organami prasowymi partii - czasopismami „Naprzód” i „Prawo Ludu”. W latach 1921-1932 pełnił obowiązki prezesa Kasy Chorych w Brzeszczach, był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej oraz jednym z zarządców Rady Spółdzielni Spożywców w Brzeszczach. Szeroka działalność społeczna pozwoliła mu kandy-

dować w 1922 r. do Sejmu RP z listy Polskiej Partii Socjalistycznej nr 2 w okręgu wyborczym 42 (Kraków - powiat, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów), jednak jego kandydatura nie przeszła. Udało się to natomiast w 1928 r., z tej samej listy i okręgu wyborczego. W Sejmie należał do Klubu Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów. Ponownie kandydował do Sejmu w 1930 r. z listy nr 7 Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu z ramienia PPS w okręgu 42, jednak lista ta została unieważniona przez Okręgową Komisję Wyborczą. Po tym niepowodzeniu kontynuował działalność w Stronnictwie Ludowym w Brzeszczach. W lutym 1934 r. wybrano go na członka Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Białej, jako reprezentanta Brzeszcz. Na XXII Kongresie PPS (maj 1931) został zastępcą członka Rady Naczelnej PPS, a na kolejnych kongresach (1934 i 1937) wybierano go na członka Rady Naczelnej. Również z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej został w maju 1939 r. burmistrzem Jaworzna. Z tego stanowiska usunięty został przez władze niemieckie po objęciu magistratury w 1940 r. W latach okupacji działał w Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność, Równość, Niepodległość pod pseudonimami „Boruta”, „Jan” i „Stary”. Z jego inicjatywy wiosną 1949 r. powstała polityczna trójka PPS-WRN w Brzeszczach. Grupa brzeszczańska obejmująca Brzeszcze, Jawiszowice, Przecieszyn, Skidziń i okolice stanowiła najsilniejszy ośrodek nielegalnej działalności przy KL Auschwitz. W domu Nosala odbywały się tajne zebrania i narady członków partii. Nosal ze swoimi współpracownikami Piotrem Hałoniem, Adamem Rysiewiczem (pseudonim: „Skiba”, „Teodor”) i żoną Gabriellą zmontowali konspiracyjną siatkę, która wraz z oddziałem Batalionów Chłopskich niosła pomoc więźniom obozu w Oświęcimiu i stanowiła ruch oporu. Z czasem dowodzenie grupą przejęli młodzi ludzie: Władysław Pytlik („Birkut”), Emil Golczyk („Jantar”) i Edward Halon („Boruta”). Nosal i jego żona zostali aresztowani przez gestapo w nocy 9 na 10 sierpnia 1943 r. i wywiezieni do Bielska, a następnie do obozu w Mysłowicach. Jana Nosala przewieziono do obozu KL Auschwitz 5 listopada 1943 r. transportem zbiorowym. Został oznaczony jako więzień polityczny numerem 161832, zginął w obozie 13 stycznia 1944 r. Jego żonę Gabriellę przewieziono do obozu KL Birkenau transportem z Katowic 13 sierpnia 1943 r. i oznaczono numerem 54728, zginęła tam 22 grudnia 1943 r. Jan i Gabriela Nosalowie zostali pośmiertnie odznaczeni Krzyżami Oświęcimskimi, Orderami Krzyża Grunwaldu III klasy. Imieniem Nosala nazwano ulicę w Jaworznie, Przecieszynie oraz w Brzeszczach.

### WŁADYSŁAW GARA

Urodził się 13 stycznia 1906 r. w Rycerze Górnicy, gdzie jego ojciec Franciszek był leśniczym w dobrach Arcyksięcia żywieckiego. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał

do Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku, którą ukończył 1926 r.. Od 1927 do 1929 r. pracował w Hucie Zgoda na oddziale konstrukcji żelaznych, następnie podjął pracę w Szkole Przemysłowej Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu jako instruktor metalowy. W 1931 r. przeniesiony został do Szkoły Rzemiosł Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi jako instruktor obróbki metali i wykładowca, gdzie pracował do 1936 r. Od września podjął pracę w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej jako wykładowca spawalnictwa i kierownika Biura technicznego. Z chwilą wybuchu wojny został zmobilizowany i na Wołyniu trafił do niewoli sowieckiej, z której jemu i kilku kolegom udało się zbiec i pod koniec roku pieszo wrócił do Jawiszowic, gdzie wcześniej zamieszkały jego żona i córka. W 1940 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Kopalni Rudy Miedzi w Goldbergu (dziś Złotoryja), gdzie do końca wojny pracował jako ślusarz-spawacz. Po powrocie do Jawiszowic udał się do Bielska. Tam 16 kwietnia 1946 r. został zatrudniony w Śląskiej Fabryce WYROBÓW METALOWYCH „METWA”, którą wspólnie z kilkoma współpracownikami uruchomił sprowadzając maszyny i urządzenia z całej Polski, ponieważ przed nadejściem frontu wyposażenie wywieziono w głąb Niemiec. W fabryce pracował do przejścia na emeryturę w 1971 r., piastując kierownicze stanowiska do naczelnego inżyniera włącznie. Po przejściu na emeryturę nie zrywał kontaktów ze środowiskiem bielskim, aktywnie działał w Kole Seniora Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich przy Naczelnej Organizacji Technicznej. W 1984 r. odznaczony został Złotą Odznaką SIMP, zaś w 1995 r. Złotą Odznaką Honorową NOT. Pracując w Bielsku angażował się we wszystkie inicjatywy społeczne w miejscu zamieszkania (rozbudowa Szkoły Podstawowej wspólnie z Mieczysławem Wiktorowiczem, Rudolfem Paplą, powstanie Koła Przyjaciół Harcerstwa co 1958 r. zaowocowało ufundowanie Sztandaru dla tutejszej Drużyny Harcerskiej). Działalność również w społecznych komitetach budowy wodociągu, gazyfikacji Jawiszowic, budowy przedszkola, sali gimnastycznej, rozbudowy bazy GS Samopomoc Chłopska w Brzeszczach oraz MGOK. Działalność również w Kółku Rolniczym w Jawiszowicach. Za zasługi odznaczony został Medalem 10-lecia, Medalem 40-lecia, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim, Odznaką Zasłużony dla Województwa Katowickiego oraz szeregiem dyplomów.

### Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

[www.kancelariajuras.cba.pl](http://www.kancelariajuras.cba.pl)

1. Doradztwo prawne i zastępstwo przed sądami i organami administracji
2. Sprawy spadkowe, majątkowe, ubezpieczenia, odszkodowania, wypadki
3. Szkody górnicze, również przedawnione
4. Pełny zakres usług dla podmiotów gospodarczych

Czynne

Poniedziałek: godz. 18.00-20.00

Środa: godz. 16.00-18.00 lub w umówionym terminie

Tel.: 603 959 032



## WOLNE MIEJSCA CZEKAJĄ NA STUDENTÓW

Ruszyła rekrutacja uzupełniająca na studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej Oświęcimiu. Kandydaci mają do wyboru sześć kierunków studiów: filologię, pielęgniarstwo, politologię, zarządzanie, wychowanie fizyczne oraz pedagogikę. Elektroniczna rekrutacja na studia rozpoczęła się 8 sierpnia.

Kryterium kwalifikacyjnym są oceny ze wskazanych przedmiotów uzyskane na świadectwie dojrzałości. Wyjątkiem jest wychowanie fizyczne - kandydaci na ten kierunek muszą przystąpić do egzaminu sprawności fizycznej\*. W PWSZ oprócz filologii angielskiej, germańskiej i rosoznawstwa (znajomość języka rosyjskiego nie jest wymagana) można studiować także politologię (ze specjalnościami: media i komunikowanie międzynarodowe, polityka bezpieczeństwa, polityka międzynarodowa i europejska, Pamięć o Zagładzie i prawa człowieka), zarządzanie (specjalności: zarządzanie administracją publiczną, zarządzanie finansami, zarządzanie jakością, zarządzanie w turystyce) oraz pielęgniarstwo na studiach stacjonarnych (ścieżka C i D). Na studentów czekają również nowo otwarte kierunki studiów: pedagogika (pedagogika rodziny z mediacjami, zintegrowana edukacja wczesnoszkolna z językiem angielskim, pedagogika opiekuńcza z terapią pedagogiczną) oraz wychowanie fizyczne (specjalność: gimnastyka korekcyjna). Kandydatów na studia w PWSZ obowiązuje elektroniczna rejestracja. Należy zalogować się na stronie internetowej [www.pwsz-oswiecim.edu.pl](http://www.pwsz-oswiecim.edu.pl) i wypełnić formularz zgłoszeniowy, a następnie w ciągu dwóch dni wnieść opłatę rekrutacyjną w wysokości 100 zł (dla kandydatów na w-f) lub 80 zł (w przypadku rekrutacji na pozostałe kierunki). Osoby, które w wyznaczonym terminie nie dokonają wpłaty, będą usuwane z bazy danych. Elektroniczna rekrutacja zakończy się 25 września. Dwa dni później ogłoszona zostanie lista przyjętych. Semestr nauki na studiach niestacjonarnych kosztuje 1850 zł (wychowanie fizyczne - 2000 zł), kwotę można rozłożyć na raty. Kadra naukowo-dydaktyczna PWSZ w większości składa się z pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz UP w Krakowie. Studenci w Oświęcimiu mają do dyspozycji nowoczesny kampus Uczelni, klimatyzowane, wyposażone w sprzęt multimedialny sale wykładowe, bibliotekę z katalogiem on-line, czytelną multimedialną, punkt kserograficzny, a od tego roku otwarty został również bufet. Zajęcia odbywają się w małych grupach, co umożliwia bezpośredni kontakt z wykładowcą. Dla najlepszych przewidziane zostały stypendia socjalne i naukowe, dla chętnych do studiowania za granicą - udział w programie ERASMUS.

\*Kandydaci na kierunek Wychowanie fizyczne zobowiązani są przystąpić do egzaminu sprawności fizycznej, który odbędzie się 19 września (11.00) na krytej pływalni w Oświęcimiu (ul. Chemików 2) i przeplnąć dowolną techniką (bez limitu czasowego) 25-metrowy odcinek basenu.

M. B.

## BO GÓRY TO SĄ GÓRY

20 sierpnia entuzjaści górskich wędrówek mieli okazję odwiedzić polskie Tatry.

Przejrzyste, poranne powietrze nie zapowiada jeszcze upału, choć intensywny błękit bezchmurnego nieba właśnie na to zdaje się wskazywać. Na twarzach zgromadzonych pomimo tak wczesnej pory widać zadowolenie i ani śladu zmęczenia. Dobry humor nie opuszcza nikogo, a wszystko to pewnie dlatego, że „góry to są góry” - jak później filozoficznie zauważy przewodnik Tatrzańskiego Parku Narodowego. Kilka minut po szóstej na wyznaczonym miejscu zbiórki pojawia się auto, każdy z oczekujących zajmuje swoje miejsce. Jedziemy do Zakopanego! W Zawoi zatrzymujemy się na chwilę, by zaczerpnąć świeżego górskiego powietrza oraz posilić się prowiantem zapewnionym przez organizatorów (SO nr 4 i 7) - drożdżówkami i kubkiem ciepłej kawy lub herbaty. Jest pysznie! Około 11.00 jesteśmy na miejscu, czyli na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Nasz cel - schronisko - może zostać osiągnięty na kilka sposobów: pieszo, rowerem albo kolejką, która dojeżdża niemal do końca trasy. Niektórzy wsiadają do pojazdu wyglądającego jak Ciuchcia z popularnego programu dla dzieci, inni decydują się na pokonanie trasy o własnych siłach. Pogoda dopisuje, szum górskich potoków wynagradza tłok na góskim szlaku. Dolina Chochołowska jest przecież jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc, pod względem popularności ustępuje tylko Dolinie Kościeliskiej. Po kilku godzinach marszu docieramy do schroniska, chwila na odpoczynek i z nowym zapasem sił udajemy się w drogę po-

wrotną. Sporo osób decyduje się na wypożyczenie rowerów, pewnie w myśl zawołania „Z górki na pazurki!”. Opaleni słońcem i wysmągani górskim wiatrem ruszamy na Krupówki. Przyczyną ogromnych tłumów jest nie tylko okres urlopowo-wakacyjny, piękna pogoda i sama uroda miasta, ale również Festiwal Folkloru Ziem Górskich odbywający się w tych dniach w Zakopanem. Miło-



Uczestnicy wycieczki w Dolinie Chochołowskiej

śnicy skocznej, góralskiej muzyki oraz pięknych haftowanych strojów mają okazję posłuchać i przyjrzeć się bliżej zespołom z Polski, Rumunii, Słowacji i Węgier. A ci, którym wciąż mało, mają szansę zaopatrzyć się w oryginalne wyroby sztuki ludowej sprzedawane na zorganizowanych w ramach festiwalu Targach Rzemiosła Ludowego. Prawdziwa uczta dla etnofilów! Zbliża się 19.00. Przed autokarem zbierają się uczestnicy wycieczki. Wracamy do domu, zostawiając za sobą niewzruszonego Śpiącego Rycerza.

- A już we wrześniu zapraszam na Jesień Babio-górką! Chętni, proszę zapisywać się u pani Zosi! - zachęca Sławomir Drobny, jeden z organizatorów wyjazdu.

- Tak, koniecznie! Na pewno się wybierzemy - zapewniają Państwo Zuzanna i Stanisław. No, bo góry to są góry!

Jzabela Robak

## Wakacyjna plażówka BRZESZCZE BÓR

Jak co roku w czasie wakacji odbył się turniej siatkówki plażowej organizowany przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach oraz Samorząd Osiedlowy nr 5 na Borze. Na boisku obok przedszkola w Brzeszczach Bórze stawiała się rekordowa tym razem liczba 16 drużyn. W zawodach wzięli udział mieszkańcy naszej gminy a także goście z Libiąża, Dobczyc, Raciechowic, Oświęcimia i Sosnowca. Po pierwszej rundzie zawodów rozegranej systemem pucharowym odpadło 8 drużyn, następne mecze toczyły się systemem do dwóch przegranych.

### WYNIKI:

I m.: Paweł Ciula (Libiąż), Michał Matyja (Libiąż); (w finale: 13:15, 17:15, 15:10).

II m.: Sławomir Smółkowski (Jawiszowice), Marek Drobisz (Brzeszcze).

III m.: Marcin Broda (Sosnowiec), Łukasz Topa (Dobczyce).

IV m.: Krzysztof Gawełek (Brzeszcze), Wojciech Kusak (Oświęcim).

Turniej odbył się przy wspaniałej pogodzie oraz przy zachowaniu zasad fair play. Zapraszamy w przyszłym roku!

B. J.

### Lubimy eksperymenty,

dlatego postanowiliśmy zorganizować pierwszy w Brzeszczach

### PIKNIK NAUKOWY

17 września, godz. 15.00-18.00

parking przy szkole górniczej

Serdecznie zapraszamy dzieci i dorosłych! w programie:

- pokazy chemiczne i eksperymenty fizyczne prowadzone przez uczniów szkół średnich i studentów

- warsztaty konstruowania robotów z LEGO

- pokazy i zabawy astronomiczne prowadzone przez Stowarzyszenie POLARIS

- przejażdżki „pojazdem przyszłości” SEGWAY

- wystawa „Życie Marii Skłodowskiej-Curie”, udostępniona przez Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie

główni organizatorzy:

- Towarzystwo Kultury Alternatywnej i Wspierania Inicjatyw Społecznych "Kurnik"

- Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach

- Ośrodek Kultury w Brzeszczach



szczegóły na: [www.naukowykoszpiknikowy.pl](http://www.naukowykoszpiknikowy.pl)



## GRUNT TO RODZINKA, czyli Piknik Rodziny 2011

W sobotnie popołudnie 20 sierpnia w Parku Osiedlowym przy ul. Dworcowej w Brzeszczach odbył się piknik rodzinny. Impreza, zorganizowana przez Samorządy osiedlowe nr 1, nr 2, nr 8 oraz Ośrodek Kultury, przyciągnęła znaczną ilość osób.

Wspaniała, słoneczna pogoda sprzyjała spędzeniu czasu w radosnej atmosferze i zachęcała mieszkańców Brzeszcz do udziału w wielu, przygotowanych dla całych rodzin, atrakcjach. Już o godzinie szesnastej Danuta Korcińska prowadząca cały piknik, powitała wszystkich zgromadzonych. Nie zabrakło również burmistrz Teresy Jankowskiej, która uczestnikom życzyła udanej zabawy. Na najmłodszych czekał sprawnościowy tor przeszkód, w którym to między innymi musieli trafić woreczkami w wyznaczony okrąg, przejść przez specjalny tunel, czy pokonać slalom trzymając paletkę tak, by umieszczona na niej piłeczka nie upadła. Za każde wykonane zadanie zawodnicy otrzymywali podpisy, a kiedy zebrali wszystkie, dostawali nagrodę. Chętnych do udziału w zabawie było bardzo wielu. W konkurencjach brały udział dzieci w różnym wieku, poczynając od maluszków, którym pomagały mamy, aż po te w wieku szkolnym, samodzielnie zmagające się z przeszkodami.

Zadania dla najmłodszych nie były jednak jedyną atrakcją czekającą na zgromadzonych w parku tego dnia. Za główny punkt imprezy należy uznać turniej rodzinny. W tych zmaganiach z kolei miało wziąć udział pięć rodzin w składzie: mama, tata i dziecko powyżej siedmiu lat. Ze względu na brak jednej drużyny jury dopuściło jednak możliwość stworzenia rodziny „tymczasowej”. W taki właśnie sposób zgłosiły się dwie drużyny, z których drogą losowania wyłoniono ostatnią biorącą udział w turnieju. Kiedy wybrano już wszystkich uczestników, rozpoczęły się zawody. Na każdą z rodzin czekało sześć zadań. Odbijano piłkę plażową na czas, odgadywano kalambury, pokonywano tor przeszkód z tacą w ręce. Biorący udział w rywalizacji musieli również wcielić się w rolę pomponiarek oraz biegać wioząc jedną osobę w taczach. Całym zmaganiom towarzyszył dobry nastrój i doping ze strony kibiców. Po każdym zadaniu przyznawane były punkty, ustalane według czasu w jakim je ukończono. Jedynie pokazy taneczne rodzin oceniali jury, w skład którego wchodził przedstawiciel samorządów osiedlowych oraz burmistrz Brzeszcz. Wyniki były dość wyrównane, lecz po podsumowaniu punktów wyłoniono laureatów. Czwarte i piąte miejsce rozlosowano, ponieważ dwie drużyny miały taką samą ilość punktów. I tak oto najwyższą na podium znalazła się rodzina Chmielaków w składzie mama Beata, tata Artur oraz syn Maksym. Drugi rezultat osiągnęła rodzina Kózków. Tuż za nimi uplasowali się Marta i Zbigniew Wnętrzak wraz z synem Damianem. Pozycja czwarta należała do rodziny Dziegieli, a piąta do Cyganów. Wszystkie rodziny zostały nagrodzone. Zanim jednak zostały wręczone upominki, przed zebranymi w paku zaprezentował się zespół „Tęcza” z pierwszą częścią swojego koncertu. Wokaliści w barwnych cygańskich strojach śpiewali znane i lubiane pieśni, a publiczność nagradzała ich aplauzem. Po tym miłym dla ucha występie jury wręczyło ufundowane przez grono sponsorów prezenty. Wśród

ogromu podarunków znalazły się między innymi kuchenka mikrofalowa, suszarka do grzybów, wiertarki, glukometry, pluszaki, książki, bilety do sali zabaw Fiku-Miku oraz wiele innych równie atrakcyjnych przedmiotów. Zawodnicy byli na prawdę zadowoleni z otrzymanych nagród i jak mówi pani Marta, uczestniczka turnieju:

- Jesteśmy tu nie po raz pierwszy i chciałabym podziękować wszystkim, którzy sponsorowali te nagrody, bo są naprawdę świetne. Pan Artur, zdobywca pierwszego miejsca, przychylił się do zdania poprowadzki mówiąc, że nagrody na pewno się przydadzą, a jego syn Maksym stwierdza, że nie wie kiedy przeczyta te wszystkie książki, lecz obiecuje dokonać tego jak będzie troszkę starszy.

W trakcie Pikniku można było podziwiać wystawę malarstwa Tadeusza Noworyty. Autor zaprezentował liczny zbiór swoich obrazów przedstawiających przepiękne pejzaże. Chętni mogli porozmawiać z twórcą oraz zakupić jego prace. Na tym nie kończyły się wszystkie niespodzianki przygotowane przez organizatorów tego dnia. Na terenie parku zostały bowiem rozłożone trampolina i dmuchany zamek. Wzbudziły one entuzjazm wśród najmłodszych uczestników imprezy, którzy w trakcie całego jej trwania ustawiali się w kolejkach, aby pod

bacznym okiem opiekunów, robić salta i wywijać koziołki oraz poszaleć na zjeżdżalni. W tak doskonałym nastroju mijało sobotnie popołudnie. Około godziny 19.30 zespół Tęcza zaprezentował się z drugą częścią koncertu. Ten występ, podobnie jak wcześniejszy, został nagrodzony brawami. Skończyły się potyczki rodzinne i konkurencje sprawnościowo-rekreacyjne, ale dzień nie dobiegł jeszcze końca. Rozpoczął się więc festyn, na którym wszyscy zebrani mogli bawić się i tańczyć do rana przy akompaniamencie zespołu Korsarz. Impreza już po raz kolejny wzbudziła spore zainteresowanie wśród mieszkańców Brzeszcz. Większość jednogłośnie wypowiadała się, że jest to dobra inicjatywa, pozwalająca na spędzenie czasu w gronie rodziny i przyjaciół. Zapytane osoby stwierdziły, że imprezy tego typu są wspaniałym pomysłem i powinny być nadal organizowane.

- Zabawa była przednia, dzieci dobrze się bawiły, a to moim zdaniem jest najważniejsze - uśmiecha się Beata Chmielarz, która wraz z mężem i synem zajęła pierwsze miejsce w zawodach. Biorący udział w turnieju zachęcają inne rodziny, aby się przelamały i nie wstydziły wystąpić w kolejnych konkursach. Najlepszym podsumowaniem Pikniku Rodzinnego mogą więc być słowa jego stałej uczestniczki, Marty Wnętrzak:

- Jest to po prostu świetna zabawa.

Tamara Knapiek

**Sponsorzy:** Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, Dyrektor Techniczny KWK Brzeszcze Kazimierz Grzechnik, Poseł RP Stanisław Rydzko, Poseł RP Beata Szydło, P.U.H „FELIS” Damian Korczyk, F.H.U GRUDEX Urszula Galoch, Z.H.U.P „AGD SERWIS” Bogusław Sienkiewicz, EDKAR Katarzyna Wawrzyczek, P.H.U Danuta Szymła-Harmata, Agencja „HALLAK” Halina Lalik-Kuśnierz, BISTRO SMAK Sebastian Kurzawa, KASYNO Paweł Wojciechowski, Sala zabaw BAJKOLAND Magdalena Przypalińska, Firma Budowlana Adam Krajniewski, NSE Sp. z o.o, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Stanisław Kłysz, Usługi Zegarmistrzowskie Paweł Pasierbak, Firma CENTER s.c., APTEKA BLISKO CIEBIE, Mariusz Pawlusiak, Sklep AVANS, SKOK PIAST, Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarki Finansowej.

## TURNIEJ Młodych Piłkarzy

Na boiskach osiedla Paderewskiego odbył się turniej piłki nożnej w dwóch kategoriach wiekowych - chłopcy do 12- i do 16 lat. Zgłosiło się 62 zawodników z pobliskich osiedli. Pod czujnym okiem sędziów Artura Smółki i Piotra Zontka walczyli o zwycięstwo dla swoich drużyn. W młodszej grupie zwyciężyły „Orły z Narutowicza” w składzie: Dawid Kwaśny, Damian Woźniak, Nataniel Kasperczyk. II miejsce zajęła „Ognista piłka” a III „Nie robić”. W starszej grupie najlepsza okazała się „Armia Białej Gwiazdy” w składzie: Mateusz Wróbel, Dawid Maciejczyk, Kamil Majcherczyk i Wojciech Żmudka. II miejsce zajął zespół „Jana”, a III „Din Tin”. Dziewczyny zmierzyły się natomiast w koszykówce. I miejsce zdobyły „Tygryski” w składzie: Angelika Kwaśny, Monika Szczepaniak, Patrycja Gon-

ciarczyk. Na drugim miejscu uplasowały się „Blondynki”, a na III „Dziewczyny z N.T.A.”. Królami strzelców zostali Dawid Maciejczyk oraz Dawid Kwaśny, w koszykówce natomiast Patrycja Gonciarczyk. Zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy, puchary i upominki, które wręczyli burmistrz Teresa Jankowska, dyrektor OK Małgorzata Wójcik i pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych Barbara Chrzęszcz-Noworyta. Dla zawodników i kibiców przygotowane zostały prażone, soczki i słodczyce.



Zwycięcy z dyplomami

Samorząd Osiedlowy, świetlica OK i KS Górnik Brzeszcze dziękują za pomoc przy organizacji turnieju Jadwidze Chowaniec, Kołu Emerytów i Rencistów, Zygmuntovi Wudke, Arturowi Smółce i Piotrowi Zontkowi.

B K.





Tematem badań stała się herbata, owoce, makaron i kwiaty



W sklepie „Świat kawy i herbaty” przeprowadziliśmy wywiad



Mniam mniam, czyli wybór najsmaczniejszej herbaty



Herbata i teatr...? Dlaczego nie!



Wiolka zanotowała, że: „Ziarno herbaty pod mikroskopem jest wielkie!!! W jego środku jest wielka pomarańczowa plama”

## Odkrywczewakacje

Dzięki wsparciu Fundacji Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego w Bibliotece Głównej i w Bibliotece w Zasolu zorganizowaliśmy spotkania pod hasłem „Mali badacze”. Przyświecała nam myśl Konfucjusza: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż - a zapamiętam, pozwól mi działać, a zrozumie!”.

Mali badacze mogli przeprowadzać proste doświadczenia, eksperymenty oraz obserwacje, których efekty można zobaczyć w holu Ośrodka Kultury.



Małym badaczem może być także mama

W Bibliotece w Jawiszowicach dzieci wyruszyły śladem rozbójniczych wikingów:



Poznajemy pismo runiczne



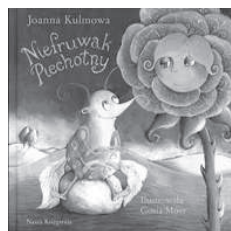
Potyczki wikingów



Biblioteczne półki pełne są wielu wartych uwagi książek, których bohaterami są zwierzęta - zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. W kolejnych numerach Odgłosów Brzeszcz będziemy prezentować „książki ze zwierzątkiem”, które warto przeczytać. W tym miesiącu dalszy ciąg książek z owadami:

**Joanna Kulmowa**  
**Niefruwak piechotny**

Był sobie mały stworek, który sam nie wiedział kim jest. Wiedział tylko, że świat mu się podoba. I pewnie dalej by sobie beztrako wędrował, gdyby napotkali mieszkańcy ziemi nie zasypywali go pytaniami. Dżdżownicę, Świstunkę, Kreta i Powoja drażniło to, że Niefruwak ma skrzydła, ale z nich nie korzysta. On zaś dopiero w rozmowach z nimi zaczął się zastanawiać skąd się wziął i co robi na świecie. W końcu zrezygnowany sam porównywał się do pozostałych poszukując cech podobnych, by nie odstawać od reszty. Ale to na nic, bo ciągle czuł się kimś innym, tylko sam nie wiedział kim. Dopiero róża uzmysłowiła mu jego oryginalność i niebanalność. I wtedy stał się cud. Piechotniczek odnalazł swoje przeznaczenie, co bardzo go uradowało. Okazało się, że jego sny i marzenia mają sens. Kiedyś bowiem się spełnią. W ten czy inny sposób każdy z nas szuka i znajduje siebie w tym wielkim wszech-



## Książka ze zwierzątkiem

świecie. Należy tylko poznać swoje możliwości i własną niepowtarzalną funkcjonalność przydatną światu, ludziom i nam samym.

(źródło: blog „Rabotka”)

**Sue Monk Kidd**  
**Sekretne życie pszczoł**

Powieść o poszukiwaniu swoich korzeni, ale również miłości i akceptacji u innych. Główna bohaterka jest nieszcześliwą i samotną dziewczynką. Żyje z przeświadczeniem, że jako dziecko, przez przypadek, zabiła swoją matkę. Mieszka z ojcem, który nią gardzi. Dziewczynka tęskni za miłością swoich rodziców. Jej celem staje się odkrycie prawdy o matce. Kim i jaka była? A przede wszystkim czy ją kochała? W swojej wędrówce do celu, jakim są odpowiedzi na pytania, które ją dręczą, Lily znajduje miłość u trzech niezwykłych sióstr, swojej opiekunki Rosaleen i przyjaciela Zacha. Wszyscy są czarownicami. Ważnym tematem jest równouprawnienie - powieść toczy się w latach 60. XX wieku. Lily jest jedną z niewielu osób, które nie zwracają uwagi na kolor skóry. Jest jedyną białą dziewczynką w domu kolorowych, ale nie widzi w tym nic złego, w przeciwieństwie do innych białych, np. policjanta, który zwraca jej uwagę, że nie wypada jej mieszkać z Murzynkami. W tle poznajemy zwyczaje pszczoł. Życie kobiet kręci się wokół nich, to samo dzieje się z życiem Lily od momentu, kiedy wprowadza się do różowego domu.

(źródło: blog „Trochę o książkach”)



(bibl)





## Kalendarium przedsięwzięć WE WRZEŚNIU

**8 września godz. 20.30 (Park Osiedlowy ul. Dworcowa)**  
**Ballada o Janie Wnęku;** spektakl plenerowy w wykonaniu aktorów z Teatru Gry i Ludzi z Katowic. Przedstawienie zainspirowane autentyczną historią jednego z pionierów lotnictwa, który dokonał pierwszych udanych długodystansowych lotów ślizgowych na skonstruowanej przez siebie lotni. Spektakl realizowany jest w ramach programu Teatr Polska ogłoszonego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego.

**10 września godz. 10.00 (sala widowiskowa)**  
**Zespół Tańca Nowoczesnego Szalone Małolaty** - spotkanie organizacyjne; **Nabór** - dziewczęta i chłopcy w wieku od 9 do 14 lat (dzieci przychodzą z rodzicami!).

**13 września godz. 17.00 (Biblioteka Publiczna w Jawiszowicach)**  
**Gadu gadu z ... Wędrująca Kawiarenka Literacka;** Spotkanie z Barbarą Meder w ramach projektu Baba potrafi.



## Programy Domów Ludowych i świetlic OK

### Przecieszyn

Biblioteka zaprasza: poniedziałek (8.00-14.00); wtorek, środa, czwartek, piątek (14.00-20.00).  
Huragan Babski zaprasza w czwartki (17.00).  
Zespół „Przecieszynianki” zaprasza we wtorki (17.00).

### os. Szymanowskiego

**9.09** Zajęcia taneczne - spotkanie organizacyjne (17.30).  
**17.09** „Święto pieczonego ziemniaka” - wyjazd do DL Skidziń (15.30). Szczegóły na plakatach i w świetlicy.  
**23.09** „Babie Lato w ogrodzie i nie tylko” (15.30). Szczegóły wyjazdu na plakatach i w świetlicy. Zapisy w świetlicy do 20 września.  
W pozostałe dni zapraszamy na zajęcia świetlicowe - gry w gry planszowe, ping ponga, piłkarzyki itp. (16.00-19.00).  
Klub Aktywnych Panów zaprasza w czwartki (17.00-20.00).  
Klub Seniora zaprasza w czwartki (14.00-16.00).

### Skidziń

**16.09** Święto pieczonego ziemniaka (16.00).  
**23.09** Wyjazd na Babie Lato w ogrodach - szczegóły na plakatach i w DL (15.30).  
**28.09** Pokaz żywieniowy poprowadzi Małgorzata Małkus z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Oświęcimiu (16.00).

### Zasole

**16.09** Wyjazd na Babie Lato do ogrodów „Kapias” w Goczałkowicach.  
W dniach 1-23.09 zapisy na zajęcia taneczne dla różnych grup wiekowych.  
**28.09** Spotkanie organizacyjne dla kobiet - omówienie harmonogramu warsztatów.  
W piątki „Coś z niczego” - zajęcia dla dzieci.  
We wtorki i czwartki zajęcia aerobiku.

**24 września godz. 17.00 (sala widowiskowa)**  
**Uniwersytet Każdego Wieku. Recital wokalny - Maria i Grzegorz Sołtysiak.** Solista bas-baryton z akompaniamentem pianina. Sławne arie z oper oraz pieśni. W programie: Arie Verdiego, Czajkowskiego, Rossiniego, Musorgskiego, Moniuszki, Bacha, Haendla, Mozarta, pieśni rosyjskie, niemieckie, polskie oraz melodie filmowe. Koncert charytatywny. Dochód przeznaczony na odbudowę zalanego przez powódź kościoła w Trześni.

**30 września godz. 17.00 (hol wystawowy)**  
**Projekt Kulturoskop** - podsumowanie festiwalu plastyki: wernisaże, wystawy, happeningi;  
**Największe Skarby Natury w Rejonie LGD** - konkurs fotograficzny (podsumowanie, rozdanie nagród; szczegóły na plakatach).

**Wrzesień - poniedziałki godz. 16.30-17.15, soboty godz. 9.00-9.45 (sala widowiskowa) DISCO, HIP-**

### Jawiszowice

**16.09** „Jesienne kwiaty ogrodowe” - wycieczka do gospodarstwa ogrodniczego w Goczałkowicach.  
**22.09** „Skrzypek na dachu” - wyjazd do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.  
**29.09** „Kartoflana” - turniej gier i zabaw z ziemniakami. Od poniedziałku do środy spotkania dla najmłodszych w Klubie Malucha (10.00-13.00).

### os. Paderewskiego

**9.09** „Zakończenie lata” - gry, zabawy, pieczenie ziemniaków.  
**15.09** Warsztaty ceramiczne dla pań.  
**16.09** „Święto wrzосу” - wyjazd do ogrodów w Goczałkowicach.  
**30.09** Wyjazd do Figlo-Parku w Bielsku-Białej. W poniedziałki i środy - aerobik dla pań. W czwartki - spotkania Kola Emerytów i Rencistów.

### Bór

**5-30.09** Wystawa pt. „Zielone wakacje z Domem Ludowym”.  
**16.09** Wyjazd do gospodarstwa Szkółkarskiego Kapias w Goczałkowicach na wystawę kwiatów pt. „Kolory Września” (15.00).  
**20.09** Rozpoczęcie kursu tańca towarzyskiego. Szczegóły w DL i na plakatach.  
**23.09** Pożegnanie lata - spotkanie plenerowe dla dzieci (15.30).

### Wilczkowice

**16.09** Wyjazd do gospodarstwa Szkółkarskiego Kapias w Goczałkowicach na wystawę kwiatów pt. „Kolory września” (15.00).  
**22.09** Żegnamy lato - spotkanie plenerowe dla dzieci (15.30).  
**26.09** Origami modułowe - na zajęcia zapraszamy panie; np. babcię z wnuczką, mamę z córką, ale niekoniecznie; zapraszamy też wszystkich zainteresowanych (17.00).

**HOP, JAZZ** ...oraz wiele innych. Zapisy dla dzieci w wieku 7-11 lat (na zapisy dzieci przychodzą z rodzicami!)

### Warsztaty Cantienica - trening dna miednicy

Wykład z panią Izabelą odbędzie się **6 września w hali sportowej o godz. 19.30** po zajęciach aerobiku, wstęp bezpłatny. Zajęcia będą odbywać się: wtorki i czwartki w sali baletowej OK w Brzeszczach 18.30-20.00. Cena za cały kurs: 300 zł/os. Pierwsze zajęcia: 8 września, ostatnie 27 września (po szkoleniu uczestnicy otrzymują materiały do samodzielnego ćwiczenia: opis ćwiczeń + płyta CD. Ilość miejsc ograniczona). Wtorki 20.00-20.45 - grupa zaawansowana z zeszłego kursu; cena - 20 zł/os. za lekcję. Zapisy tel. 604-263-841 (Beata Jagiełło).



**6-8.09.2011**

godz. 18.00 SMERFY 3D  
godz. 20.00 CONAN BARBARZYŃCA 3D

**9.09.2011**

godz. 18.00 KRÓL LEW 3D (USA, b.o.)  
godz. 19.30 O PÓŁNOCY W PARYŻU 2D (USA, 15)  
godz. 21.15 OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 3D

**10-11.09.2011**

godz. 17.00 KRÓL LEW 3D  
godz. 18.30 O PÓŁNOCY W PARYŻU 2D  
godz. 20.15 OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 3D

**12.09.2011 nieczynne**

**13.09.2011**

godz. 17.00 KRÓL LEW 3D  
godz. 18.30 OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 3D  
godz. 20.15 O PÓŁNOCY W PARYŻU 2D

**14.09.2011**

godz. 18.00 KRÓL LEW 3D  
godz. 19.30 OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 3D  
godz. 21.15 O PÓŁNOCY W PARYŻU 2D

**15.09.2011**

godz. 17.00 KRÓL LEW 3D  
godz. 18.30 OSZUKAĆ PRZEZNACZENIE 3D  
godz. 20.15 O PÓŁNOCY W PARYŻU 2D

**16-18.09.2011**

godz. 17.00 KRÓL LEW 3D  
godz. 18.30 NIE BÓJ SIĘ CIEMNOŚCI 2D  
godz. 20.15 O PÓŁNOCY W PARYŻU 2D

**19.09.2011 nieczynne**

**20-22.09.2011**

godz. 18.00 KRÓL LEW 3D  
godz. 20.00 NIE BÓJ SIĘ CIEMNOŚCI 2D

**23.09.2011**

godz. 16.00, 17.30 KUBUŚ I PRZYJACIELE (USA, b.o.)

**MUZYCZNA NOC**

godz. 20.00 Koncert zespołu ELIZABETH DEAD QUEEN  
godz. 21.00 METALLICA; SOME KIND OF MONSTER  
godz. 23.00 ROLLING STONES W BLASKU ŚWIATEŁ

**24.09.2011**

godz. 18.30 KUBUŚ I PRZYJACIELE  
godz. 20.00 POSTRACH NOCY 3D (USA, 15)

**25.09.2011**

godz. 18.00 KUBUŚ I PRZYJACIELE  
godz. 20.00 POSTRACH NOCY 3D

**26.09.2011 nieczynne**

**27-29.09.2011**

godz. 18.00 KUBUŚ I PRZYJACIELE  
godz. 20.00 POSTRACH NOCY 3D

**30.09-02.10.2011**

godz. 16.00, 18.00, 20.00 1920 BITWA WARSZAWSKA 3D (Polska, 12)



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA  
im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

## PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA

im. rotmistrza Witolda Pileckiego W OŚWIECIMIU

32-600 Oświęcim, ul. M.M. Kolbego 8

tel. 033 843 06 91, 033 843 06 87, faks 033 843 05 30

e-mail: sekretariat@pwsz-oswiecim.edu.pl www.pwsz-oswiecim.edu.pl

Zapraszamy na **NIEODPŁATNE** stacjonarne  
i odpłatne niestacjonarne studia licencjackie:

**PAMIĘTAJ! Studia stacjonarne  
NIEODPŁATNE**

### FILOLOGIA

- filologia angielska
- filologia germańska
- **rosjznawstwo** (nauka języka rosyjskiego od podstaw!)

### PIELĘGNIARSTWO

- 3-letnie stacjonarne studia licencjackie
- dwusemestralne niestacjonarne studia licencjackie tzw. „pomostowe” \*
- ścieżka A, B, C, D, E

(\* studia współfinansowane z EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki)

### POLITOLOGIA

- media i komunikowanie międzynarodowe
- polityka bezpieczeństwa
- polityka międzynarodowa i europejska
- pamięć o Zagładzie i prawa człowieka

### ZARZĄDZANIE

- zarządzanie administracją publiczną
- zarządzanie finansami
- zarządzanie jakością
- zarządzanie w turystyce

### STUDIUM PEDAGOGICZNE

#### Studia podyplomowe:

Grafika komputerowa w polityce i mediach

### WYCHOWANIE FIZYCZNE

- gimnastyka korekcyjna

### PEDAGOGIKA

- pedagogika rodziny z mediacjami
- zintegrowana edukacja wczesnoszkolna z językiem angielskim
- pedagogika opiekuńcza z terapią pedagogiczną

**ELEKTRONICZNA REKRUTACJA** od 15 czerwca

na: [www.pwsz-oswiecim.edu.pl](http://www.pwsz-oswiecim.edu.pl)





## KRONIKA KRYMINALNA

**27 lipca** o godz. 12.10 w Jawiszowicach na ul. Łęckiej policjanci zatrzymali 48-letniego mieszkańca Zasola Józef W., który poruszał się rowerem pomimo sądowego orzeczonego zakazu kierowania pojazdami. Za niestosowanie się do wyroku sprawa trafi do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu.

\*\*\*\*\*

**9 sierpnia** o godz. 21.30 w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia w wyniku wypadku drogowego śmierć poniósł pieszy. Kierujący samochodem marki Skoda Fabia 38-letni brzeszczanin Dariusz C. potrafił pieszego 71-letniego mieszkańca Brzeszcz Czesława G., który prowadząc rower przechodził przez jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych. Kierowca Skody był trzeźwy.

\*\*\*\*\*

**9 sierpnia** około godz. 14-tej przed sklepem z częściami samochodowymi „U Bohana” przy ul. Turystycznej w Jawiszowicach nieznany sprawca skradł rower górski marki Chinook koloru biało-zielonego. Właścicielka Małgorzata P. pozostawiła jednoślad bez zabezpieczenia. Straty wyniosły ok. 1 tys. zł.

\*\*\*\*\*

**10 sierpnia** o godz. 16.10 na ul. Przeciszyskiej w Brzeszczach policjanci KP Brzeszcze zatrzymali 32-letniego mieszkańca Brzeszcz Sylwestra P., który jechał rowerem w stanie nietrzeźwości (0,60 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu).

\*\*\*\*\*

**14 sierpnia** nad ranem (godz. 4.30) na ul. Grunwaldzkiej w Brzeszczach w ręce patrolu mieszanego Policji i Straży Miejskiej wpadł 27-letni mieszkaniec Jawiszowic Dawid K., który w stanie nietrzeźwości kierował samochodem Opel Vectra. Badanie wykazało 0,96 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

\*\*\*\*\*

**14 sierpnia** o godz. 15.45 na ul. Łęckiej w Zasolu funkcjonariusze KP Brzeszcze zatrzymali 27-letniego mieszkańca tej miejscowości Przemysława W., który kierował Oplem Tigra pomimo sądowego orzeczonego zakazu kierowania pojazdami. Prawo jazdy stracił w 2010 r.

\*\*\*\*\*

**19 sierpnia** o godz. 9.30 w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Woli, którzy jechali na rowerach w stanie nietrzeźwym. Badanie stanu trzeźwości Jana B. wykazało 2,07 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu, a Marka Z. 2,33 prom.

\*\*\*\*\*

**20 sierpnia** o godz. 20.50 w Brzeszczach na ul. Siedliska funkcjonariusze Policji zatrzymali 45-letniego mieszkańca Brzeszcz Karola S., który poruszał się rowerem w stanie nietrzeźwości (2,22 prom. alkoholu). Dzień później, zaraz z rana (godz. 5.00) w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia w ręce stróżów porządku publicznego wpadł 22-letni brzeszczanin Jakub C., który kierował samochodem marki Seicento (2,31 prom. alkoholu).

\*\*\*\*\*

**25 sierpnia** o godz. 12.50 na skrzyżowaniu ulic Piastowskiej i Kosynierów w Brzeszczach kierująca samochodem marki Daewoo Matiz 43-letnia mieszkanka Brzeszcz Ewa M. podczas skrętu w lewo nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu jadącemu na motorowerze 37-letniemu brzeszczaninowi Pawłowi T., który chcąc uniknąć zderzenia zjechał na chodnik i wywrócił się. Doznał obrażeń ciała i pozostał na leczeniu w szpitalu.

Ewa Pawlusiak

Ujęci ostatnio sprawcy podpalen na terenie powiatu oświęcimskiego to „strażacy” z OSP we Włosienicy. Straż wydała oświadczenie, że za ich karygodne czyny nie odpowiada.

## SKATE JAM

**Brzeszcze Skate Jam (10.09.2011)** Skate Park przy ul. Dworcowej

Partner: Ośrodek Kultury Brzeszcze

Start zawodów o godz. 10.00; zapisy na miejscu (9.00).

Kategorie wiekowe do 16 lat i od 17 lat.

W programie zawodów Jam deskorolkowy i best trick na funboxie. Do wygrania nagrody rzeczowe.

Regulamin, karta zgłoszenia i zgoda opiekunów na [www.ok.brzeszcze.pl](http://www.ok.brzeszcze.pl). Info: 665 073 759.

**UWAGA!** W razie niepogody impreza odbędzie się w innym terminie.

## Kradną w biały dzień

**Włamują się do domów mieszkalnych, garaży, domów w budowie i tych, w których nikt już nie mieszka. Kradną nie tylko pod osłoną nocy, ale również w biały dzień.**

17 czerwca z niezamieszkałego od miesiąca domu przy ul. Wyzwolenia w Przeciszynie zginęła siatka ogrodzeniowa, metalowe słupki ogrodzeniowe, płyty grzejnikowe i kotły. Straty wyniosły 1 tys. zł. Grażynie K. nie udało się upilnować złodzieja, który w biały dzień wkradł się wybijając szybę w oknie. Trzy dni później, w samo południe, miało miejsce usiłowanie kradzieży z włamaniem do niezamieszkałego kolejowego lokalu przy ul. Dworcowej w Brzeszczach. Z wyrwaniem zamka, jak się później okazało, bez problemu poradziło sobie trzech sprawców w wieku 18-21 lat. Spłoszeni przez jednego z sąsiadów, uciekli w popłochu niczego nie zabierając. Pomiędzy 25 a 27 czerwca złodziej upatrzył sobie niezamieszkały dom w remoncie przy ul. Piastowskiej w Brzeszczach. Tam jego łupem padło 200 metrów miedzianych przewodów elektrycznych od spawarki. Pokrzywdzona Katarzyna Ł. oszacowała straty na 2 tys. zł.

W lipcu celem rabusiów padły dwa domy w budowie przy ul. Białej

w Jawiszowicach. Do jednego z nich weszli przez okno, wybijając szybę. Zabrali skrzydło okienne, szlifierkę i czajnik elektryczny na szkodę Zbigniewa K. Poszkodowany stracił 450 zł.

Na drugiej posesji zerwali kłódkę w garażu Jana O. wynosząc butle gazowe, podkaszarki, skrzynki z narzędziami i szlifierkę.

O włamaniu 1 sierpnia do niezamieszkałego budynku przy ul. Armii Krajowej w Zasolu poinformował Komisariat Policji Edward D. W tym przypadku sprawca używając łomu zniszczył drzwi wejściowe, jednak nic nie zginęło.

Nie mieli szczęścia rabusie, którzy 24 sierpnia między godz. 2.00 a 3.00 okradli dom w stanie surowym przy ul. Nosała w Brzeszczach. Po zerwaniu skobla od kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe do budynku wynieśli kosiarkę, kable elektryczne oraz narzędzia lokujące je w samochodzie marki Renault. Pech chciał, że w Kobiernicach patrol z tamtejszego komisariatu zatrzymał ich do kontroli drogowej. Kilka godzin później okazało się, że skradzione mienie pochodzi właśnie z włamania przy ul. Nosała, a sprawcami kradzieży są mężczyźni w wieku 17-19 lat, mieszkańcy Kęt i Kóz.

Ewa Pawlusiak

## AWANSE policyjne

**Podczas uroczystej akademii w powiecie oświęcimskim z okazji Święta Policji na wyższe stopnie policyjne mianowanych zostało 63 policjantów. Wśród awansowanych znaleźli się również funkcjonariusze brzeszczańskiego komisariatu.**

Na stopień aspiranta sztabowego Policji mianowano starszego aspiranta Jana Słowiaka, na aspiranta Policji mł. aspiranta Dariusza Olka. Stopień starszego sierżanta Policji przyznano: sierżantowi Łukaszowi Łąka, sierżantowi Sławomirowi Starowiczowi, sierżantowi Hubertowi Goc, sierżantowi Andrzejowi Moc. Obchody Święta Policji w powiecie oświęcimskim odbywały się 27 lipca w Graboszycach koło Zatora.

EP

# ZAPISY

## Ognisko Muzyczne

*Metrum Krzysztofa Gawędy*

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

**Zapraszamy do nauki gry na:**

- gitarze klasycznej
- elektr. , basowej
- fortepianie
- keyboardzie
- flecie poprzecznym

- saksofonie
- klarnecie
- akordeonie
- skrzypcach
- uczyliśmy także wokalu



**ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI**

**Zapisy pod nr tel.: 606 335 683 lub w piątki o godz. 17.30 w Ośrodku Kultury. Szczegóły na stronie internetowej [www. infofirma.pl/metrum](http://www.infofirma.pl/metrum)**

## Wakacyjne atrakcje

**Dobiegły końca „Zielone wakacje” z Domem Ludowym w Brzeszczach-Borze oraz „Kolorowe wakacje” z Domem Ludowym w Wilczkowicach.**

W tym roku dzieci skorzystały z szerokiej oferty programowej. W gospodarstwie agroturystycznym w Łękawicy uczyły się robić tradycyjną metodą masło i piec ekologiczne ciasteczka. W Istebnej obejrzały słynną Chatę Kawuloka, gdzie podziwiały zachowane stare sprzęty oraz ciekawą gwarę góralską przewodnika. W muzeum koronkarstwa w Koniakowie w zachwyt wprowadziły wszystkich nie tylko nieprawdopodobnie piękne serwety, ale również ciekawe opowieści związane z powstaniem niektórych z nich. Z kolei w Ogrodzie Doświadczeń w Krakowie mieliśmy okazję obejrzeć urządzenia, konstrukcje i modele, pozwalające na poznanie praw fizyki i świata przyrody w sposób przystępny nawet dla bardzo młodych osób (np. zwykła huśtawka obrazuje prawa fizyki związane z oddziaływaniem siły, ale były również wirujący krater, nurek Kar-tezjusza, kołyska Newtona, kalejdoskop gigant itp.). Uczestnicy mogli także odczuć skutki doświadczeń na sobie, osobiście przeprowadzać doświadczenia lub obserwować ich przebieg, a wszystko to w scenerii uroczego parku i podczas pięknej pogody. Natomiast dzięki wizycie w kopalni srebra w Tarnowskich Górach mogliśmy zobaczyć ciężkie warunki pracy dawnych górników - gwar-ków oraz zwiedzić wystawę narzędzi. Uroku



*Ogród Doświadczeń w Krakowie*

wycieczce dodała przejażdżka łódką podziemnym zbiornikiem wodnym. Po powrocie na powierzchnię zwiedzaliśmy skansen maszyn parowych, który obrazuje lata świetności Tarnowskich Gór jako dużego węzła przeładunkowego.

W ramach integracji międzyplacówkowej spotka-liśmy się w Brzeszczach-Borze, gdzie konkursy, zabawy i smaczne prażone dostarczyły uczestnikom miłych wrażeń. Pojechaliśmy również na ba-seny w Brzeszczach oraz w Czechowicach-Dziedzicach, co pozwoliło uczestnikom w sportowo-rekreacyjny sposób pozbyć się chwilowo nadmiaru energii. Na zakończenie wakacji podczas spotkania plenerowego poszliśmy na „spacer przyrod-niczym szlakiem”, piekliśmy kiełbaski na ognisku, a wspomnienia wakacyjnych wojaży zostały uwiecznione na pracach plastycznych.

**Udział w programie wzięły placówki: Domy Ludowe: Bór i Wilczkowice, Świątlice: Pade-rewskiego, Jawiszowice, Przecieszyn i Zasole.**

**J. C.**

## Młodzi liderzy

**Pamiętamy jak to było. Obserwujemy jak jest.**

Jesteś młodym człowiekiem, obserwujesz świat wokół siebie? Masz ochotę coś w nim zmienić - mało tego - masz mnóstwo energii i niebanalnych pomysłów? Wszystko co chciałbyś zrobić sam wymaga zgody rodziców, którzy nie zawsze wykazują zrozumienie dla Twojej inicjatywy? Brakuje Ci wsparcia? A może w otoczeniu nikt za bardzo nie interesuje się problemami społecznymi i czasem pojawia się myśl, że tak być nie może, ale zapal gaśnie, bo brakuje Ci bodźców do działania? Aby zmienić takie sytuacje, stworzyliśmy projekt „Młodzi liderzy działają lokalnie”. Wierzmy, że młodzi ludzie chcą i mogą wiele zdziałać. Pomóż nam przekonać do tego innych. Nie czekaj, zbierz swoich znajomych i dołącz do akcji. Waszym zadaniem będzie wytropienie problemów społecznych w lokalnym środowisku i wymyślenie twórczych sposobów na ich rozwiązanie. Wszyscy uczestnicy projektu, oprócz możliwości poprawy warunków życia lokalnej społeczności, będą mieli także szansę na zdobycie atrakcyjnych nagród rzeczowych, które przyznane zostaną w konkursie „Detektywi społeczni” towarzyszącemu projektowi. Zgłoś się już dziś! Formularz rejestracyjny i szczegółowe informacje na temat projektu „Młodzi liderzy działają lokalnie” oraz konkursu „Detektywi społeczni” znaleźć można na stronie [www.detektywi.interklasa.pl](http://www.detektywi.interklasa.pl) oraz na stronach Polskiego Portalu Edukacyjnego Interklasa ([www.interklasa.pl](http://www.interklasa.pl)). Wszelkie pytania dotyczące projektu należy kierować do koordynatora projektu - Anny Kobieli, pisząc na adres poczty elektronicznej: [anna.kobiela@interklasa.pl](mailto:anna.kobiela@interklasa.pl) lub dzwoniąc pod numer tel. 694 848 254.

**J. K.**

## W Skidzinu i na Szymanowskiego

**Minione wakacje dla bywalców Świątlicy na os. Szymanowskiego oraz Domu Ludowego w Skidzinu na pewno były udane. Oferta wakacyjna była bogata, mieli w czym wybierać.**

Był piknik w Gospodarstwie Agroturystycznym Beaty Kulczyk w Skidzinu. Właścicielka po raz kolejny za darmo udostępniła to przyjazne miejsce. Wyjazd do kręgielni, turniej piłki siatkowej i tenisa stołowego, liczne konkursy i wycieczki m.in. do Parku Miniatur, kinopleksu, na odkrytą pływalnię w Czechowicach-Dziedzicach. Oprócz wspólnych przedsięwzięć placówki przygotowały także indywidualne zajęcia, w odpowiedzi na oczekiwania odbiorców swojej okolicy.



*Drużyny z os. Szymanowskiego i Skidzinia rywalizowały m.in. w turnieju piłki siatkowej*

architektem” mogli wykazać się umiejętnościami w konstruowaniu budowli, maszyn, pojazdów itp.

Instruktor Świątlicy na os. Szymanowskiego Katarzyna Roszak opowiada, że w programie wakacyjnym świątlicy, którą prowadzi, obowiązkowo musiały znaleźć się zabawy ruchowe, konkursy sprawnościowe i umysłowe oraz uwielbiane przez wszystkich małych i dużych „Kalamury”. Musowo odbywały się też zajęcia artystyczne. W tym roku dzięki udziałowi w projekcie „Kulturo-skop” uczestnicy nieodpłatnie mogli zgłębiać techniki plastyczne takie jak: iris folding, decoupage, quilting.

**Ewa Pawlusiak**



## Rekordowy bieg

20 sierpnia w słoneczny sobotni poranek 164 śmiałków wyruszyło na 15 km trasę II Ulicznego Biegu w Brzeszczach. Młodszy i starsi, kobiety i mężczyźni, wszyscy razem dzięki Ośrodkowi Kultury, Stowarzyszeniu Lekkoatletów Weteranów MASTERS, a także liczny sponsor, wystartowali z nadzieją na dobry wynik oraz aktywnie i mile spędzony poranek.



Na starcie

Od godziny 7.30 do 9.30 wszyscy, którzy nie zdążyli jeszcze tego zrobić, mogli zapisać się na zawody w biurze znajdującym się na hali. Już na pół godziny przed startem nietrudno było dostrzec liczne grupki biegaczy intensywnie rozgrzewających i przygotowujących się do rajdu. Około 10.40 całe towarzystwo przeniosło się w okolice ulicy Piekarskiej, gdzie została namalowana gruba czerwona linia oznaczająca miejsce rozpoczęcia zawodów. Do zgromadzonych zwrócili się organizatorzy przypominając o zachowaniu bezpieczeństwa na trasie. Życzili wszystkim powodzenia i miło spędzonego czasu, podobnie jak obecna na miejscu burmistrz Teresa Jankowska. Również o 10.00 peleton wystartował w 15 km trasę prowadzącą przez Siedliska, następnie Wilczkowice, do Skidzinia, później przez Przecieszyn w stronę Fińskich Dómków, potem ulicą Drobniańska w stronę Netto i Piastowską, kolejno koło torów, przez Strugę, aż w końcu koło „Wyrobka” i drogą na stadion Górnika, gdzie znajdowała się meta. W oczekiwaniu na dzielnych sportowców na bieżni odbywały się krótkodystansowe biegi dla najmłodszych, w których na wszystkich śmiałków czekały drobne upominki, a na najlepszych pamiątkowe medale i cenniejsze nagrody. Dzieci bardzo chętnie zgłaszały się również do Łukasza Zabdry - twórcy komiksów z Krakowa, który zaprojektował koszulki przygotowane dla pierwszych 150 zawodników. Artysta specjalnie dla wszystkich chętnych tworzył misie, smoki i inne wspaniałe rysunkowe postacie. W piknikowym nastroju trwało oczekiwanie na pierwszego zawodnika, a duży zegar ustawiony tuż obok mety pokazywał ile czasu uczestnicy znajdują się już na trasie. Gdy zbliżała się pięćdziesiąta minuta, napięcie gwałtownie wzrosło. Wszyscy z niecierpliwością czekali, czy ktoś poprawi wynik Wojciecha Baczyńskiego, który na tej trasie uzyskał 51 minut i 16 sekund. Wtedy właśnie na horyzoncie pojawił się Tomasz Kawik z numerem 56 i już stało się jasne, że padnie nowy rekord. Młody, dwudziestoletni biegacz z Bren-

nej reprezentujący obecnie barwy klubu KS Cracovia 1906 poprawił pobił dotychczasowy najlepszy wynik aż o 24 sekundy. Na gorąco, jeszcze nieco z trudem oddychając, szczęśliwy zwycięzca komentuje organizację i przebieg rajdu: - Organizację oceniam naprawdę bardzo dobrze, nie mam nic do zarzucenia. Trasa natomiast była dosyć wymagająca, pofałdowana i pełna wzniesień. Nie był to „szybki odcinek”. Muszę przyznać, że czułem się dzisiaj mocny i od około 10 km prowadziłem aż do samego końca. Wcześniej biegłem za plecami drugiego Damian Zawierucha - dodaje Tomasz. Tak dobry wynik nie był przypadkiem, co zawodnik potwierdza w następnych słowach: - Swoją przygodę z bieganiem zacząłem już kawał czasu temu - w podstawówce. Trenowałem w LKS-ie Pogórze, ale od listopada zeszłego roku zmieniłem klub na Cracovię 1906, ponieważ rozpocząłem studia na Uniwersytecie Ekonomicznym właśnie w Krakowie. Na dzień dzisiejszy pracuję pod okiem Krzysztofa Janika, który dobrze rozpiął plan treningowy i z każdym biegiem moja forma rośnie, z czego bardzo się cieszę, jak również z tego, że udało mi się dzisiaj wygrać, a nawet poprawić dotychczasowy rekord - dodaje na koniec młody biegacz.

Drugi na metę z czasem 51 minut 39 sekund wpadł, wspomniany już przez Tomasza, o 11 lat starszy od niego Damian Zawierucha z KB MOSiR Jastrzębie/Montr. 9 sekund później bieg ukończył Michał Król z Pszczyny (rocznik 1989). Tuż za podium uplasował się gość z gorącej Italii, 25-letni Roberto Dimiccoli. Pierwszą piątkę zamknął Piotr Magiera z LKS-u Myszków. Najlepszy brzeszczanin Krzysztof Badera z numerem 18 - założyciel Stowarzyszenia Lekkoatletów Weteranów MASTERS zajął wysokie 10. miejsce w ogólnej klasyfikacji, a w swojej kate-

gorii M-50 nie miał sobie równych. Wśród pań najlepsza okazała się Agnieszka Cader z Zabierzowa, której udało się poprawić rekord Janiny Małskiej (01:02:45) aż o 2 minuty i 5 sekund (!). Drugie miejsce zajęła właśnie była mistrzyni trasy, reprezentująca barwy Teamu Wawel Kraków (01:02:17). Trzecia na metę dotarła Dagmara Dziuk z KB MOSiR Jastrzębie (01:02:51). Czwarta była Bogusława Kupczak z Brzuśnika, a piąta Małgorzata Chmielewska z Niepołomic. Ogólnie kobiet w biegu uczestniczyło osiemnaście.

Z każdą minutą na stadionie przybywało coraz więcej zawodników. Na wszystkich czekały pamiątkowe medale, woda i pyszna kiełbaska z bułką i kiszonym ogórkiem. Gdy wszyscy szczęśliwie dotarli do mety, rozpoczęła się uroczystość rozdawania nagród dla najlepszych biegaczy w róż-

nych kategoriach wiekowych. Czekają na nich statuetki, dyplomy i nagrody pieniężne. Honory czyniła burmistrz Teresa Jankowska wraz z dyrektorem Ośrodka Kultury Małgorzatą Wójcik. Po dekoracji nastąpiło losowanie nagród. Na szczęśliwców czekały min. kijki trekkingowe i plecaki. Główną nagrodą była wycieczka dla dwóch osób do wybranego górskiego hotelu NAT-u w kraju. Powędrowała ona do Adama Jarzyny z Polanki Wielkiej, który przyznał, że pierwszy raz pokonał dystans 15 km. Podkreślił również, że się opłacało i że z pewnością nie był to ostatni bieg w jego życiu. II Bieg Uliczny dobiegł końca i bez wątpliwości okazał się dużym sukcesem. Była piękna, letnia pogoda, wszyscy szczęśliwie dotarli do mety, a nawet pobite zostały dwa rekordy trasy. Czego chcieć więcej?

Jakub Krzywolak



Pierwsza trójka w ogólnej klasyfikacji

niez, że się opłacało i że z pewnością nie był to ostatni bieg w jego życiu. II Bieg Uliczny dobiegł końca i bez wątpliwości okazał się dużym sukcesem. Była piękna, letnia pogoda, wszyscy szczęśliwie dotarli do mety, a nawet pobite zostały dwa rekordy trasy. Czego chcieć więcej?

## HARMONOGRAM ZAJĘĆ Hala sportowa

### Siłownia z instruktorem

7 zł/ godz. Karnet 45 zł/ 10 wejść  
Karnet **no limit** (2 miesiące) 80 zł  
PN-PT 17.00-21.00.

### Sekcja wspinaczki

(zmiana godzin co 2 tygodnie)  
12 zł/ 2 godz.  
Karnet 30 zł/8 godz. lub 45 zł/16 godz.  
PN, ŚR, PT 19.00-21.00 lub 19.30-21.30.

### Brzuch, biodra, uda, pośladki

8 zł/ godz. karnet 4 godz./ 25 zł lub 8 godz./ 40 zł  
Ilość osób bez ograniczeń, bez rezerwacji.  
WT 18.30-19.30.

### Zumba Latino

7zł/ godz.  
Karnet 4 godz./ 24 zł lub 8 godz./ 40 zł  
Ilość osób bez ograniczeń, bez rezerwacji.  
CZW 18.30-19.30.

### Step

9zł/ godz  
Karnet 4 godz. 28 zł lub 8 godz./ 48 zł  
Konieczność rezerwacji - 14 miejsc  
PN, ŚR 17.30-18.30 lub 18.30-19.30.

### Pilki (małe i duże)

9 zł/godz.  
Karnet 4 godz./ 28 zł lub 8 godz./ 48 zł  
Konieczność rezerwacji - 14 miejsc  
ŚR 9.00-10.00 lub PT 18.30-19.30.

### Speed Badminton - szybkie granie

We wrześniu promocja! 10 zł/ 2 godz.  
Zapewniamy sprzęt i instruktora  
Konieczność rezerwacji - 12 miejsc  
PT 19.00-21.00.

### Nornic Walking

(10 par kijków do wypożyczenia)  
4 zł/ godz. z własnymi kijkami plus kije 6 zł/ godz.  
ŚR 17.00-18.00.

**Dokładniejsze informacje i zdjęcia na:**  
[www.ok.brzeszcze.pl](http://www.ok.brzeszcze.pl) oraz pod nr tel. 32716 56 71.



Łatwy i skuteczny kurs  
**JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
 od 10 zł za godzinę

Nasza oferta obejmuje 60 godzin intensywniej nauki języka angielskiego

Zajęcia odbywać się będą w grupach 4-7 osobowych na różnych stopniach zaawansowania

Kurs obejmuje spotkania z **NATIVE SPEAKEREM**

Oferujemy przygotowania do egzaminu gimnazjalnego oraz maturalnego (poziom podstawowy i rozszerzony)

Zajęcia prowadzone będą w sali na Os. Paderewskiego 12 (nad sklepem „Społem”)

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 15 września br. godz. 17 w Ośrodku Kultury w Brzeszczach

**Blisze informacje można uzyskać pod numerem telefonu:**  
**501-332-360**

Zapraszamy  
 na lody oraz aromatyczną kawę



**A. Piskorek®**  
**Piekarnia**  
 rok zał. 1938

**PIEKARNIA®**  
**CAFE**

**Pasaż BIEDRONKA**  
 Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia



**P.H.U EKO - DOM**  
 42-310 Żarki, ul. Leśniowska 85  
 tel. +48 34 314 86 77  
 tel. +48 512 331 516  
 e-mail: biuro@ekosan.pl

**www.ekosan.pl**

**Załatwiamy sprawy kulturalnie :)**



- Szczelne szamba ekologiczne od 2 do 12m<sup>3</sup>
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Zbiorniki na gnojowicę i deszczówkę

**Termin realizacji do 48 godzin**  
**Dowóz GRATIS!**

**NYCZ** dealer firmy:

**PILARKI • KOSIARKI** **VIKING®**  
**KOSY SPALINOWE** **STIHL®**  
**MYJKI CIŚNIENIOWE**

**SPRZEDAŻ – SERWIS CZĘŚCI**



Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (33) 816 12 59  
 Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. (33) 845 68 39  
 Czechowice-Dz., ul. Niepodległości 13, tel. (32) 738 56 06  
 Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (33) 842 21 21